

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 59. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 24 stycznia 2014 r.  
(trzeci dzień obrad)

Warszawa  
2014



## TREŚĆ

### 59. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 24 stycznia 2014 r.)

str.

str.

#### Wznowienie posiedzenia

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Wojciech Zubowski . . . . . 301

#### Zmiana porządku dziennego

Marszałek . . . . . 301

#### Punktu 27. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie wydarzeń na Ukrainie

Marszałek . . . . . 301

#### Porządek dzienny

Marszałek . . . . . 302

#### Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, ustawy o Biurze Ochrony Rządu, ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Tomasz Szymański . . . . 303

Poseł Jarosław Zieliński . . . . . 303

Poseł Artur Ostrowski . . . . . 304

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 304

Poseł Artur Ostrowski . . . . . 304

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy . . . . 305

Poseł Ryszard Zbrzyzny . . . . . 305

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy . . . 306

Poseł Krystyna Łybacka . . . . . 306

Poseł Jarosław Zieliński . . . . . 306

#### Sprawy formalne

Poseł Jarosław Zieliński . . . . . 307

#### Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projek-

cie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o Sądzie Najwyższym (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 307

#### Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 308

#### Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (cd.)

Poseł Sprawozdawca Robert Kropiwnicki . . . 308

Poseł Stanisław Piotrowicz . . . . . 308

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 309

Poseł Robert Biedroń . . . . . 310

#### Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o zgromadzeniach (cd.)

Poseł Michał Kabaciński . . . . . 310

Poseł Jacek Sasin . . . . . 310

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP

Krzysztof Hubert Łaszkiewicz . . . . . 311

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 311

#### Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 311

#### Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie

ustawy zmieniającej ustawę o zmianie  
ustawy Prawo energetyczne, ustawy  
Prawo ochrony środowiska oraz ustawy  
o systemie oceny zgodności oraz ustawę  
o zmianie ustawy Prawo energetycz-  
ne oraz o zmianie niektórych innych  
ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Krzysztof Gadowski. . . . . 312

#### Głosowanie

Marszałek. . . . . 312

Posel Jacek Najder. . . . . 312

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Tomasz Tomczykiewicz. . . . . 312

Posel Jacek Najder. . . . . 313

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Tomasz Tomczykiewicz. . . . . 313

**Punkt 10. porządku dziennego: Spra-  
wozwanie Komisji do Spraw Unii  
Europejskiej oraz Komisji Samorządu  
Terytorialnego i Polityki Regionalnej  
o rządowym projekcie ustawy o zmianie  
ustawy o zasadach prowadzenia poli-  
tyki rozwoju oraz niektórych innych  
ustaw (cd.)**

Posel Sprawozdawca Radosław Witkowski. . . . . 313

Posel Izabela Kloc. . . . . 313

#### Głosowanie

Marszałek. . . . . 314

Posel Izabela Kloc. . . . . 314

Posel Tomasz Makowski. . . . . 314

Posel Marzena Dorota Wróbel. . . . . 315

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda. . . . . 315

Posel Izabela Kloc. . . . . 316

Posel Zbyszek Zaborowski. . . . . 316

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda. . . . . 316

Posel Marzena Dorota Wróbel. . . . . 316

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Infrastruktury i Rozwoju Marceli Niezgoda. . . . . 317

Posel Zbyszek Zaborowski. . . . . 317

Posel Krzysztof Tchórzewski. . . . . 317

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Gospodarki

Janusz Piechociński. . . . . 318

Posel Marzena Dorota Wróbel. . . . . 318

Posel Jan Vincent-Rostowski. . . . . 318

Posel Krzysztof Tchórzewski. . . . . 318

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Gospodarki

Janusz Piechociński. . . . . 319

**Punkt 13. porządku dziennego: Wniosek  
o wyrażenie wotum nieufności wobec  
ministra zdrowia Bartosza Arłukowi-  
cza (cd.)**

Posel Anna Zalewska. . . . . 319

Posel Łukasz Krupa. . . . . 319

Posel Wanda Nowicka. . . . . 320

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk. . . . . 320

Posel Anna Zalewska. . . . . 323

Posel Grzegorz Napieralski. . . . . 324

Posel Leszek Miller. . . . . 325

Posel Jacek Bogucki. . . . . 326

Posel Marek Balt. . . . . 326

Posel Jarosław Kaczyński. . . . . 327

Posel Przemysław Wipler. . . . . 327

Posel Arkadiusz Mularczyk. . . . . 327

#### Głosowanie

Marszałek. . . . . 328

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie posiedzenia**

**Punkt 14. porządku dziennego: Sprawo-  
zwanie Komisji Nadzwyczajnej  
o komisyjnym projekcie ustawy  
o zmianie ustawy Kodeks postępowania  
karnego (cd.)**

#### Głosowanie

Marszałek. . . . . 328

**Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze  
czytanie poselskiego projektu ustawy  
o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (cd.)**

#### Głosowanie

Marszałek. . . . . 328

#### Sprawy formalne

Posel Andrzej Duda. . . . . 328

Posel Wincenty Elsner. . . . . 329

**Punkt 21. porządku dziennego: Sprawo-  
zwanie Komisji Finansów Publicznych  
oraz Komisji Ochrony Środowiska,  
Zasobów Naturalnych i Leśnictwa  
o rządowym projekcie ustawy o zmia-  
nie ustawy o lasach (cd.)**

Posel Sprawozdawca

Krystyna Skowrońska. . . . . 330

Posel Cezary Olejniczak. . . . . 330

Posel Andrzej Romanek. . . . . 330

Posel Jan Szyszko. . . . . 331

Posel Przemysław Wipler. . . . . 331

Minister Środowiska Maciej Grabowski. . . . . 331

#### Głosowanie

Marszałek. . . . . 332

Posel Jacek Bogucki. . . . . 332

Posel Zbigniew Kuźmiuk. . . . . 332

Posel Cezary Olejniczak. . . . . 333

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Janusz Zaleski. . . . . 333

Posel Dariusz Bąk. . . . . 333

Posel Ryszard Zbrzyzny. . . . . 333

Posel Jerzy Żyżyński. . . . . 334

Posel Anna Paluch. . . . . 334

Minister Środowiska Maciej Grabowski. . . . . 335

Posel Dariusz Bąk. . . . . 335

Posel Mariusz Orion Jędrysek. . . . . 335

Posel Adam Rybakowicz. . . . . 336

Posel Jan Szyszko. . . . . 336

Posel Tadeusz Iwiński. . . . . 337

Posel Jacek Bogucki. . . . . 337

Minister Środowiska Maciej Grabowski. . . . . 338

**Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (cd.)**

Posel Adam Rybakowicz .....	338
Posel Jacek Bogucki .....	338
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Stanisław Kalemba .....	339

**Głosowanie**

Marszałek .....	339
-----------------	-----

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie posiedzenia**

**Sprawy formalne**

Posel Izabela Kloc .....	339
Posel Jan Vincent-Rostowski .....	339

**Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2014 (cd.)**

Posel Wincenty Elsner .....	340
Posel Jan Szyszko .....	340
Minister Finansów Mateusz Szczurek .....	341
Posel Jerzy Żyżyński .....	341
Posel Maciej Mroczek .....	341

**Głosowanie**

Marszałek .....	341
-----------------	-----

**Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek .....	343
-----------------	-----

**Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek .....	344
-----------------	-----

**Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie (cd.)**

**Głosowanie**

Marszałek .....	344
-----------------	-----

**Sprawy formalne**

Posel Anna Zalewska .....	345
---------------------------	-----

**Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:**

- 1) senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,
- 2) poselskim projekcie ustawy o Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej,
- 3) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw

**– trzecie czytanie**

Posel Sprawozdawca Sławomir Jan Piechota ..	345
---	-----

**Głosowanie**

Marszałek .....	345
-----------------	-----

**Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych – trzecie czytanie**

Posel Sprawozdawca Waldemar Śługocki ....	346
Posel Wincenty Elsner .....	346

**Głosowanie**

Marszałek .....	346
Prezes Rady Ministrów Donald Tusk .....	347
Posel Jarosław Kaczyński .....	348
Posel Anna Zalewska .....	349
Posel Andrzej Rozenek .....	349

**Punkt 24. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych**

**Głosowanie**

Marszałek .....	349
-----------------	-----

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie posiedzenia**

- Punkt 25. porządku dziennego: Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej**
- Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn .....
 350 |

Posel Magdalena Kochan .....	352
Posel Ewa Kołodziej .....	355
Posel Leszek Dobrzyński .....	358
Posel Artur Górczyński .....	360
Posel Piotr Walkowski .....	362
Posel Tadeusz Tomaszewski .....	363
Posel Andrzej Orzechowski .....	365
Posel Tadeusz Tomaszewski .....	365

	<i>str.</i>
Posel Ewa Kolodziej. ....	365
Posel Marek Domaracki . ....	366
Posel Jadwiga Wisniewska . ....	366
Posel Bogdan Rzonca. ....	366
Posel Piotr Pyzik . ....	367
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Spolecznej Elzbieta Seredyn. ....	368
Posel Jadwiga Wisniewska . ....	369
Posel Magdalena Kochan . ....	369
<b>Oswiadczenia</b>	
Posel Szymon Gizynski . ....	371
Posel Jerzy Szmit. ....	372
Posel Marek Domaracki . ....	373

	<i>str.</i>
Posel Waldemar Andzel. ....	374
Posel Piotr Pyzik . ....	374
<b>Zamknienie</b> posiedzenia	
<b>Zalacznik nr 1</b> – Teksty wystapien niewyglo- szonych	
Posel Piotr Chmielowski . ....	377
Posel Jozef Rojek . ....	377
Posel Bogdan Rzonca . ....	378
Posel Andrzej Szlachta . ....	378
Posel Jan Warzecha. ....	379
Posel Jan Ziobro. ....	379
Posel Jaroslaw Zaczek. ....	379
<b>Porzadek</b> dzienny	



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Cezary Grabarczyk, Jerzy Wenderlich i Marek Kuchciński)

### **Marszałek:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Renatę Zarembę i Wojciecha Zubowskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Wojciech Zubowski.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Wojciech Zubowski:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Zrównoważonego Rozwoju Europy –bezpośrednio po głosowaniach,

— Podlaskiego Zespołu Parlamentarnego – bezpośrednio po głosowaniach.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Prezydium Sejmu w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów przedłożyło projekt uchwały w sprawie wydarzeń na Ukrainie.

Projekt ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2083.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2082.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku. *(Gwar na sali)*

Bardzo proszę o ciszę,

Przed rozpoczęciem rozpatrywania punktu 27. porządku dziennego chcę podziękować zespołowi posłów, który przygotowywał jednolity tekst projektu uchwały Sejmu w sprawie wydarzeń na Ukrainie. W zespole pracowali przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych. Szczególnie dziękuję przewodniczącemu zespołu panu posłowi Krzysztofowi Szczerskiemu. *(Oklaski)*

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie wydarzeń na Ukrainie** (druk nr 2083).

Wysoki Sejmie! Proszę panie i panów posłów o powstanie z miejsc. Odczytam tekst projektu uchwały.

*(Zebrani wstają)*

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wydarzeń na Ukrainie

W ostatnich dniach w centrum Kijowa miały miejsce gwałtowne i dramatyczne wydarzenia z użyciem siły przez organy porządkowe Ukrainy, w wyniku których doszło do ofiar śmiertelnych.

Zarzewiem zdecydowanych protestów opozycji stało się przyjęcie przez Radę Najwyższą Ukrainy 16 stycznia br. i podpisanie przez prezydenta Wiktora Janukowycza ustaw, w drastyczny sposób ograniczających swobodę manifestacji, wypowiedzi, inne prawa polityczne i obywatelskie Ukraińców oraz działanie organizacji pozarządowych.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża solidarność z demokratycznym społeczeństwem Ukrainy, szczególnie ze wszystkimi osobami represjonowanymi i poszkodowanymi w wyniku starć.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej potępia tłumienie przy użyciu siły wolności i praw obywatelskich, zwłaszcza prawa do pokojowych demonstracji i swobody wypowiedzi.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluje o natychmiastowe zaprzestanie przemocy i przelewu krwi oraz podjęcie przez wszystkie strony dialogu politycznego na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu.

## Marszałek

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluje o rozważenie kroków na arenie międzynarodowej zmierzających do pociągnięcia do odpowiedzialności osób, których działania doprowadziły do tragicznych w skutkach wydarzeń na Ukrainie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stoi na stanowisku, że w razie kontynuowania polityki przemocy społeczność międzynarodowa może zastosować sankcje personalne wobec osób bezpośrednio odpowiedzialnych za użycie siły.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej opowiada się za podjęciem międzynarodowych działań pomocowych na rzecz demokratycznej Ukrainy.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża nadzieję, że Ukraina pozostanie w rodzinie demokratycznych państw w sposób suwerenny kształtujących swoje międzynarodowe relacje zgodnie ze standardami Rady Europy". (*Oklaski*)

Dziękuję.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wydarzeń na Ukrainie.

Przypominam, że Klub Parlamentarny Solidarna Polska złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji w Przewozach Regionalnych sp. z o.o. w kontekście planowanego podziału spółki na mniejsze podmioty oraz sytuacji w kolejowych regionalnych przewozach pasażerskich.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam pod głosowanie wniosek o uzupełnienie porządku dziennego.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania nad wnioskami o uzupełnienie porządku dziennego nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji w Przewozach Regionalnych sp. z o.o. w kontekście planowanego podziału spółki na mniejsze podmioty oraz sytuacji w kolejowych regionalnych przewozach pasażerskich, zechce podnieść rękę o nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 195 posłów, przeciwnego zdania było 237 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przypominam, że Klub Parlamentarny Solidarna Polska złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji w Grupie PKP, ze szczególnym uwzględnieniem planów prywatyzacji spółek z Grupy PKP oraz planów wyłączenia z użytkowania linii kolejowych.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam

pod głosowanie wniosek o uzupełnienie porządku dziennego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji w Grupie PKP, ze szczególnym uwzględnieniem planów prywatyzacji spółek z Grupy PKP oraz planów wyłączenia z użytkowania linii kolejowych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za wnioskiem oddało głos 210 posłów, przeciwnego zdania było 231 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przypominam, że Klub Poselski Twój Ruch złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów w sprawie okoliczności wszczęcia procedury odwołania szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego gen. Janusza Noska oraz sytuacji w Ministerstwie Obrony Narodowej.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam pod głosowanie wniosek o uzupełnienie porządku dziennego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów w sprawie okoliczności wszczęcia procedury odwołania szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego gen. Janusza Noska oraz sytuacji w Ministerstwie Obrony Narodowej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za wnioskiem oddało głos 209 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przypominam, że Klub Parlamentarny Solidarna Polska złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji finansowej placówek oświatowych, ze szczególnym uwzględnieniem planów objęcia sześciolatków obowiązkiem szkolnym oraz możliwości realizacji dodatkowych zajęć w przedszkolach.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam pod głosowanie wniosek o uzupełnienie porządku dziennego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji finansowej placówek oświatowych, ze szczególnym uwzględnieniem planów objęcia sześciolat-



## Marszałek

ków obowiązkiem szkolnym oraz możliwości realizacji dodatkowych zajęć w przedszkolach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za wnioskiem oddało głos 210 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, ustawy o Biurze Ochrony Rządu, ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tomasza Szymańskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1975-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Tomasza Szymańskiego.

## Posel Sprawozdawca Tomasz Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania złożony został wniosek o odrzucenie projektu ustawy oraz zgłoszonych zostało 9 poprawek. W imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych rekomenduję Wysokiej Izbie odrzucenie złożonego wniosku o odrzucenie projektu ustawy oraz przyjęcie wszystkich 9 poprawek. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1975.

Komisja przedstawia również wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości, wnioski mniejszości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie w całości projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wszystkich pozostałych propozycji.

Pan poseł Jarosław Zieliński.

Czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Bardzo proszę.

## Posel Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałem w tej apostrofie zwrócić się także do zainteresowanych funkcjonariuszy, ale nie ma ich dzisiaj na galerii, ponieważ – jak się okazało – pani marszałek odmówiła im wstępu z tego względu, że klaskali w czasie drugiego czytania. Taka jest demokracja pod rządami premiera Donalda Tuska i Platformy Obywatelskiej. *(Oklaski)* Pani marszałek wyraźnie chce zamienić nasz Sejm w Sejm niemy.

*(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: A pytanie?)*

Donald Tusk jako premier od początku głosił, że oprze życie publiczne na zaufaniu. Tymczasem nikomu nie ufa, nie ufa internautom, studentom, nauczycielom, związkowcom, a teraz przyszedł kolej na lekarzy, strażaków, policjantów i żołnierzy. To pytanie było już stawiane, ale przy pełnej sali jeszcze raz chcę zapytać pana premiera, pana ministra spraw wewnętrznych, jaki jest powód tych oskarżeń, które są formułowane pod adresem lekarzy i funkcjonariuszy. Jakie analizy zostały przeprowadzone? Co wskazuje na to, że lekarze *(Dzwonek)* wystawiają lewe zwolnienia, a funkcjonariusze symulują?

## Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

## Posel Jarosław Zieliński:

Czy rząd chce, żeby nasze bezpieczeństwo...

## Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

## Posel Jarosław Zieliński:

...leżało w rękach chorych funkcjonariuszy, którzy przychodzą do pracy po to...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Jarosław Zieliński:**

...żeby im nie obniżono do 80% świadczeń za zwolnienie chorobowe? Czy taki jest tego cel? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Artur Ostrowski.  
Bardzo proszę.

**Posel Artur Ostrowski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Faktycznie w środę na galerii byli policjanci, funkcjonariusze Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, bo to jest ustawa, która dotyczy ich interesów. To, że klaskali... Klaskali też, gdy podejmowaliśmy uchwałę dotyczącą rocznicy urodzin Wincentego Witosa.

Mam pytanie do pani marszałek. Czy to prawda, że pani marszałek zabroniła ludziom w mundurach, policjantom, strażnikom, wstępu do polskiego parlamentu? Dzisiaj nie ma ich na galerii, oni dzisiaj nie mogą tu wejść. Okazuje się, że ci, którzy bronią bezpieczeństwa obywateli Rzeczypospolitej, nie mogą wejść do polskiego Sejmu.

Chciałbym też zwrócić uwagę na sposób procedowania nad tą ustawą i prowadzenia obrad przez pana wicemarszałka Cezarego Grabarczyka, pani marszałek. Pan wicemarszałek Grabarczyk nie pozwolił na złożenie wniosków formalnych przez posłankę Krysztynę Łybacką, przedstawiciela klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej... *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

...i nie można było z tej mównicy zabrać głosu w imieniu tych...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czas minął.

**Posel Artur Ostrowski:**

...których dzisiaj nie ma na galerii. Z przykrością chciałbym jeszcze raz podkreślić ten fakt i zapytać panią marszałek, dlaczego zabroniła pani policjantom i strażakom wstępu do polskiego parlamentu. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pan zapytał, czy jest prawdą to, że zabroniłam im wstępu. Odpowiedź brzmi: Nie, to nie jest prawda.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za zagłosowało 170 posłów, przeciwnego zdania było 274 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 110 ust. 4 ustawy o Policji wnioskodawcy poprzez dodanie punktów od 1a do 1c proponują rozszerzyć katalog przesłanek wyłączających stosowanie warunku 6-miesięcznego okresu służby w roku kalendarzowym uwzględnianego przy ustalaniu wysokości nagrody rocznej.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3., 4. oraz 6.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 3., 4. oraz 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 444 posłów, nikt nie głosował przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują m.in., aby funkcjonariusze, o których mowa w tych przepisach, w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim otrzymywali 100% uposażenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za wnioskiem oddało głos 205 posłów, przeciwnego zdania było 237 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, aby przepisy te dotyczyły zwolnienia lekarskiego przekraczającego 14 dni.

Pan poseł Artur Ostrowski.

Bardzo proszę.

**Posel Artur Ostrowski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Nasza, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, propozycja wychodzi naprzeciw dążeniu do zawarcia pewnego

## **Posel Artur Ostrowski**

kompromisu. Mamy tu bowiem do czynienia z dyktatem ze strony rządu, brakiem kompromisu w tej sprawie. Funkcjonariusze byli u pani marszałek, byli na wysłuchaniu publicznym, zabierali głos, przedstawiali swoje argumenty. Padła propozycja, panie premierze, aby wprowadzić zapis o 80%, jeśli chodzi o zwolnienia lekarskie, ale po 14 dniach zwolnienia. Przez 14 dni płacono by 100% stawki, a po 14 dniach funkcjonariusz otrzymywałby 80%. To rozwiązanie stanowiłoby pewien kompromis, uznany przez funkcjonariuszy, policjantów, strażaków i strażników granicznych.

Proszę Wysoki Sejm o to, abyśmy przyjęli ten wniosek mniejszości. Wtedy ta ustawa zostanie uznana przez środowisko funkcjonariuszy mundurowych. Jeszcze raz zwracam się do pana premiera o to, aby doprowadzono do kompromisu z funkcjonariuszami, aby nie był to dyktat ze strony rządu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Marszałek:**

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pan minister Stanisław Rakoczy.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Otóż w trakcie prac komisji ta sprawa była również poruszana i, jak myślę, bardzo wyczerpująco wyjaśniania. Duch ustawy jest taki, że za jej pomocą zmierza się do ujednolicenia przepisów dotyczących wszystkich zawodów, również służb mundurowych. Dlatego też rekomendujemy odrzucenie tego wniosku.

## **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za wnioskiem oddało głos 207 posłów, przeciwnego zdania było 234 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce do art. 113a ustawy o Staży Granicznej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 13 i 14.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 443 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 3. i 4. już rozpatrzyliśmy.

W 5. poprawce do art. 60e ust. 9 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych wnioskodawcy proponują, aby upoważnienia, o którym mowa w tym przepisie, udzielał dowódca jednostki wojskowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 443 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 6. już rozpatrzyliśmy.

W 7. poprawce do art. 32b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 444 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 15 ust. 1 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują dodać wykaz okresów niewykonywania zadań służbowych zaliczających się do okresu, od którego uzależnione jest przyznanie nagrody rocznej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Bardzo proszę.

## **Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po przebiegu dotychczasowych głosowań wszystko wskazuje na to, że ustawa obniżająca poziom świadczeń chorobowych dla służb mundurowych, a mianowicie ze 100% na 80%, przejdzie. Chciałbym więc zadać pytanie panu ministrowi: Jakie kwoty środków na wynagrodzenia dla służb mundurowych z tego tytułu będą uwolnione? Jeżeli prawdą jest to, co powiedział w dniu wczorajszym pan minister, że dla budżetu ta cała operacja



**Posel Ryszard Zbrzyzny**

jest neutralna, to chciałbym zapytać: W jaki sposób te uwolnione środki będą wydatkowane dla służb mundurowych? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pan minister Stanisław Rakoczy.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych  
Stanisław Rakoczy:**

Pani Marszałek! Myślę, że wielokrotnie już o tym mówiono, ale przypomnę jeszcze raz. Wysokość kwot będzie zależała od ilości dni chorobowego, natomiast obojętnie jaka by to była kwota, ona w całości będzie przeznaczona na nagrody dla funkcjonariuszy.

(*Głos z sali: Ale jaka będzie?*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 445 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się. Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 18 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby również minister obrony narodowej przedstawiał Sejmowi ocenę funkcjonowania ustawy, o której mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 446 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się. Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy...

Pani poseł, pani minister Krystyna Łybacka.

Bardzo proszę.

**Posel Krystyna Łybacka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie premierze, mam pytanie wprost do pana skie-

rowane, ale to pytanie ma również charakter pewnego apelu. Ta ustawa jest niezwykle trudna, ponieważ ona zrównuje system ubezpieczeń zdrowotnych funkcjonariuszy z systemem powszechnym, wprowadza rozwiązania kodeksowe częściowo, ponieważ nie wprowadza kodeksowych rozwiązań za ponadnormatywny czas służby, za służbę w godzinach nocnych, za służbę w dni wolne itd. Ale była szansa, i ona ciągle istnieje, aby ta ustawa została przyjęta w drodze konsensusu, dlatego że i funkcjonariusze, i strona rządowa, i posłowie podkreślali jednym głosem: Jesteśmy za wyeliminowaniem patologii w służbach, za rezygnacją z wszelkich symulanczkich zwolnień.

W innych krajach istnieje tzw. okres ochronny. Nikt nie mówi (*Dzwonek*) o pół roku, jak w Wielkiej Brytanii, ale jest szansa, aby w Senacie zastanowić się nad okresem ochronnym, nawet kilkudniowym...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Posel Krystyna Łybacka:**

...w którym komendant zadecyduje, że ktoś może z uwagi na pełnioną służbę i warunki mieć zwolnienie 100-procentowe. Apeluję o wrócenie do tego tematu w Senacie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Pani poseł, dziękuję.

Przystępujemy...

A, przepraszam, pan poseł Jarosław Zieliński.

**Posel Jarosław Zieliński:**

Tą ustawą rząd tak naprawdę nie tyle odbiera pieniądze policjantom, strażakom i żołnierzom, ile odbiera bezpieczeństwo nam, obywatelom, Polakom. (*Oklaski*) Biedna Policja to bogaci przestępcy i zagrożeni obywatele.

Panie Ministrze! Panie Premierze! Ja na swoje pytania nie uzyskałem odpowiedzi, w związku z tym muszę raz jeszcze do nich wrócić. Podstawowe pytanie brzmi: Na jakiej podstawie rząd formułuje te oskarżenia wobec lekarzy, wobec żołnierzy, policjantów i strażaków? Bo przecież podstawą, źródłem tej ustawy jest nieufność, jest oskarżenie. Żądaliśmy dokumentów, żądaliśmy analiz. Nie ma ich. Pan minister mówi: Rozmawiałem z lekarzami, jakimiś lekarzami z MSW. Z kim pan rozmawiał, jakie są z tego notatki, jakie są z tego dokumenty? Proszę to nam przedstawić.

Pani marszałek, odnośnie do nieobecności funkcjonariuszy dzisiaj, otrzymałem taką informację od przewodniczącego federacji: Panie pośle (*Dzwonek*),

**Posel Jarosław Zieliński**

nie wpuszczono nas dzisiaj do Sejmu z powodu naszych oklasków na drugim czytaniu. Jak to jest? Niech pani też to wyjaśni. (*Oklaski*)

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Wyjaśniła.)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. (*Poruszenie na sali*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji...

(*Posel Jarosław Zieliński*: Nie otrzymałem odpowiedzi. Były pytania do rządu.)

Za chwilę pan nie będzie głosował i będzie nie-szczęście.

(*Posel Jarosław Zieliński*: Będę głosował, ale nie było odpowiedzi. Skandal.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, ustawy o Biurze Ochrony Rządu, ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Spraw Wewnętrznych, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 271 posłów, przeciwnego zdania było 173 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, ustawy o Biurze Ochrony Rządu, ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.

(*Posel Jarosław Zieliński*: Wniosek formalny.)

Wniosek formalny.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jarosław Zieliński:**

Pani marszałek, mamy do czynienia z sytuacją skandaliczną, w związku z czym chcę złożyć wniosek o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów... (*Gwar na sali*)

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Ale po co?)

Po to, żeby przywrócić elementarną, konstytucyjną zasadę kontroli parlamentu nad rządem. Rząd wyraźnie uchyla się od wykonywania swoich obowiązków.

Są pytania do premiera, a premier milczy. (*Oklaski*) Są pytania do ministra, a minister milczy, lekceważy ważne pytania, w tym przypadku ważne dla bezpieczeństwa Polski i Polaków. Tak być nie może.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Na głupie pytania się nie odpowiada.)

To, że pan Donald Tusk jest przewodniczącym Platformy Obywatelskiej, a zarazem premierem, szefem partii rządzącej, nie zwalnia go z tego, że musi wykonywać obowiązki premiera wobec Sejmu i że powinny być wykonywane obowiązki rządu wobec Sejmu.

Ponawiam w związku z tym swój wniosek. Proszę o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów, żeby przywrócić tę elementarną zasadę, bo tak dalej być nie może. (*Oklaski*)

(*Posel Jadwiga Wiśniewska*: Ale wypadałoby odpowiedzieć, pani marszałek.)

**Marszałek:**

Ponieważ padł wniosek formalny o przerwę, informuję państwa, że o zwołaniu Konwentu Seniorów decyduje marszałek Sejmu. Ja takiej potrzeby nie widzę, ale wniosek o przerwę muszę poddać pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, bardzo proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 199 posłów, przeciwnego zdania było 245 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Informuję Wysoką Izbę, że wniosek upadł.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o Sądzie Najwyższym.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Czesława Gluzę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2032.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o Sądzie Najwyższym, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?



**Marszałek**

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 288 posłów, przeciwnego zdania było 9 posłów, 147 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o Sądzie Najwyższym.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią posł Zofię Czernow oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2034.

Komisja przedstawia jednocześnie wniosek mniejszości, nad którym głosować będziemy w pierwszej kolejności.

We wniosku mniejszości do art. 57 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych wnioskodawcy proponują, aby każdy, kto spełnia warunki do objęcia stanowiska sędziego sądu powszechnego, mógł zgłosić swoją kandydaturę na jedno stanowisko sędziowskie, a w przypadku stanowiska sędziego sądu rejonowego – na stanowiska sędziowskie w jednym okręgu sądowym.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 57 posłów, przeciwnego zdania było 237 posłów, 153 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 311 posłów, przeciwnego zdania było 131 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Roberta Kropiwnickiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu jej rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2033-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Roberta Kropiwnickiego.

**Posel Sprawozdawca  
Robert Kropiwnicki:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania zgłoszono cztery poprawki. Komisja rekomenduje odrzucenie 1. i 2., przyjęcie 3. i 4. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2033.

Komisja przedstawia jednocześnie wnioski mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawka 1. oraz wszystkie wnioski mniejszości zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie całej zmianie dotyczącej tej ustawy.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2. do art. 6 projektu ustawy nowelizującej.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości od 1. do 3.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Stanisława Piotrowicza.

**Posel Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak pamiętamy, z dniem 1 stycznia 2013 r. minister sprawiedliwości zniósł 79 sądów rejonowych. W takiej atmosferze zro-

**Posel Stanisław Piotrowicz**

dziła się prezydencka inicjatywa ustawodawcza, która, jak by się wydawało, zmierza do odtworzenia przynajmniej części tych sądów i zapobieżenia podobnym przypadkom w przyszłości. Tak się jednak nie okazuje. Mianowicie ustawa nie czyni zadość oczekiwaniom, aby w przyszłości minister nie mógł w analogiczny sposób, a może nawet jeszcze na większą skalę likwidować sądy rejonowe. Może bowiem wedle brzmienia tejże ustawy w dozwolony sposób określać obszar sądu rejonowego. Ten obszar może być nawet absurdalnych rozmiarów, może to być obszar działania całego sądu rejonowego w Warszawie. *(Dzwonek)* Dlatego też poprawka zmierza w tym kierunku, by jeżeli powiat spełnia kryteria określone w ustawie, a więc ma ponad 50 tys. mieszkańców...

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął. Nie zadał pan pytania, a za chwilę będzie pan miał pretensje, że nikt nie odpowiedział na pytanie, którego pan nie zadał.

**Posel Stanisław Piotrowicz:**

...i jest tam ponad 5 tys. spraw, to musiała tam być siedziba sądu rejonowego w mieście stanowiącym siedzibę powiatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

To jest oświadczenie, a nie pytanie. Nie widzę powodu, dla którego ktoś miałby zgadywać, jakie pan miał intencje.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. i 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 188 posłów, przeciwnego zdania było 256 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 10 § 1a i 1b wnioskodawcy proponują m.in., aby sąd rejonowy tworzony był dla obszaru jednej lub większej liczby gmin zamieszkałych przez co najmniej 40 tys. mieszkańców.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 2. i 3. wniosków mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za wnioskiem oddało głos 199 posłów, przeciwnego zdania było 241 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 10 § od 1a do 1d wnioskodawcy proponują m.in., aby sąd rejonowy tworzony był dla obszaru jednej lub większej liczby gmin, jeżeli łączna liczba mieszkańców tego obszaru wynosi co najmniej 50 tys. lub łączna ogólna liczba spraw cywilnych, karnych oraz rodzinnych i nieletnich wpływających do istniejącego sądu rejonowego z obszaru tej gminy lub kilku gmin wynosi co najmniej 5 tys. w ciągu roku kalendarzowego.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 3. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za wnioskiem oddało głos 82 posłów, przeciwnego zdania było 361 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 10 § od 1a do 1d wnioskodawcy proponują m.in., aby sąd rejonowy tworzony był dla obszaru jednej lub większej liczby gmin, jeżeli łączna ogólna liczba spraw cywilnych, karnych oraz rodzinnych i nieletnich wpływających do istniejącego sądu rejonowego z obszaru tej gminy lub kilku gmin wynosi co najmniej 5 tys. w ciągu roku kalendarzowego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 201 posłów, przeciwnego zdania było 238 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4. polegająca na dodaniu art. 3a w projekcie ustawy nowelizującej. Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. i 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 303 posłów, przeciwnego zdania było 135 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Biedronia.

**Posel Robert Biedroń:**

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, w listopadzie 2012 r. w taki sposób pan zachwalał tzw. reformę Gowina: Będziemy mogli tylko dzięki temu rozporządzeniu lepiej dysponować kapitałem ludzkim, to znaczy czasem pracy sędziów, aby rozkładał się on w sposób bardziej elastyczny, i będzie po prostu 79 prezesów mniej. Do czego doprowadziła ta reforma? To są nie tylko szyldy, mnóstwo nowych szyldów, pieczętek, druków. Pan minister sprawiedliwości zniósł 71 stanowisk prezesów, ale nadal są oni sędziami i wszyscy albo są wiceprezesami, albo są dyrektorami wydziałów. Powołano 41 nowych dyrektorów w tych sądach, z ich pensjami oczywiście równie wysokimi jak pensje prezesów sądów. Pozbawiono za to 4,5 mln osób dostępu do małych sądów. To są efekty tej pseudoreformy ministra Gowina. *(Oklaski)* Chciałbym zapytać, panie premierze *(Dzwonek)*, kto za to zapłaci. Zapłacą za to podatnicy. Wiem, że dzisiaj Platforma Obywatelska będzie głosowała za projektem prezydenckim, który przywraca małe sądy, ale mam prośbę do pana premiera: niech pan wyjdzie na mównicę i ma tyle odwagi i odpowiedzialności za państwo i przeprosi za ten błąd. Wielki błąd, który pan popełnił, i Platforma Obywatelska. *(Oklaski)*

*(Poseł Stefan Niesiołowski: Bezczelny jesteś.)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 439 posłów, przeciwnego zdania było 4 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o zgromadzeniach.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Krzysztofa Huberta Łaszkiewicza oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Michała Kabacińskiego.

**Posel Michał Kabaciński:**

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To nie kominiarki i nie zakryte twarze są zagrożeniem w Polsce. *(Poruszenie na sali)*

*(Głosy z sali: Ooo...)*

To tu siedzą Jarosław Kaczyński i Antoni Macierewicz, ojcowie chrzestni kiboli i nacjonalistów, którzy podpalają ambasadę Rosji. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Mam pytanie, panie premierze, i również pytanie do posłanek i posłów Platformy: Kiedy w końcu wpłyniecie na swoich ministrów, żeby poszli po tych kiboli i faszystów, ale też żeby poszli po tych dwóch piromanów...

*(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Dziecko, idź do domu.)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Zjeżdżaj, zjeżdżaj.)*

...którzy codziennie podpalają Polskę. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę bardziej starannie, panie pośle, dobierać słowa. Skieruję sprawę do komisji etyki za słownictwo.

*(Głos z sali: Za piromanów?)*

Pan poseł Jacek Sasin.

**Posel Jacek Sasin:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić się do pana ministra Łaszkiewicza z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i zadać za jego pośrednictwem pytania panu prezydentowi. Chcę powiedzieć, że doceniamy, iż pan prezydent dostrzegł to, o czym Prawo i Sprawiedliwość mówi już od dawna, że rząd Donalda Tuska nie jest w stanie zadbać o bezpieczeństwo obywateli. Ten rząd ma do tego odpowiednie instrumenty, ma zaostrzoną drastycznie ustawę o zgromadzeniach, na wniosek pana prezydenta, ma również ustawę o Policji, ale zamiast wyciągnąć z tego wniosek o konieczności zmiany rządu, pan prezydent kieruje niekonstytucyjną ustawę o dalszym ograniczeniu praw obywatelskich. Nie jest to dobra droga. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako strażnik konstytucji jest ostatnią instancją, która powinna kierować do parlamentu takie



**Posel Jacek Sasin**

niekonstytucyjne ustawy. Nie jest również prawdą to, że ta ustawa bije w chuliganów. Ona bije na oślep, bije we wszystkich tych, którzy chcą w sposób anonimowy realizować swoje konstytucyjne prawo do wyrażania poglądów. Na przykład nie byłaby możliwa, gdyby ta ustawa obowiązywała, demonstracja przeciw ACTA, w czasie której młodzi ludzie zasłaniali swoje twarze maskami Anonymous.

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął. Wygłosił pan oświadczenie, nie zauważyłam pytania.

**Posel Jacek Sasin:**

Pytanie: Czy wobec oczywistej niekonstytucyjności tej ustawy nie uważa pan prezydent, że należałoby ją wycofać z parlamentu...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Jacek Sasin:**

...gdyż ewentualne procedowanie nad nią będzie obniżało autorytet głowy państwa...

(Posel Stefan Niesiołowski: Nie martw się.)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, czas minął, panie pośle. Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Jacek Sasin:**

...obniżało autorytet nie osoby, lecz instytucji (*Poruszenie na sali*), nawet bardziej niż happeningi z udziałem pana prezydenta... (*Marszałek wyłączy mikrofon, poruszenie na sali, oklaski*)

(Głosy z sali: Bravo!)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana ministra Krzysztofa Huberta Łaskiewicza celem udzielenia odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezydenta RP  
Krzysztof Hubert Łaskiewicz:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Powiem tak, panie pośle: Ustrojodawca uczynił organem konstytucyjnym do określania, co jest konstytucyjne, a co nie jest, Trybunał Konstytucyjny.

(Posel Jacek Sasin: Jest wyrok.)

Proszę dobrze wczytać się w ten wyrok. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że nie może być zakazu udziału w demonstracji osób zamaskowanych w sposób bezwzględny. Jest to wyrok idący w ślad za art. 57 konstytucji, który w sposób ewidentny stanowi, że jest to szczególna wolność, ale ta wolność może być ograniczona w drodze ustawy, jeżeli jest naruszony porządek publiczny. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Ale nie jest.)

(Posel Jacek Sasin: Proszę przeczytać dokładnie ustawę.)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o zgromadzeniach, zawartego w druku nr 2023, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za wnioskiem oddało głos 185 posłów, przeciwnego zdania było 258 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Artura Dunina oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2000.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2000, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

**Marszałek**

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 265 posłów, przeciwnego zdania było 171 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy Prawo energetyczne, ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności oraz ustawę o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Krzysztofa Gadowskiego i przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2010-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Krzysztofa Gadowskiego.

**Posel Sprawozdawca  
Krzysztof Gadowski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania zostały zgłoszone dwie poprawki. Połączone Komisje: Gospodarki oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zaopiniowały te poprawki pozytywnie. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tych poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2010.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 4 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1 i 3.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 427 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, 17 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 5 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby przepisy dotyczące obowiązku, o którym mowa w art. 9a ust. 8 ustawy zmienianej w art. 1, stosować do dnia 30 czerwca 2019 r.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Najdera.

**Posel Jacek Najder:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście ta poprawka jest jak najbardziej słuszna, Klub Poselski Twój Ruch będzie ją popierał. Praca nad tą ustawą trwała od 2011 r. aż do dzisiaj. Mam pytanie do rządu: Czy w perspektywie polityki energetycznej do 2030 r. rząd zamierza już teraz podjąć prace mające na celu wspieranie kogeneracji, aby móc uchwalić prawodawstwo i rozwijać kogenerację po wygaśnięciu tej ustawy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pan minister Tomasz Tomczykiewicz.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Tomasz Tomczykiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Tak, rząd pracuje nad takim projektem. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 432 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 15 wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Najder.



### **Posel Jacek Najder:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję, panie ministrze, jestem wielce uradowany tym faktem. Chciałbym jednak szanownemu rządowi zwrócić uwagę, że ten system wsparcia jest systemem wyłącznie eksploatacyjnym. Dotychczasowy system wsparcia spowodował wzrost mocy wytwórczych o niecałe 2%. W związku z tym mam pytanie: Czy rząd planuje wsparcie inwestycyjne, aby mogły powstać jednostki, które będą przyjazne dla środowiska, czy zaniecha, mimo wszystko, działań, aby zdemolować system polskiej energetyki, by później okazało się, że jedynym słusznym wyjściem jest energetyka atomowa? Proszę o odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pan minister Tomasz Tomczykiewicz.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Właśnie pracujemy nad takim systemem. *(Oklaski)*  
*(Głosy z sali: Bravo!)*

### **Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy Prawo energetyczne, ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności oraz ustawę o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Gospodarki oraz Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 447 posłów, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Radosława Witkowskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy oraz poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2057-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Radosława Witkowskiego.

### **Posel Sprawozdawca Radosław Witkowski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! W drugim czytaniu zgłoszono 8 poprawek i wniosek o odrzucenie. Po ich rozpatrzeniu na wczorajszym posiedzeniu komisje wnoszą, aby Wysoki Sejm wniosek oraz poprawki od 1. do 4. i 8. odrzucił. Komisje wnoszą o przyjęcie poprawek 5., 6. i 7. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2057.

Komisje przedstawiają w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Izabelę Kloc.

### **Posel Izabela Kloc:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zdecyduje o rzeczy bardzo ważnej dla każdego Polaka. W jaki sposób, do kogo i gdzie skierowane zostaną środki Unii Europejskiej? Jak będzie rozwijała się Polska? Czy pogłębione zostaną nierówności społeczne między tymi nielicznymi, którzy mają bardzo dużo, a tymi, którzy mają coraz mniej, mają biedę, bezrobocie, brak perspektyw? Ze smutkiem stwierdzam, że przyjęcie tego dokumentu to kontynuacja, wręcz sejmowe zatwierdzenie, obłędnej polityki Platformy Obywatelskiej, polityki pogłębiania nierówności społecznych między regionami naszej ojczyzny, między mieszkańcami Polski nie tylko na wsi, ale

**Posel Izabela Kloc**

i w miastach, bo tam też pogłębiane są różnice. Ta ustawa jest ważna dla wszystkich Polaków. Sposób wykorzystania środków unijnych będzie decydował o tym, którym Polakom będzie się żyło lepiej, a którym gorzej. Niestety dokumenty przyjęte już przez rząd, łącznie z koncepcją zagospodarowania przestrzennego kraju, przesądziły, komu będzie się żyło (*Dzwonek*) lepiej. Po prostu bogaci będą się bogacić, a biedni niechaj czekają na resztki z pańskiego stołu.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Czas minął.)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Posel Izabela Kloc:**

To właśnie model polaryzacyjno-dyfuzyjny niezgodny z konstytucyjną zasadą zrównoważonego rozwoju...

**Marszałek:**

Pani poseł, dziękuję.

**Posel Izabela Kloc:**

Chociaż byście... Już zadaję pytanie. Chociaż byście nie wiadomo, ile razy wymieniali pojęcie „zrównoważony”, nic nie zmienia faktu, że pieniądze przyznane zostały silniejszym...

**Marszałek:**

Pani poseł, czas minął.

**Posel Izabela Kloc:**

...a słabsi pozostaną daleko w tyle. Dlatego też Prawo i Sprawiedliwość wnosi o odrzucenie tej szkodliwej dla Polski ustawy.

(*Posel Teresa Piotrowska*: A gdzie pytanie?)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, naprawdę bardzo proszę o niewyglaszanie oświadczeń, tylko zadawanie pytań wtedy, kiedy te pytania powinno się zadawać.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 153 posłów, przeciwnego zdania było 289 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 6. oraz 8. zgłoszono do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodać rozdział 3b, który określa zasady prowadzenia narodowej polityki wiejskiej.

Z poprawką tą łączy się 1. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Kloc.

**Posel Izabela Kloc:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ustawie tej za najważniejsze uznano duże miasta, na piedestał wyniesiono krajową politykę miejską, o której było już głośno wówczas, gdy minister rozwoju regionalnego zaproponowała wprowadzenie podatku od wartości nieruchomości, czyli tzw. podatku katastralnego. Potraktowanie miast w sposób szczególny, aczkolwiek uciążliwy dla ich mieszkańców, bo nie jest to wcale polityka dobra dla ludzi, stawia w znacznie gorszej sytuacji politykę wiejską. Dlatego też Prawo i Sprawiedliwość wniosło poprawkę mówiącą o narodowej polityce wiejskiej, która powinna zapewnić godne życie mieszkańców na obszarach wiejskich, ale także bezpieczeństwo żywnościowe, zdrową żywność dla wszystkich Polaków, także dla mieszkańców wielkich miast i aglomeracji.

(*Posel Teresa Piotrowska*: A pytanie? Wie pani, co to jest pytanie?)

Na to również powinny się znaleźć dodatkowe, specjalne środki. Liczymy tutaj na szczególne poparcie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

A, przepraszam, jeszcze pan poseł Tomasz Makowski.

**Posel Tomasz Makowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Dyskutowaliśmy na temat tej poprawki, na temat wniosku o odrzucenie. Czy Wy-

**Posel Tomasz Makowski**

soka Izba, a zwłaszcza Prawo i Sprawiedliwość, czy wy chcecie dokonać tego skoku cywilizacyjnego i wejść do nowoczesnej Europy? To jest pytanie do opozycji, bo ja przedstawiam obiektywnie całą sytuację. Dlaczego nie posłużycie się tym dokumentem? I, panie premierze, panowie premierzy i panie ministrze finansów, dokument Najwyższej Izby Kontroli, która skrytykowała w nim przygotowanie, procedowanie, konsultowanie i przede wszystkim biurokrację – 200 dokumentów strategicznych, a w czasie trwania kontroli zmniejszono to o połowę.

Panie Premierze! Po pierwsze, czy wyciągnie pan wnioski z tej kontroli? Bo musiało zostać zwołane Kolegium NIK w tej sprawie, żeby wystawić ogólną pozytywną ocenę. (*Dzwonek*) A po drugie, jeżeli już mówimy o strategii dla obszarów wiejskich...

**Marszałek:**

Czas minął.

**Posel Tomasz Makowski:**

...to dlaczego nie mówimy o rybołówstwie? Bo ta polityka jest zapisana w narodowej strategii obszarów wiejskich i w programie obszarów wiejskich. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 172 posłów, przeciwnego zdania było 264 posłów, 8 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 11 ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby Sejm i Senat przeprowadzały debatę na temat polityki rozwoju w czasie trwania procedury opracowywania i uzgadniania długookresowej strategii rozwoju kraju.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Bardzo proszę, pani poseł Marzena Dorota Wróbel.

**Posel Marzena Dorota Wróbel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chodzi tu o niezwykle istotną procedurę, o opracowanie długookresowej strategii rozwoju kraju, a więc dokumentu absolutnie kluczowego dla rozwoju Polski. Z tego procesu wyeliminowane zostały ciała ustawodawcze – Sejm

i Senat. Sejm i Senat będą mogły jedynie przeprowadzić dyskusję na temat tej polityki, ale nie będą do tego zobligowane.

Solidarna Polska chce, aby istniał obowiązek, żeby Rada Ministrów musiała przedkładać w trakcie opracowywania tego niezwykle ważnego dokumentu de facto sprawozdanie Sejmowi i Senatowi z kierunków jego opracowywania. To, co zaproponował rząd, to jedynie przekazanie informacji Sejmowi i Senatowi, ale dopiero na końcu tego procesu (*Dzwonek*), wtedy kiedy ta długookresowa strategia rozwoju kraju zostanie zatwierdzona przez rząd. To jest zdecydowanie za późno.

Dlaczego wnioskodawcy, czyli rząd, chcą za wszelką cenę wyeliminować Sejm i Senat z procesu uzgadniania tak ważnego dokumentu i decydowania o nim?

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w ministerstwie pan minister Marceł Niezgoda.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju  
Marceł Niezgoda:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Otóż rząd w swojej propozycji proponował pozostawienie ustawy w obecnym brzmieniu. Wobec tego poprawka Solidarnej Polski nie odnosi się do propozycji rządowej. Rząd był przeciwko nakładaniu dodatkowych obciążeń na Wysoką Izbę. Przedmiotowy zapis pozostawiony w obecnym brzmieniu daje Wysokiej Izbie możliwość demokratycznego podjęcia decyzji o tym, kiedy przeprowadzić debatę na temat polityki rozwoju.

Jednocześnie chcę podziękować panu posłowi Tomaszowi Makowskiemu za przypomnienie...

(*Głosy z sali: Brawo!*) (*Oklaski*)

(*Posel Tomasz Makowski: Raportu NIK.*)

...raportu Najwyższej Izby Kontroli mówiącego o tym, że proces przygotowania dokumentów do przyszłej perspektywy budżetowej przebiegał w sposób pozytywny. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 205 posłów, przeciwnego zdania było 237 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.



**Marszałek**

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 12a wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 6.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Kloc.

**Poseł Izabela Kloc:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa ta godzi w demokratyczne zasady państwa prawa, łamie konstytucję, pomija naród, ogranicza w sposób zasadniczy kontrolę reprezentantów narodu, nas posłów, nad polityką rozwoju Polski. Te demokratyczne reguły wprowadzone do ustawy w 2006 r. przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zostały brutalnie wykreślone przez obecnego ministra rozwoju regionalnego, który w myśl tej ustawy staje się nadpremierem: programuje, zarządza, jednoosobowo decyduje o zmianach i wreszcie kontroluje sam siebie. Te unijne miliardy będą trafiać do wybranych, nielicznych, by żyło im się lepiej. Dziś już przecież widzimy, kto zarabia na tych funduszach (*Gwar na sali*) przy infoferze, aferze autostradowej, kolejowej itd. Po prostu kolesie. A dzieje się to wszystko pod czujnym okiem ministra rozwoju.

Można się chwalić tymi miliardami, manipulować liczbami, okłamywać Polaków, bo przecież ostatecznie mamy mniej pieniędzy niż obecnie. Co z tego, gdy większość Polaków z tych pieniędzy nie skorzysta. Tak zostały dobrane (*Dzwonek*) cele, by wspierały tych najbogatszych. Tak zostały skonstruowane wskaźniki rozwoju, by nikt z tego nic nie wiedział.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(*Głos z sali*: Kończ już.)

**Poseł Izabela Kloc:**

Dlatego Prawo i Sprawiedliwość jest za tą poprawką, przywracającą kontrolę Sejmu nad polityką rozwoju. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Zbyszek Zaborowski.

**Poseł Zbyszek Zaborowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Poprawkę tę zgłosiliśmy właśnie w intencji utrzymania kontroli Sejmu i Senatu nad realizacją długoterminowej i śred-

niookresowej strategii rozwoju naszego kraju. Rząd chce skreślić obowiązek przedłożenia Sejmowi i Senatowi do 31 lipca następnego roku sprawozdania z realizacji celów i zadań określonych w strategii. Dlaczego rząd chce uniknąć tego obowiązku? Co za tym stoi, panie premierze? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceł Niezgoda. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marceł Niezgoda:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Otóż ten obowiązek byłby dublowaniem obowiązku wynikającego z innego artykułu ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Rząd zobowiązuje się w art. 35 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju do przedstawiania Wysokiej Izbie raportu o rozwoju społeczno-gospodarczym kraju, wobec tego byłoby to dublowanie tychże informacji. Taka była intencja rządu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 213 posłów, przeciwnego zdania było 229 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanych rozdziałów 2a i 2b.

Przyjęcie poprawki 4. spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 5. do 7.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Marzenę Dorotę Wróbel.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponujemy, by programy służące realizacji umowy partnerstwa w zakresie kluczowej polityki, czyli polityki spójności, które są opracowywane przez zarząd województwa i później akceptowane przez zarząd województwa, przed akceptacją Komisji Europejskiej musiały być

**Posel Marzena Dorota Wróbel**

zatwierdzone przez Radę Ministrów. Dochodzi do kuriozalnej sytuacji, kiedy zarządy województw w sposób bezpośredni, za plecami polskiego rządu, będą mogły się kontaktować z Komisją Europejską.

Mam pytanie, czy jeszcze obowiązuje art. 146 konstytucji i czy Rada Ministrów prowadzi politykę wewnętrzną i zewnętrzną Rzeczypospolitej Polskiej, bo odnoszę wrażenie, że rząd abdykował, że rząd nie chce realizować swoich konstytucyjnych obowiązków. Mam pytanie, czy Polska jest jeszcze krajem unitarym, czy też mamy wielkie księstwa bądź też landy, które w sposób bezpośredni, za plecami rządu, będą mogły prowadzić swoją politykę. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pan Marceł Niezgoda.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju  
Marceł Niezgoda:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Otóż przyjęcie tej poprawki ograniczałoby, a wręcz naruszałoby konstytucyjną niezależność samorządów. Zgodnie z zasadą subsydiarności część polityki spójności będzie wdrażana przez zarządy województw. Niezależnie od tego, zgodnie z ustawą o zasadach polityki rozwoju, państwo członkowskie reprezentuje minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego. Wobec tego, szanując prawa samorządów, rząd był konsekwentnie za reprezentowaniem zasady subsydiarności, niezależności w podejmowaniu decyzji dotyczących właściwej jednostki samorządu terytorialnego, jednak odpowiedzialność za tę politykę wobec Komisji Europejskiej pozostaje po stronie ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 178 posłów, przeciwnego zdania było 265 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 14j.

Z poprawką tą łączą się poprawki 5. i 7.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 5. do 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 428 posłów, przeciwnego zdania było 10 posłów, 8 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Poprawkę 8. już rozpatrzyliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę, pan poseł Zbyszek Zaborowski.

**Posel Zbyszek Zaborowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy o rozwoju zapewne powinna być przyjęta, bo wprowadza nowe pojęcia umowy partnerstwa, polityki miejskiej, kontraktu terytorialnego. Jednocześnie w tej nowelizacji po określeniu zasad polityki miejskiej nie określa się zasad polityki wiejskiej i odsyła się do odrębnej polityki rozwoju terenów wiejskich, którą prowadzi minister rolnictwa i rozwoju wsi. Powstaje pytanie, czy rząd jest w stanie skoordynować zrównoważoną strategię rozwoju kraju i wdrożenie programów europejskich.

W związku z tym, że znacząca część subregionów w Polsce czuje się pokrzywdzona przy wydawaniu środków europejskich, zwłaszcza miasta, które były kiedyś stolicami województw, powstaje też pytanie, czy rząd jest w stanie się zobowiązać, że od tej pory będzie prowadził faktycznie politykę zrównoważonego rozwoju kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

**Posel Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Obecnie już ponad 200 tys. ludzi dojeżdża codziennie do pracy ponad 200 km. Śpią po trzy, cztery godziny, w najlepszym przypadku pięć, nie mają czasu na najbardziej dostępne dla ludzi rozrywki, nie mają czasu na kontakty rodzinne. Ta ustawa spowoduje, że to będzie dotyczyło ok. 0,5 mln ludzi. Ten system wprowadza rzeczywiście niewolniczy tryb życia, gorszy niż niewolnictwo w czasach starożytnych. Jeżeli człowiek będzie miał tylko o godz. 23 czy 24, kosztem snu, możliwość kontaktu z rodziną, jeżeli będą musiały powstawać slumsy pod miastami w takim systemie fi-



**Posel Krzysztof Tchórzewski**

nansowania rodziny, to pytam, do czego dąży rząd, dlaczego rząd chce co najmniej jedną trzecią narodu polskiego upodlić w ten sposób. Dlaczego Polska prowincjonalna będzie całkowicie zgnębiona? Dlaczego pan premier Piechociński się na to godzi? *(Dzwonek)* Dlaczego PSL godzi się na to, żeby tak się działo, na sprawy, które polską wieś, polską strukturę poprzez brak przedsiębiorczości doprowadzą do takiej nędzy? Dlaczego się na to godzicie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Panie premierze?

Bardzo proszę, pan premier Piechociński.

*(Poseł Marzena Dorota Wróbel: Pani marszałek, czy mogę zadać pytanie?)*

**Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Gospodarki  
Janusz Piechociński:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Z przykrością odnotowuję, że w tej atmosferze mylą nam się zupełnie pojęcia. Przed chwilą mój przyjaciel z sejmowej Komisji Infrastruktury, były minister Krzysztof Tchórzewski porównał obecną i przyszłą sytuację z okresem już nawet niewolnictwa. Są granice absurdów, z którymi można funkcjonować.

*(Poseł Izabela Kloc: Same fakty, możemy lecieć z liczbami.)*

Chcę z całą satysfakcją powiedzieć, że nowa perspektywa unijna będzie realizowała zrównoważony rozwój w sposób zdecydowanie lepszy niż ta udana miniona. Jest wielką szansą dla wszystkich środowisk i wielkim obowiązkiem polskiej polityki, abyśmy byli razem – ze sobą, a nie przeciwko sobie – żeby te środki zostały bardzo sprawnie na każdym poziomie wydatkowane.

Polskie Stronnictwo Ludowe w zgodzie z koalicjantem przedłożyło państwu racjonalny, dobry dla różnych środowisk podział tych środków. Robimy to w atmosferze życzliwości i przyjaźni z samorządami, z wszystkimi beneficjentami. Zabezpieczyliśmy profesjonalnie kraj z wielką aglomeracją. Proszę nie wzniecać tutaj niepokoju i nie porównywać tego do niewolnictwa, bo jest to potężny grzech przesady w debacie publicznej w dwudziestopięciolecie udanej polskiej przemiany, w której także państwo macie swój udział. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie premierze.

Do głosu zapisała się również pani poseł Marzena Dorota Wróbel.

Bardzo proszę.

**Poseł Marzena Dorota Wróbel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam podstawowe pytanie: Czy leci jeszcze z nami pilot? Mam wrażenie, że w przypadku polityki rozwoju i tych rozwiązań, które państwo proponujecie, pilota nie ma, a minister rozwoju regionalnego jest ważniejszy od Sejmu, Senatu, prezesa Rady Ministrów i całej Rady Ministrów. W momencie, kiedy będą opracowywane kluczowe dla naszego kraju rozwiązania, państwo właściwie umywacie ręce. Żałam tej odrobiny czasu, tej jednej, drugiej, trzeciej dyskusji nad tak ważnym dokumentem? Przecież ten projekt ustawy jest z gruntu niekonstytucyjny.

Panie ministrze, w mojej ocenie właśnie ten projekt ustawy jest niezgodny z zasadą subsydiarności, ponieważ Komisja Europejska de facto wchodzi w rolę rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił również pan poseł Jan Vincent-Rostowski.

Bardzo proszę, panie premierze.

**Poseł Jan Vincent-Rostowski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Mam dwa pytania do pana ministra. Przede wszystkim czy nie trzeba z tej trybuny jednak mówić prawdy, także całej prawdy? Czy nie jest prawdą, że w okresie po kryzysie w 2007 r. z 30 krajów OECD w 25 krajach zwiększyły się, czasami bardzo znacząco, nierówności dochodowe i że wśród tych 25 krajów nie znajduje się Polska?

*(Głos z sali: Ooo...)*

Polska znajduje się wśród pięciu krajów, w których nierówności dochodowe zmniejszyły się, co więcej, jest tym krajem, w którym te nierówności najbardziej się zmniejszyły. *(Oklaski)* Wobec tego absurdu tego rodzaju, o których mówiono w pierwszym, w cudzysłowie, pytaniu podczas omawiania tych poprawek, nie powinny być akceptowane. Takie mam pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski w trybie sprostowania.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym sprostować. Pan premier Piechociński albo udaje, albo rzeczywiście nie rozumie obecnej rzeczywistości. Można

### **Posel Krzysztof Tchórzewski**

w piękne słowa to owijać, ale prawda jest taka, że ludzie wstają o godz. 4.30, ok. godziny 5.30 wyjeżdżają pociągami lub autobusem, a następnie przyjeżdżają do domu o godz. 21 czy 22 i mogą się położyć. Jeżeli chcą się spotkać z rodzinami, porozmawiać z żonami, to o godz. 24 kładą się spać. To są cztery godziny snu. Niewolnikowi dawano osiem godzin snu, żeby mógł wypocząć i pracować, a dzisiaj ci ludzie nie mają nawet ośmiu godzin snu, żeby mogli wypocząć i pracować. Chcecie potroić liczbę ludzi, którzy będą ślać się na nogach, nie będą spać, a jak ktoś ich zagada w pociągu, to będą mieli pretensje? Przejedźcie się, to zobaczycie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Dobrze gada.)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił pan premier Janusz Piechociński. Bardzo proszę.

### **Wiceprezes Rady Ministrów Minister Gospodarki Janusz Piechociński:**

Panie pośle, w trybie sprostowania. Chodzi o wydłużenie funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych. Są kolejne decyzje, w związku z którymi są miejsca pracy, a inwestorzy, także krajowi, idą do Elku, Suwałk, Wałbrzycha, Płocka, Opatowa i innych tego typu miejscowości. Tam w sposób szczególny tworzymy nowe miejsca pracy. I właśnie w tym jest zawarta filozofia równomiernego zagospodarowania kraju. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie premierze.

Pan ze sprostowaniem? Nie? Pan poseł rezygnuje. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 232 posłów, przeciwnego zdania było 178 posłów, 37 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy...

Bardzo proszę, tylko odczytam, jaki jest tytuł tego punktu.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza.**

O głos poprosili pani poseł Zalewska z wnioskiem formalnym i pan Łukasz Krupa, również z wnioskiem formalnym.

### **Posel Anna Zalewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu, dlatego że Platforma Obywatelska pilnie potrzebuje tej przerwy, szczególnie pan przewodniczący Platformy Obywatelskiej.

Cały Śląsk żyje skandalem. Pacjenci nie zaakceptowali wczorajszego grubiańskiego wystąpienia pana ministra. Podaliśmy fakty. Fakty i rzeczywistość mówią za siebie. W Mysłowicach, panie przewodniczący, dwoje radnych Platformy Obywatelskiej, w tym przewodnicząca komisji zdrowia, kupiło szpital wart 4,5 mln, z kontraktem 7-milionowym i perspektywą sięgnięcia po fundusz norweski, za 135 tys. *(Poruszenie na sali)* To mniej niż kosztuje mieszkanie. Każdy obywatel mógłby wziąć pod tę inwestycję kredyt. To państwa radni spowodowali, że udziały zamiast 500 zł kosztowały 15. Proszę państwa, macherzy z Platformy grasują po Polsce. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Pan poseł Łukasz Krupa.

### **Posel Łukasz Krupa:**

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Również składam wniosek o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów.

Chciałbym, żeby ten czas pan premier wykorzystał na chwilę zastanowienia i refleksji, bo jest okazja, żeby zdjąć z siebie odium odwagi i odpowiedzialności i rękami opozycji odwołać słabego ministra zdrowia. Wystarczy kilka głosów posłów Platformy albo PSL i sprawa będzie załatwiona.

Wczoraj w czasie swojego wystąpienia minister Arłukowicz tylko potwierdził, że najlepiej wychodzi mu gadanie i odwracanie uwagi od realnych problemów. Najpierw przystroił się w cudze piórka, wskazując sukcesy, do których sam nie doprowadził, a które przygotowywali jego poprzednicy. Później podawał nam milionowe kwoty dotyczące porad lekarskich, porad specjalistycznych, wydanych recept, wyjazdów

**Posel Łukasz Krupa**

karetek. Z tych kwot oczywiście nic nie wynika, bo gdybyśmy dzisiaj podali takie same dane z Chin, to one byłyby w miliardach. I co z tego? Czy dałoby nam to obraz służby zdrowia w Chinach? Nie. Nic z tego nie wynikało. *(Oklaski)*

Następnie, próbując odwrócić uwagę od wotum nieufności, zainteresował nas wszystkich i opinię publiczną domniemanymi powiązaniem polityczno-biznesowymi członków Prawa i Sprawiedliwości i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. *(Oklaski)*

Panie ministrze, do pana pasuje maksyma znana od tysięcy lat: Lekarz, który leczy, nie widząc chorego, jest jak ślepe oko. Pan wydaje się ślepy, bo pan w tym systemie nie widzi chorego, pan widzi tylko pieniądze. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Ponieważ padły wnioski o ogłoszenie przerwy, poddam je pod głosowanie.

Pani marszałek...

*(Posel Wanda Nowicka: Z wnioskiem formalnym.)*

Wniosek formalny. Najpierw poddam pod głosowanie te wnioski formalne.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za wnioskiem oddało głos 207 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Informuję Wysoką Izbę, że wniosek upadł.

Pani marszałek z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

**Posel Wanda Nowicka:**

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Ja również chciałabym złożyć wniosek o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów po to, żeby dać szansę panu premierowi odpowiedzieć na pytanie, które zadałam wczoraj w sprawie ustawy o in vitro.

Panie premierze, czy wreszcie dowiemy się, czy rząd zamierza złożyć projekt ustawy o in vitro, czy nie?

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie zamierza.)*

Jeżeli tak, to kiedy? A jeżeli nie, to bardzo proszę poinformować o tym panią marszałkinię Kopacz, żeby projekty, które zostały złożone i leżakują w Sejmie od początku kadencji, wreszcie mogły być rozpatrywane. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Z przykrością stwierdzam, pani marszałek, że przed chwilą głosowaliśmy nad wnioskiem o ogłoszenie

przerwy, w związku z tym nie poddam tego wniosku pod głosowanie.

Sejm wysłuchał uzasadnienia wniosku przedstawionego przez panią posel Annę Zalewską oraz opinii komisji przedstawionej przez panią posel Beatę Małecką-Libere, a także przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

O głos poprosił prezes Rady Ministrów...

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Pan premier chciał przemówić.)*

Proszę mnie nie zastępować, pani posel. Tak? Dziękuję bardzo. Naprawdę jeszcze widzę.

Prezes Rady Ministrów pan premier Donald Tusk. *(Oklaski)*

**Prezes Rady Ministrów  
Donald Tusk:**

Szanowni Państwo! Będziemy głosowali nie pierwszy raz w tej kadencji w sprawie wotum nieufności wobec ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza i nie pierwszy raz w związku z tym jesteśmy świadkami debaty, która ma niewiele wspólnego z istotą sprawy, a więc dobrem pacjentów...

*(Głos z sali: Wiemy. To widać.)*

...i z kondycją ochrony zdrowia. Wnioski, jakie są systematycznie składane przez opozycję w tej dziedzinie, a byliśmy tego świadkami także w poprzedniej kadencji, są w takim samym stopniu przykładem bezradności opozycji, ponieważ one poza pustosłowiem i nieustanną awanturą w tym Sejmie nie przynoszą żadnego rezultatu, jak równocześnie dowodem na brak jakichkolwiek sensownych koncepcji, ponieważ przy tych wotach nieufności nikt z opozycji tak naprawdę nie próbował skonstruować jakiegokolwiek pozytywnej myśli, dzięki której pacjentom, lekarzom, pielęgniarkom byłoby chociaż przez chwilę łatwiej.

Chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że minister Bartosz Arłukowicz może liczyć na moje wsparcie *(Poruszenie, wesoleś na sali)...*

*(Głos z sali: Polska mafia.)*

...i że będziemy współpracować razem na rzecz projektu, jaki przygotowujemy i o którym informowaliśmy wstępnie, którego celem jest efektywne, realne skrócenie czasu oczekiwania, szczególnie na...

*(Głos z sali: A w której kadencji?)*

...usługi ze strony specjalistów. Już w marcu przedstawimy wspólnie ze środowiskiem onkologów przede wszystkim ten najbardziej pilny projekt, jakim jest projekt skracania kolejek do onkologów. *(Gwar na sali)*

Jeśli ministrowie nie są w stanie wypełniać swoich obowiązków, są zwalniani przeze mnie. Nie musimy tutaj liczyć na pomoc opozycji. Ona zresztą...

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie są, nie są.)*



## Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

...z reguły nacechowana jest raczej złą wolą polityczną, a nie intencją naprawy sytuacji w ochronie zdrowia czy sytuacji pacjentów.

Przechodzę do konkretów. Wczoraj nie zabierałem głosu, bo, zresztą nie tylko ja, miałem wrażenie, że minister Arłukowicz bardzo dobrze bronił swoich poglądów i swoich działań. Ale dzisiaj muszę zabrać głos, ponieważ nie tylko ja zauważyłem, że istota sprawy, która we wczorajszej debacie tak czy inaczej została wskazana właśnie przez ministra Arłukowicza i przez panią poseł Radziszewską, tak jakby trochę została pominięta i w relacjach, a przede wszystkim w reakcjach opozycji. Istotą sprawy, jeśli chodzi o ochronę zdrowia, jest ochrona publicznych pieniędzy przed tymi najsilniejszymi lobby, które działają w ochronie zdrowia nie tylko w Polsce. Rzecz jest bardzo interesująca, ponieważ zawsze wtedy, kiedy czy to minister Arłukowicz, czy jego poprzedniczka, dzisiejsza pani marszałek Ewa Kopacz rozpoczynają naprawdę bardzo poważną konfrontację w celu ochrony pieniędzy publicznych przed tymi najsilniejszymi, opozycja zarówno z lewa, jak i z prawa zachowuje się w sposób – delikatnie powiem – dwuznaczny, to znaczy zawsze staje po stronie tych najsilniejszych przeciwko polskiemu rządowi, który usiłuje chronić pacjentów i publiczne pieniądze przed tymi najsilniejszymi, i krzycząc „łapaj złodzieja”, tak naprawdę stara się być przynajmniej skutecznym adwokatem tych, którzy po pieniądze publiczne sięgają w taki sposób, że to jest najbardziej takie dotkliwe dla polskiego pacjenta. Tak było również wczoraj, w czasie wczorajszej debaty. Kazus pośła Chmielowskiego, a także faktycznych autorów wystąpienia pani poseł Zalewskiej pokazuje, że ciągle opozycja zarówno eseldowska, jak i pisowska albo z naiwności, czego nie wykluczam, biorąc pod uwagę kompetencje tych, którzy zajmują się ochroną zdrowia w tych ugrupowaniach, albo ze złą wolą, co byłoby już rzeczywiście czymś dramatycznym, broni interesów – i reprezentuje te interesy – tych, którzy są w stanie nieustannej konfrontacji z władzami publicznymi w wielu krajach świata, nie tylko w Polsce, bo ich intencją jest sięganie po publicznie pieniądze możliwie bez kontroli i limitów.

Przypominam, jak zachowywał się PiS i jak zachowywało się SLD w czasie pierwszej tej najbardziej czytelnej konfrontacji w obronie publicznych pieniędzy. To była tzw. sprawa szczepionkowa.

Trzeba mieć odrobinę cywilnej odwagi i coś z rycerza w sobie...

*(Głos z sali: Zakuty łeb.) (Poruszenie, wesółość na sali)*

...żeby stanąć po stronie pacjentów, a nie po stronie koncernów farmaceutycznych. Ale biorąc pod uwagę to, o czym zresztą wspominał minister Arłukowicz, czyli zdarzenia, w których udział brali prominentni politycy PiS i SLD, zdarzenia związane jednoznacznie z próbami wyrwania dużych pieniędzy

przez koncerny farmaceutyczne z polskiego systemu ochrony zdrowia, ja się nie dziwię, że nadal pokutuje ten sposób myślenia i że się on uwidaczniał także w wystąpieniach i w praktyce, którą ujawnił wczoraj minister Arłukowicz w odniesieniu do niektórych polityków opozycji. Idziecie ręką w rękę z najsilniejszymi przeciwko najsłabszym – na tym polega problem. *(Oklaski)* I okraszacie to okrzykami „łapcie złodzieja”. *(Oklaski)* Nie trzeba mieć szczególnie potężnego charakteru, panie prezesie, żeby napiąć mięśnie i zacisnąć pięści wobec pielęgniarek.

*(Głos z sali: Pięści to pan zaciska.)*

Trzeba mieć odrobinę cywilnej odwagi, żeby stanąć przeciwko tym, którzy są uzbrojeni w agencje reklamowe, w lobbystów i w gigantyczne pieniądze. *(Oklaski)* Ale to trzeba mieć to coś, panie prezesie, co charakteryzuje w polskiej polityce niezbyt wielu.

Chcę powiedzieć, że to samo... *(Poruszenie na sali)*

Słyszycie państwo, jak żywe reakcje te przykre, prawdziwe słowa wzbudzają, szczególnie po stronie PiS.

*(Głos z sali: Bohater wojny z sześciolatkami.)*

Ten sam rejdach, te same emocje rodziły się w szeregach opozycji wtedy...

*(Głos z sali: Jak ktoś tak kłamie, to tego nie da się słuchać.)*

...kiedy przygotowywaliśmy i wprowadzaliśmy ustawę refundacyjną, która miała ustawowo limitować dochody koncernów farmaceutycznych po to, żeby chronić polskich pacjentów przed zbyt wysokimi wydatkami na leki. Kto wtedy stanął po stronie koncernów farmaceutycznych? I PiS-owska prawica, oczywiście pod obłudnymi hasłami obrony pacjentów, i SLD. Ale dzisiaj mamy efekt, o jaki walczyliśmy. Mimo że pani poseł Zalewska postanowiła posługiwać się półprawdą, co jest charakterystyczne dla PiS-owskiej argumentacji, dokładny opis tego, w jaki sposób kształtują się ceny leków w Polsce od czasu wprowadzenia ustawy refundacyjnej, nie pozostawia wątpliwości, że wówczas podjęliśmy decyzje słuszne, że leki, szczególnie niektóre, nadal są zbyt drogie, ale uzyskaliśmy mechanizmy i narzędzia, dzięki którym mamy wpływ na nieustanne w drodze negocjacji, a jak trzeba, to twardego dyktatu ze strony rządu, obniżanie cen leków. *(Oklaski)* I zawsze wtedy, kiedy podejmujemy ten wysiłek, i wy, i wy stajecie po stronie koncernów farmaceutycznych. *(Oklaski)*

Wiemy dobrze, że pieniądze w ochronie zdrowia będzie zawsze za mało. Ale argument i pani poseł, i pana pośła reprezentującego SLD taki, że dzisiaj ze względu na zbyt małą ilość pieniędzy w ochronie zdrowia mamy do czynienia z jakąś klęską żywiołową, jest argumentem, delikatnie mówiąc, obosiecznym. Jeśli dzisiaj w ochronie zdrowia jest o 20 mld zł więcej, o 50% więcej niż wtedy, kiedy obejmowaliśmy rządy po rządach SLD i PiS, to jak nazwać sytuację z czasu, kiedy wy rządziście. Jeśli dzisiaj jest klęska żywiołowa, a jest o 50% więcej pieniędzy, to jak wyglądała sytuacja, kiedy wy rządziście. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: ...pieniądze z systemu, dlatego...)*

*(Głos z sali: ...takich kombinacji...)*

## Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

Będziemy dyskutowali także o tych decyzjach i projektach, które wymagają rzeczystwej odwagi. PiS powoływał się tutaj na dziedzictwo zmarłego prof. Religi, byłego ministra zdrowia. O ile kilka komunalów prezes Kaczyński wygłosił pełnym głosem, o tyle wtedy kiedy sformułował dziedzictwo prof. Religi, mówił prawie szeptem (*Poruszenie na sali*), ponieważ to dziedzictwo, o którym powiedział prawie szeptem, to budżetowe finansowanie ochrony zdrowia i sieć szpitali. Chcę powiedzieć, że nie mam wiary w dobrą wolę prezesa Kaczyńskiego, jeśli chodzi o ochronę zdrowia, ani w jego kompetencje.

(*Głos z sali: A my mamy, a my mamy.*)

Jestem też przekonany, że intencje posła Chmielewskiego ujawnił bardzo wyraźnie i precyzyjnie minister Arłukowicz, dlatego z jego argumentacją wolalbym nie polemizować, bo nie będę uczestniczył, nawet pośrednio, w procederze, któremu on poświęca tak dużo czasu. Ale w sprawach istotnych dla systemu ochrony zdrowia rzuconą rękawicę podejmę z dobrą wolą.

Jeśli pan prezes Kaczyński chociaż przez sekundę myślał nie o polityce, nie o wykorzystywaniu zmarłego Religi dla własnego interesu politycznego, tylko naprawdę o realizacji jego dziedzictwa, jeśli ma honor w tej sprawie i wiedzę w tej sprawie, to dziś, jutro, może za tydzień przedstawi z tej mównicy propozycję sieci szpitali w Polsce, a ja zobowiązuję się usiąść do stołu i bardzo poważnie porozmawiać o takiej propozycji. Ale trzeba mieć to coś, żeby stanąć wobec takiej sprawy twarzą w twarz, nie wobec pielęgniarek, ale wobec problemu, o jakim mówił odważnie prof. Religa. Pan być może nie ma pojęcia, jakie konsekwencje to myślenie sprowadza. (*Oklaski*)

Jeśli pan wie, panie prezesie Kaczyński, niech pan tu przyjdzie i niech pan powie, jak chce pan realizować dziedzictwo prof. Religi. Jeśli pan wie w tej chwili, to proszę bardzo przyjąć w tej chwili i powiedzieć, jak wyobraża pan sobie sieć szpitali w Polsce i jakie szpitale według pana należy zlikwidować. Sieć szpitali w Polsce oznacza likwidację dziesiątek szpitali i trzeba mieć wizję, odwagę, żeby wygłosić tego typu pogląd. Proszę bardzo przyjąć i powiedzieć. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Jeśli chce pan być rzeczywiście realizatorem dziedzictwa prof. Religi, jeśli rzeczywiście pan wie, co pan mówi, mówiąc o dziedzictwie prof. Religi, to proszę powiedzieć, na czym na polegać budżetowe finansowanie ochrony zdrowia. Czy ma być więcej pieniędzy w budżetowym systemie ochrony zdrowia, więcej niż dzisiejsze 60 mld? Czy mamy skasować składkę na ochronę zdrowia i o ile w związku z tym mamy podnieść i jaki podatek, żeby w budżetowym finansowaniu było więcej niż 60 mld, które w tej chwili jest do dyspozycji? Kto ma podejmować decyzje o tym, ile pieniędzy ma być na to przeznaczone? Kto ma dzielić te pieniądze? Proszę przedstawić pański pomysł na realizację dziedzictwa prof. Religi, czyli to

budżetowe finansowanie ochrony zdrowia, o którym pan wczoraj tak szeptem, półgłosem również wspominał.

Pan premier Miller pozwolił sobie na moim zdaniem niestosowne uwagi wobec ministra Arłukowicza...

(*Głos z sali: Ooo!*)

...dotyczące jego biografii.

(*Posel Leszek Miller: Wypowiedzi, nie biografii.*)

Tak, jego biografii. A później ze znanym, właściwym dla premiera Millera refleksem i sprytem posłużył się także cytatami. Panie premierze, to pan mówił kiedyś o karpiach i Wigili, o tym, żeby karpie nie głosowały za przyspieszeniem Wigilii. Chcę panu powiedzieć, że wówczas wszystkim podobał się ten cytat. Nie poznaję pana. Pan proponuje samobójczą dla siebie taktykę sporu na biografii i cytaty z przeszłości. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Kiedy rozpoczynałem urzędowanie jako premier polskiego rządu w roku 2007, wówczas jedną z pierwszych decyzji była próba zakończenia gorącego okresu konfrontacji pomiędzy władzą a ochroną zdrowia poprzez zwołanie białego szczytu, wspólnie z panią minister, ówczesną minister Kopacz, a także działaczami związkowymi, lekarzami, izbami lekarskimi. Chcę przypomnieć, że wówczas podjęliśmy wysiłek, który był odpowiedzią na konfrontacyjne i siłowe działania rządu PiS-owskiego. Ten najbardziej drastyczny obraz mamy w pamięci do dzisiaj, konfrontacje z pielęgniarkami. Od tego czasu bywa lepiej, bywa gorzej, publiczna ochrona zdrowia nigdy i nigdzie na świecie nie jest źródłem satysfakcji obywateli. Dobrze o tym wszyscy wiemy. Od tego czasu jednak wspólnie pracujemy. Robimy błędy, uzyskujemy pozytywne efekty, ale od tego czasu udało się uniknąć scenariusza konfrontacji, bo nie zamierzaliśmy i nie zamierzamy napinać mięśni przed pielęgniarkami. (*Gwar na sali*)

(*Posel Andrzej Duda: Ale przed sześciolatkami...*)

Zawsze jesteśmy gotowi do rozmowy i dzięki niej krok po kroku, ciężko pracując, wspólnie osiągamy, oczywiście niezadowolające, bo nikt nie jest szczęśliwy, kiedy staje się pacjentem...

(*Posel Andrzej Duda: Za mało.*)

...w służbie zdrowia, jakieś efekty. (*Gwar na sali*)

Rzecz charakterystyczna. Kiedy zapowiedzieliśmy, że to, co dzisiaj jest najbardziej bolesne dla ludzi, czyli zbyt długie kolejki, przede wszystkim do specjalistów i czasami do POZ, będziemy starali się zmniejszać za pomocą bardzo konkretnych działań, kiedy zapowiedzieliśmy, że w marcu ogłosimy pierwszy fragment programu dotyczącego onkologii, właśnie wtedy pojawia się wotum nieufności wobec ministra Arłukowicza. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Exposé.*)

Wiem dlaczego tak się dzieje. W każdej krytycznej sytuacji, wtedy kiedy ruszamy przeciwko silnemu lobby – ciekawy jestem, jak się zachowacie w związku z podręcznikami szkolnymi, ale intuicja mi podpo-



**Prezes Rady Ministrów Donald Tusk**

wiada, że magazynki macie już zapakowane, załadowane argumentami, przygotowane przez lobbystów...

*(Głos z sali: Jak państwo.)*

...tak jak było wtedy, kiedy konfrontowaliśmy się z koncernami farmaceutycznymi... Ciekawy jestem, czy tak naprawdę to wotum nieufności nie jest spowodowane obawą, że nam się znowu coś może udać *(Wesołość na sali)* i że waszym czarnym snem jest to, iż być może w marcu Polacy naprawdę zobaczą, że istnieje realna szansa na skrócenie kolejek. Być może to, że komuś w Polsce znowu coś się uda, jest waszym czarnym snem. *(Gwar na sali)*

Na zakończenie chciałbym powiedzieć jedno. Wszyscy jesteśmy pod bardzo przygnębiającym wrażeniem tego, co dzieje się na Ukrainie.

*(Głos z sali: Ciii.)*

Chciałbym powiedzieć, że Ukraina dzisiaj jest dla nas przykładem tego negatywnego scenariusza, przy czym tak naprawdę nie mówimy o ostatnich tygodniach. Jestem też pod wrażeniem na przykład udostępnionej dzisiaj informacji, którą przygotował Bank Światowy, w której porównano sytuację Polski i Ukrainy w ostatnich kilkunastu latach. Wiecie co? Aż się wierzyć nie chce, kiedy człowiek widzi, jakie efekty przynosi brak wojny domowej, wprowadzanie standardów i obecność w Unii Europejskiej – chodzi tu o Polskę – w porównaniu z tym, co się dzieje w kraju ogarniętym ciągłym konfliktem politycznym i ciągłą awanturą. Na początku lat 90. dochód na głowę mieszkańca w Polsce był wyższy od ukraińskiego o 100 dolarów z małym kawałkiem, dzisiaj dochód narodowy na głowę mieszkańca w Polsce jest wyższy od ukraińskiego o 9 tys. dolarów. To daje chyba najlepsze wyobrażenie, jak bezcenną wartością w polskim życiu politycznym jest mimo wszystko, przynajmniej od czasu do czasu, przewaga ludzi, którzy chcą pracować i współpracować, nad tymi, którzy chcą się awanturować i niszczyć. *(Oklaski)*

*(Poseł Andrzej Duda: Tak jak ty.)*

I to memento idealnie pasuje także do sytuacji w ochronie zdrowia. Niektórzy chcą w tej sprawie awanturować się i nieustannie konfrontować, szczególnie ze słabszymi. *(Gwar na sali)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Psycholog się znalazł.)*

Nawet jeśli sądzicie, że mówię to tylko ze względu na wotum nieufności wobec ministra Arłukowicza – nie jest tak, mówię na serio – to jeśli macie pomysły, które wymagają większości sejmowej i odwagi stanięcia naprzeciw silnych lobby, także w systemie ochrony zdrowia, to zapraszam do współpracy, pod warunkiem że naprawdę wiecie, o czym mówicie.

Mina prezesa Kaczyńskiego wskazuje na to, że nie bardzo jest zorientowany *(Wesołość na sali, oklaski)*, także co do własnych słów wypowiedzianych wczoraj. *(Gwar na sali)*

Tak jak proponowałem już kilka tygodni temu, biorąc pod uwagę rocznicę obrad okrągłego stołu, jestem gotów tej wiosny czy zimy usiąść z każdym,

także z premierem Millerem i z premierem Kaczyńskim, przy jednym stole, jeśli tylko ma coś sensownego i konstruktywnego do powiedzenia w odniesieniu do systemu ochrony zdrowia.

*(Głos z sali: Podaj się do dymisji.)*

W każdej chwili jestem do waszej dyspozycji... *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Do dymisji.)*

...jeśli macie koncepcję, odwagę i dobrą wolę. *(Oklaski)*

Mam nadzieję, że nie zabraknie wam tego w sytuacji, która będzie tego wymagała. Dziękuję bardzo. *(Długotrwałe oklaski)*

*(Głosy z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Ponieważ kilka osób, łącznie z panią poseł Zalewską, prosiło o udzielenie głosu w sprawie sprostowania jeszcze przed panem premierem, pozwolę sobie udzielić głosu w pierwszej kolejności kobiecie. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Nie.)*

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Anna Zalewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan premier Donald Tusk wczoraj nie powiedział nic, siedział błąd. *(Wesołość na sali)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)*

Dokumenty, fakty przytłoczyły go. Razem z PR-owcami całą noc pracowali i pan premier przyszedł z karteluszka, żeby wygłosić to, co należało i co jest standardem w państwa obronie. *(Gwar na sali, oklaski)*

Proszę państwa, tak naprawdę uczestniczymy w żalosnej grotesce. Mówię o macherach z Platformy Obywatelskiej, którzy za 135 tys. kupują szpital wart 4,5 mln. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Brawo!)*

Tymczasem pan premier mówi o tym, że pacjentom jest dobrze, a minister zdrowia jest fantastyczny. Gratuluję PR-owskiej opieki. Tego nikt nie kupi, nikt tego nie zrozumie, bo nie odniósł się pan do tego.

*(Poseł Paweł Graś: To zgłoście to do prokuratury.)*

Jednocześnie, proszę państwa, chciałabym jeszcze raz powtórzyć coś panu premierowi. Robiłam to już kilkakrotnie podczas swojego wystąpienia. I proszę nie próbować podważać moich kompetencji, bo moglibyśmy podyskutować o swoich kompetencjach dotyczących służby zdrowia. *(Gwar na sali, oklaski)* Przypomnieć panu biologa, który dyskutuje o MON, a właściwie w ogóle go nie ma w tym MON i nie ma zielonego pojęcia o tym, co się dzieje w Ministerstwie Obrony Narodowej? Mogę tak dziesiątkami. *(Oklaski, gwar na sali)*

*(Głos z sali: Sprostowanie.)*

**Poseł Anna Zalewska**

Jeszcze raz panu powtarzam: cały wniosek był skonstruowany w oparciu o fakty, dane, opinie...

*(Głos z sali: Brudne interesy.)*

Przepraszam pana: Czy brudne interesy odstawia wiceminister zdrowia pan Neumann, którego cytowałam, czy przewodniczący senackiej komisji zdrowia, senator Platformy Obywatelskiej, czy wreszcie wiceprzewodnicząca Hanna Gronkiewicz-Waltz? Proszę zweryfikować swoich lobbystów, jeżeli pan ich tak ocenia, bo ich właśnie cytowałam. *(Oklaski)*

Mówi pan *(Dzwonek)* o tym, że jest dwa razy więcej pieniędzy...

**Marszałek:**

Czas minął, pani poseł.

**Poseł Anna Zalewska:**

...a kolejki są większe o 40%. *(Gwar na sali)* My wiedzieliśmy, jak przy dwa razy mniejszych pieniądzech gospodarować, żeby było lepiej. I niech pan nie szarżuje pielęgniarzkami, bo one...

**Marszałek:**

Czas minął, pani poseł.

**Poseł Anna Zalewska:**

...w Komisji Zdrowia powiedziały, że nikt ich nie przetrzymywał.

**Marszałek:**

Pani poseł, czas minął.

**Poseł Anna Zalewska:**

I szkoda, że nie jest realizowany testament śp. profesora Religi, bo...

**Marszałek:**

Pani poseł, pani poseł...

**Poseł Anna Zalewska:**

...planował na 7 lat, dawno byśmy...

**Marszałek:**

Pani poseł, czas minął, dziękuję pani.

**Poseł Anna Zalewska:**

...mieli służbę zdrowia na właściwym poziomie.

**Marszałek:**

Pani poseł, naprawdę jest bardzo dużo posłów zgłoszonych do głosu. Dziękuję bardzo.

**Poseł Anna Zalewska:**

Jeszcze raz: proszę zmienić PR-owca, lepiej się przygotowywać i czytać, czytać i jeszcze raz czytać. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję, bardzo dziękuję.

Z wnioskami formalnymi zgłosili się następujący posłowie: pan poseł Grzegorz Napieralski, pan premier Leszek Miller, pan poseł Jacek Bogucki, pan poseł Marek Balt i pan premier Jarosław Kaczyński. I w takiej kolejności będę prosić o zabranie...

*(Poseł Przemysław Wipler:)* Jeszcze mnie proszę dopisać.)

Słucham?

*(Głos z sali:)* Jeszcze ja, wniosek formalny.)

Też wniosek formalny? Bardzo dobrze, dopiszemy do listy.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Napieralski. *(Gwar na sali)*

Proszę o ciszę.

**Poseł Grzegorz Napieralski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę wniosek formalny o zwołanie Konwentu Seniorów. Chcielibyśmy wysłuchać pana premiera, jego rzeczowej informacji dotyczącej wpływu lobbystów na rzekome decyzje klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej w zeszłej kadencji.

Proszę nie kłamać, panie premierze, bo w sprawie dotyczącej służby zdrowia w zeszłej kadencji i w tej kadencji zachowujemy się profesjonalnie, uczciwie i zgłaszamy konkretne propozycje, których minister Arłukowicz nie słucha. Nie słucha i powiem panu, dlaczego nie słucha. Dlatego że wziął pan na pokład typowego karierowicza, który dla samochodu służbowego i funkcji zmieniał poszczególne partie. On nie potrafi zarządzać służbą zdrowia, nie ma na ten

### **Posel Grzegorz Napieralski**

temat wiedzy i umiejętności. I mówią to ludzie, a nie politycy. Jeżeli pan mówi o służbie zdrowia, to proszę pójść do apteki i co kwartał kupować ten sam lek. Zobacz pan, że on jest droższy – dla dzieci, dla starszych, dla nas wszystkich. Proszę iść normalnie do lekarza i do przychodni, do specjalisty.

*(Głos z sali: Poprawiło się.)*

Co się poprawiło? Jedyne, co potrafi Arłukowicz – to, co zawsze: pięknie mówić, tańczyć na mównicy...

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Wcale nie ładnie.)*

...opowiadać, krzyczeć czasami i obrażać.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)*

Przypominam, że obrażał pana, obrażał innych i obraża dzisiaj nas. I zapamiętajcie te słowa, koleżanki i koledzy z Platformy Obywatelskiej: jak już nie będzie ministrem, jak się na was obrazi, to będzie was atakował, zdradzał, będzie polityczne wasze decyzje... będzie najgorszym wrogiem, tylko dlatego że jest cynicznym politykiem.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)*

Ale wczoraj w telewizji usłyszałem rzecz niesamowitą. Otóż Bartosz Arłukowicz powiedział, i to chyba słowa do premiera Donalda Tuska: Brzydzę się cynizmem w polityce. *(Wesołość na sali)* I kto to mówi? I kto to mówi? Bartosz Arłukowicz, minister do spraw wykluczonych, co zrobił? Jaki pomysł, jakie ustawy, jakie reformy w tej sprawie? Minister Arłukowicz, minister zdrowia, jakie pomysły, jakie ustawy? *(Dzwonek)*

Panie premierze, na koniec powiem tak... Pani marszałek, panie marszałku...

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

### **Posel Grzegorz Napieralski:**

Możemy krytykować panią Ewę Kopacz, ale ona przynajmniej przychodziła z pomysłami do Sejmu, o których mogliśmy rozmawiać. Arłukowicz nie przynosi nic. Proponujemy jeszcze raz, bo widocznie wczoraj Arłukowicz tego nie usłyszał i pan premier również, proponujemy...

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

### **Posel Grzegorz Napieralski:**

...,biały szczyt”, okrągły stół wszystkich sił politycznych, bo zdrowie jest najważniejsze. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Leszek Miller.

Z wnioskiem formalnym, tak?

### **Posel Leszek Miller:**

Panie premierze, chciałbym odpowiedzieć pozytywnie na pana sugestie, aby pracować nad poprawą sytuacji w ochronie zdrowia, dlatego że nie może być tolerowany fakt, iż coraz więcej szpitali przypomina fabryki, coraz więcej pacjentów jest traktowanych jak towar. Nie może być tolerowana taka sytuacja, że pieniądź, procedury stają się ważniejsze niż zdrowie i życie ludzkie. Jeśli pan zatem miałby coś ciekawego nam do zaoferowania, to my na pewno mamy wiele do zaoferowania panu. Postuluję „biały szczyt II”, podobny odbył się wiele lat temu. My przyniesiemy nasze propozycje, nasze pakiety ustaw.

*(Głos z sali: Co oni przyniosą?)*

Nie wierzę wprawdzie, że pan minister Arłukowicz do tego czasu coś robi i przyniesie swoje, ale skoro pan tak zabiega o pozostanie swojego ministra, to być może pan go zmobilizuje.

Ja się nie boję konfrontacji na biografie, na cokolwiek. Wczoraj nie chciałem zrobić panu przykrości, przypominając to, co w zacieklej nienawiści i agresji ówczesny poseł lewicy mówił o panu, o pani minister Kopacz, nie wybrałem zresztą najbardziej drastycznych słów *(Wesołość na sali)*, bo czułbym się zażenowany, gdybym musiał to powtórzyć – to, gdzie np. pani minister Kopacz miała jechać, jak miała być wystrzelona w kosmos itd. – to jest poniżej kultury Sojuszu Lewicy Demokratycznej. *(Oklaski)* Natomiast przykro mi, że pan to wystąpienie Arłukowicza, które było przecież tępą agresją zalaną oceanem infantylnej obłudy *(Wesołość na sali)*, traktuje jako *(Dzwonek)* swego rodzaju wzorzec. Rozumiem, że pan chciał wziąć Arłukowicza, bo pan miał dosyć tej agresji, chciał pan mieć człowieka, który nie będzie panu siusiał do namiotu do wewnątrz *(Wesołość na sali)*, tylko na zewnątrz. *(Oklaski)* Tyle że pan Arłukowicz ma tę umiejętność, że siusia zarówno na zewnątrz, jak i do wewnątrz. *(Wesołość na sali, oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Wniosku formalnego nie usłyszałem, ale rozumiem, że to było rozwinięcie uzasadnienia poprzedniego wniosku.

Głos ma pan poseł Jacek Bogucki.

Z wnioskiem formalnym?



**Posel Jacek Bogucki:**

Panie marszałku, oczywiście.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Rządzi pan sześć lat. Sześć lat pan rządzi i co pan nam chce zaproponować?

Wniosek formalny o przerwę po to, żeby pan premier wrócił na ziemię, żeby pan premier wrócił na ziemię po tej przerwie. Przecież, panie premierze, ze względu na czas nie będę mówił o przypadkach śmierci bez uzyskania pomocy medycznej, nie będę mówił o 30 mld zmarnowanych dodatkowych pieniędzy, które mieliście do dyspozycji, nie będę mówił o przypadkach korupcji, o przypadkach kupowania szpitali przez funkcjonariuszy Platformy Obywatelskiej za grosze. Zdrowy chorego nie zrozumie. Lecząc się w rządowych klinikach, nie zrozumiecie przeciętnego Polaka.

*(Głos z sali: Kończ już.)*

Ale Polacy już za cholerę was nie rozumieją.

*(Poseł Rafał Grupański: Trzeba się było przygotować do wystąpienia.)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ewa Kopacz)*

**Marszałek:**

Panie pośle, proszę bardziej starannie dobierać słowa.

**Posel Jacek Bogucki:**

To jest choroba. Jest choroba cholera. *(Wesołość na sali)*

**Marszałek:**

Jeśli pana dotknęła, to współczuję, ale proszę w gabinecie medycznym używać tych słów. *(Wesołość na sali)*

**Posel Jacek Bogucki:**

Polacy was nie rozumieją.

*(Głos z sali: Nieprzygotowany do wystąpienia.)*

Polacy was nie rozumieją. Podam wam przykład, którego doświadczyłem sam. Moja 83-letnia mama w święta straciła przytomność. Potrzebuje pomocy kardiologicznej. Ma skierowanie do lekarza kardiologa. W poradni usłyszała: w roku 2014 kolejki są już wyczerpane, na rok 2015 jeszcze nie zapisują. To są fakty. Takich faktów wielu Polaków może podać dziesiątki, setki, tysiące, miliony. Cóż, moja mama trafiła do prywatnej służby zdrowia, ale nie wszystkich Polaków na to stać. *(Dzwonek)* Ilu jeszcze Polaków musi umrzeć, żebyście zrozumieli...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Jacek Bogucki:**

...że ten system nie funkcjonuje? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marek Balt z wnioskiem formalnym.

**Posel Marek Balt:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym prosić o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów, żeby pan premier mógł się zapoznać z moim wczorajszym wystąpieniem, bo ja w nim nie mówiłem, że jest za mało pieniędzy, tylko że jest dużo pieniędzy w systemie, jest trzy razy więcej niż kilkanaście lat temu, a poczucie wśród społeczeństwa jest takie, że jest gorzej niż kilkanaście lat temu. Pomimo że mamy nowoczesny sprzęt, że mamy nowoczesne leki, że otworzyliśmy się na świat, poczucie w społeczeństwie jest takie, że jest gorzej. Może pan premier tego nie rozumie. Ale jeżeli pan premier będzie łaskaw wysłuchać mnie do końca... bo wczoraj ważniejsze było opuszczenie sali z panią marszałek. Może pan premier tego nie zrozumie, ale proszę wziąć od swojego syna receptę na leki dla swojego, nie wiem, wnuczka, wnuczki, bo pan jest dziadkiem, i pójść do apteki i zrealizować ją. Ja chodzę z receptą dla swojej córki, pielgrzymuję po pięciu, sześciu aptekach, żeby zrealizować ją, kupić leki, bo w jednej aptece nie ma tego leku, w drugiej aptece nie ma tego leku, w trzeciej aptece nie ma tamtego leku.

*(Poseł Julia Pitera: A co ma do tego rząd?)*

Lekarz wypisuje na każdy lek osobną receptę. To jest chore. Podstawowych leków na przeziębienie, na zapalenie oskrzeli nie ma w aptekach, aptekarze muszą je zamawiać. Tego nigdy nie było. *(Poruszenie na sali)*

Kolejki do specjalistów. To nie jest żart i dowcip, że ludzie się umawiają na trzy lata do przodu do specjalisty. To nie jest żart. To jest dramat, który przeżywa ją miliony ludzi codziennie w Polsce. *(Gwar na sali)*

Panie premierze, naprawdę proszę wziąć receptę od syna dla swojego wnuczka czy wnuczki i po prostu spróbować ją *(Dzwonek)* zrealizować w jednej aptece. Nie uda się to panu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł premier Jarosław Kaczyński. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

Proszę.

*(Głosy z sali: Brawo!)*



**Poseł Jarosław Kaczyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

*(Głos z sali: ...dajcie nam pożyć...)*

Pan premier był łaskaw się zwracać do mnie, wobec tego kilka słów odpowiem, chociaż tych zwróceń się było tak dużo – byłem zaskoczony, nie wiem, czy pozytywnie, ale w każdym razie byłem zaskoczony – że trudno odpowiedzieć od razu.

To, że pan jest mistrzem insynuacji, to oczywiście wiem. Ale to, że pan będzie się tutaj przedstawiał jako bojownik z lobby... No, muszę przyznać, że pan w bardzo poważnej sprawie przekroczył już wszelkie granice, może nie tyle dobrego smaku, ile tego wszystkiego, co każe o sprawach poważnych mówić poważnie. Bo tylko w kategoriach kabaretowych was, wasz rząd można traktować jako siłę, która walczy z lobby. *(Oklaski)* Wyście stworzyli system polityki, która jest przez politologów nazywana polityką transakcyjną – to jest nazwa sprzed wielu lat – i wyście ten system doprowadzili, można powiedzieć, do perfekcji. Cała wasza polityka to są kpiny ze społeczeństwa i propaganda dla społeczeństwa, i uleganie różnego rodzaju lobby. *(Oklaski)*

I jeszcze jedna rzecz, która już naprawdę mnie niebawem rozbawiła.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: A coś o zdrowiu?)*

Panie premierze, jeśli pan mówi o honorze i rycerskości... *(Wesołość na sali)* No, daj pan spokój. *(Wesołość na sali, długotrwałe oklaski)*

**Marszałek:**

Pan poseł Przemysław Wipler.

Czy mogę prosić pana posła, żeby pańskie wystąpienie mieściło się w pojęciu wniosku formalnego?

**Poseł Przemysław Wipler:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podobnie jak moi przedmówcy chciałbym zgłosić wniosek formalny o zwołanie posiedzenia Konwentu Seniorów i ogłoszenie przerwy, na której pan premier powinien odpowiedzieć na trzy pytania, na które nie chce bądź nie może nam tutaj odpowiedzieć.

Panie premierze, pierwsze pytanie brzmi: Czy pamięta pan, że 23 listopada 2007 r. powiedział pan w tej Izbie: Sieć szpitali zostanie ukształtowana przez wybór pacjentów dokonany na podstawie oceny poziomu danej placówki? Teraz chce pan rozliczać opozycję, pana premiera Kaczyńskiego, innych liderów opozycji, żąda, żeby panu dawali rozwiązania. Ponad 6 lat temu obiecał nam pan, że pan to zrobi. Później, przed wyborami prezydenckimi, mówił pan, że nie mógł pan tego zrobić przez złego śp. prezydenta Kaczyńskiego, i apelował pan, że spełni pan obietnice ze swojego exposé, jeżeli dostaniecie 500 dni spokoju i swojego prezydenta, premiera. Co zrobili-

ście przez tyle lat? Może pan nam odpowiedzieć: Dlaczego pan się zagubił i nie zrobił tego, co wtedy obiecał?

Drugie pytanie. Może pan nam odpowie: Czy 135 tys. zł to jest dobra cena za szpital – cena średniej jakości samochodu, dla wielu Polaków nieosiągalna, niemniej jednak jest to, biorąc pod uwagę ceny samochodów, cena średniej klasy samochodu, i to jest cena, którą w Polsce można płacić za szpital? I pan jest zadowolony, że tak ukształtowaliście prawo, że to jest możliwe.

I trzecie pytanie, które chciałbym zadać: Co nam pan powie za 3, 4 miesiące, gdy minister Arłukowicz zawiedzie, dalej nie spełni pan tych obietnic, których przez ponad 6 lat nie potrafił pan spełnić? Co pan nam wtedy powie? Sorry, taki klimat? *(Wesołość na sali)*

**Marszałek:**

Proszę pana posła Arkadiusza Mularczyka o zabranie głosu.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk:**

Panie Premierze! Pani Marszałek! Trzymając się konwencji wniosków formalnych... *(Gwar na sali)*

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk:**

...proszę o przerwę, o zwołanie Konwentu Seniorów, na którym pan premier Donald Tusk odpowie Konwentowi Seniorów, co zrobił w celu eliminacji korupcji w służbie zdrowia w naszym kraju. To jest bowiem bardzo ciekawe, panie premierze.

Kilka lat temu została ujawniona gigantyczna afera korupcyjna w służbie zdrowia, gdzie firma Philips korumpowała dyrektorów szpitali. Muszę państwu powiedzieć, że ta firma została ukarana, ale nie w Polsce, tylko w USA, gdzie Komisja Nadzoru Finansowego ukarała tę firmę karą 4,5 mln dolarów za korupcję w Polsce. W Polsce ta firma nie została ukarana żadną karą, a sprawa nadal toczy się w sądzie.

Panie premierze, wiemy, że ta sprawa jest tylko wierzchołkiem góry lodowej. Międzynarodowe koncerny korumpują dyrektorów szpitali, korumpują lekarzy, a za to wszystko płaci polskie państwo i polski podatnik.

Panie premierze, konieczne są zmiany w prawie, które pozwolą skutecznie karać takie koncerny, takie firmy, które korumpują polski system ochrony zdrowia. Niech pan wyjaśni: Jak to jest, że Amerykanie ukarali już firmę Philips za korupcję w Polsce, a w Polsce ta firma nie została ukarana? Niech pan to wyjaśni.

**Marszałek:**

Ponieważ wyczerpaliśmy już listę posłów zapisanych do głosu w sprawie wniosków formalnych i padły wnioski o przerwę, zanim poddam pod głosowanie wniosek o wyrażenie wotum nieufności, najpierw będziemy głosować nad wnioskiem o przerwę.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, bardzo proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za wnioskiem o przerwę zagłosowało 211 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Informuję Wysoką Izbę, że wniosek upadł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość ustawowa – 231. Za wnioskiem zagłosowało 215 posłów, przeciwnego zdania było 233 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

(Poseł Jacek Kwiatkowski: Kwiaty i drogie cygaro dla ministra.)

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności ministrowi zdrowia panu Bartoszowi Arłukowiczowi. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji... (Gwar na sali)

Czy jest potrzebna przerwa?

(Głosy z sali: Tak.)

10 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 16  
do godz. 11 min 31)

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Proszę o zajmowanie miejsc.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jarosława Piętę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2043.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za oddało głos 415 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Eugeniusza Kłopotka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, zawartego w druku nr 2019, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za wnioskiem oddało głos 44 posłów, przeciwnego zdania było 266 posłów, 125 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego...

Pan poseł Andrzej Duda z wnioskiem formalnym, a potem pan poseł Wincenty Elsner z wnioskiem formalnym.

Proszę, pan poseł Duda.

**Poseł Andrzej Duda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj w nocy, chciałbym to podkreślić: w nocy, odbyła się tutaj, w Wysokiej Izbie, burzliwa dyskusja na temat zabierania pieniędzy Lasom Państwowym. Padło w tej dyskusji wiele argumentów pokazujących, w jaki sposób w kolejnym istotnym elemencie państwa polskiego Platforma Obywatelska dokonuje demontażu tego państwa, bo tak trzeba to po imieniu nazwać. Ogra-bia się z pieniędzy dobrze funkcjonującą instytucję, żeby zasypywać nimi dziurę budżetową, którą państwo sami zrobiliście.

### **Posel Andrzej Duda**

Z punktu widzenia dzisiejszej debaty jest jeszcze jedna niezwykle istotna kwestia i stąd powinien się zebrać Konwent Seniorów i tę sprawę przedyskutować. Mianowicie ta zmiana ustawy jest bezpośrednio związana z idącą z Senatu poprawką do ustawy budżetowej, którą Wysoki Sejm niedawno przyjął. Otóż tam właśnie, w Senacie, wprowadzono pieniądze z Lasów Państwowych jako nowe źródło dochodów do budżetu. Nowe źródło dochodów, chcę to z całą mocą podkreślić. Wprowadzono zatem do uchwalonej już ustawy budżetowej nową materię, której wcześniej w niej nie było. Jest to działanie, które bez wątpienia pozostaje w sprzeczności z konstytucją.

Proszę państwa, przeczytam państwu, jakie wytyczne w tym zakresie daje Trybunał Konstytucyjny. Otóż trybunał stwierdza jednoznacznie, że zasady dekodowane w dotychczasowym dorobku trybunału z treści art. 118 ust. 1 i art. 121 ust. 2 konstytucji wyraźnie stanowią, że poprawki mogą dotyczyć wyłącznie materii, która była przedmiotem ustawy przekazanej Senatowi. *(Dzwonek)* Należy rozróżnić głębokość i szerokość poprawki z uwzględnieniem tego, że głębokość poprawki dotyczy materii już zawartej w uchwalonej przez Sejm ustawie.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

### **Posel Andrzej Duda:**

Tej materii uchwalona przez Sejm ustawa nie zawiera, została ona wprowadzona dopiero w Senacie. Stąd też procedowanie dzisiaj nad tym przez Wysoką Izbę będzie oznaczało naruszenie konstytucji. W związku z tym wnoszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów w tej sprawie. Sejm nie może tak debatować. *(Okłaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Elsner.

### **Posel Wincenty Elsner:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Również składam wniosek o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów. Uzasadnienie: Podczas wczorajszej faktycznie nocnej debaty nad tym projektem ustawy o lasach doszło do istotnej różnicy zdań między przewodniczącym Komisji Finansów Publicznych Dariuszem

Rosatim a ministrem finansów Mateuszem Szczurkiem. Różnica zdań dotyczyła tego, czym jest nałożona na Lasy Państwowe obowiązkowa wpłata. Przewodniczący Rosati twierdził, że nie jest to podatek. Zupełnie odmiennego zdania był minister Mateusz Szczurek. W swojej wypowiedzi kilkakrotnie wspominał o nałożonym na Lasy Państwowe podatku. Prosiłem wczoraj ministra środowiska jako gospodarza tej ustawy o wyjaśnienie, czym jest ta wpłata. Mimo odpowiedzi na szereg szczegółowych pytań, również czy orzełek zniknie z guzików na mundurach leśników, wiceminister środowiska uchylił się od odpowiedzi na to fundamentalne pytanie.

Dlaczego ta sprawa jest tak ważna? Art. 37 ust. 2 regulaminu Sejmu mówi, że pierwsze czytanie ustaw podatkowych musi odbywać się na sali plenarnej, a nie w komisjach, tak jak rozpoczęło się procedowanie nad tą ustawą. Przy całym szacunku do przewodniczącego Rosatiego i ministra środowiska bardzo cenię kompetencje i wiedzę ministra finansów i to jemu jestem skłonny przyznać rację. A minister finansów mówił właśnie o podatku nałożonym na Lasy Państwowe. Strona 238 stenogramu – jest to podatek od przychodu, a nie od dochodu. Dalej, str. 238 – dlaczego jest ten podatek, ta danina. Dalej – podatek automatycznie reaguje na to, co dzieje się na rynku. Trzy razy przynajmniej powtórzył się podatek. Jeśli tak jest, to dzisiejsze głosowanie, dzisiejsze trzecie czytanie, jest bezprzedmiotowe, bo odbywa się z naruszeniem art. 36 ust. 2 regulaminu Sejmu. Należy rozpocząć ponownie procedowanie nad tą ustawą od pierwszego czytania, tutaj, na tej sali, na sali plenarnej. *(Dzwonek)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

### **Posel Wincenty Elsner:**

W związku z tym zgłaszam wniosek o zwołanie Konwentu Seniorów, zaproszenie ministra finansów...

### **Marszałek:**

Tak, tak, już pan to mówił...

### **Posel Wincenty Elsner:**

...i przewodniczącego Rosatiego, aby wyjaśnić, czym jest ta danina opisana w ustawie o lasach. Dziękuję. *(Okłaski)*



**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję, bardzo dziękuję.

Informuję panów, że zabraliście panowie głos w trybie wniosku formalnego, wniosek dotyczy przerwy. Nad tym punktem jeszcze nie zaczęliśmy procedować, mówię o lasach.

W związku z tym poddam pod głosowanie wniosek o przerwę.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 204 posłów, przeciwnego zdania było 242 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Informuję Wysoką Izbę, że wniosek upadł.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o lasach.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Skowrońską oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy oraz poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2078-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Krystynę Skowrońską.

**Poseł Sprawozdawca  
Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! W trakcie drugiego czytania projektu ustawy o lasach wpłynęły dwa wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz zgłoszono osiem poprawek. Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rozpatrzyły te poprawki. W trakcie rozpatrywania poprawek dwie poprawki zostały wycofane. Dwa zgłoszone wnioski jako identyczne proponujemy poddać pod głosowanie łącznie, także dwie poprawki. Rekomendacja połączonych komisji jest taka, aby zarówno wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości, jak i wszystkie poprawki odrzucić. Chcę powiedzieć, poinformować, że konsekwencją przyjęcia wniosku o odrzucenie jest nieprzekazywanie na krajowy fundusz budowy dróg lokalnych kwoty 650 mln zł, a także zmniejszenie deficytu o kwotę 150 mln zł. A zatem głosując za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu, głosujecie państwo za tym, że samorządy dobrze realizujące zadania lokalne budowy dróg lokalnych tych pieniędzy nie otrzymają. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2041.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają również zgłoszone w drugim czytaniu wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Cezarego Olejniczaka.

*(Poseł Jan Szyszko: Pani marszałek...)*

Panie pośle, rozumiem zmęczenie, ale pan poseł Olejniczak jest po lewej stronie.

Proszę bardzo.

**Poseł Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Pani poseł Skowrońska sprytnie próbuje manipulować opinią publiczną, że oto jak nie uchwalimy tej ustawy, to nie będzie dróg lokalnych. Pani poseł, co państwo robili sześć lat z tymi pieniędzmi? Te pieniądze nie znalazły się w ostatnim roku na kontach przedsiębiorstwa Lasy Państwowe, były w każdym roku odkładane z ogromnym wysiłkiem przez polskich leśników. Nie inwestowano w zalesianie, pielęgnację lasów, mniej dawano na pensje dla leśników. Pytam więc, co robił rząd, panie premierze, i pana poprzedni minister środowiska, że te pieniądze z roku na rok były odkładane, a państwo nie zrobiliście nic, żeby budować drogi lokalne w porozumieniu z samorządami. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Co ty opowiadasz?)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Romanek.

**Poseł Andrzej Romanek:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Otóż, panie premierze, wczoraj mieliśmy nocną zmianę – a pan ten film doskonale pamięta – nocną legislacyjną zmianę. Pan w tym filmie i w tym wydarzeniu odgrywał rolę kłucową. A mówiąc o życiorysach, mówię wprost, że pan ma czego się wstydzić. Ma pan czego się wstydzić. To była legislacyjna nocna zmiana, więcej, le-



**Posel Andrzej Romanek**

gislacyjne awanturnictwo, barbarzyństwo. Zaczęliśmy procedować w pierwszym czytaniu wczoraj o godz. 9.30, skończyliśmy ok. 2 w nocy. Legislacyjne barbarzyństwo.

*(Poseł Rafał Grupański: Pracować się nie chce.)*

Pan przejdzie do historii, panie premierze, jako Donald Barbarzyńca. *(Wesołość na sali)* Takie niestety są fakty.

Wracając do pana wystąpienia i pana wypowiedzi – tak, ma pan rację, jest różnica 9 tys., tylko to nie pana zasługa, jeśli chodzi o dochód naszego społeczeństwa, tylko tego ciężko pracującego narodu. A jeżeli chodzi o inne kwestie, to Ukraina ma 56 mld dolarów długu, a my mamy 270. A 130 mld to pan i pan minister Rostowski do tego długu dorzucili. *(Dzwonek)* O tym już pan nie wspomniał. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Jan Szyszko.

**Posel Jan Szyszko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pan premier jest mistrzem prowokacji. W tej chwili dyskutujemy o 1/4 terytorium kraju.

*(Poseł Rafał Grupański: To nie jest czas na dyskusję, dyskusja była wczoraj.)*

W ciągu 24 godzin decydujemy o 1/4 kraju, rozpoczynamy proces destabilizacji polskich Lasów Państwowych. Na jakich podstawach? Wszyscy uważają, że polskie Lasy Państwowe są wyśmienite, uważają tak również Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe. Uzyskałszy informację, że polskie Lasy Państwowe zostały wyróżnione główną nagrodą przez UNESCO za zrównoważony rozwój i spełnianie celów. Motywacja do tego, aby destabilizować polskie Lasy Państwowe z punktu widzenia analizy gospodarczej jest taka: jak macie, to dajcie. To była jedyna argumentacja ze strony rządu: lasy muszą być obciążone daniną, bo mają. *(Dzwonek)*

Bardzo proszę, panie premierze, żeby pan spowodował, aby dostarczono nam jakąkolwiek analizę. We wszystkich dotychczasowych analizach, które dostaliśmy, całkowicie mija się pan z prawdą, lasy zostaną zdestabilizowane. Odnośnie do prowokacji...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle, czas minął.

**Posel Jan Szyszko:**

Pani marszałek, pytanie jest bezpośrednio do pana premiera.

Czemu służy pana prowokacja? Powiedział pan, że doprowadzi do tego, że będzie zapis w konstytucji, jeżeli chodzi o to, że polskie Lasy Państwowe nie będą prywatyzowane.

*(Głos z sali: Skończ już.)*

Panie premierze, przecież to wygląda tak: najpierw ukradniemy, zdestabilizujemy, a później zapiszemy w konstytucji, że kraść nie wolno. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Wipler.  
*(Głos z sali: Ten to się zna na wszystkim.)*

**Posel Przemysław Wipler:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana premiera. To jest dobry moment, by przypomnieć fakty. Obiecywał pan w tej Izbie, że nie będzie podnosił podatków, że będą obniżane daniny publiczne. VAT poszedł do góry, składka rentowa o 2 punkty procentowe.

*(Poseł Jakub Rutnicki: Właśnie.)*

Wprowadził pan podatek od miedzi i srebra, zamroził pan progi, jeżeli chodzi o podatek dochodowy, przez to w wyniku inflacji Polacy płacą coraz wyższy podatek dochodowy.

*(Głos z sali: Akcyza.)*

Panie premierze, podnosił pan akcyzę na alkohol, na papierosy, na paliwo. *(Wesołość na sali)*

*(Głos z sali: Tu cię boli.)*

*(Głos z sali: Lubi alkohol.)*

Obecnie płacimy dużo wyższą akcyzę niż wymaga tego Unia Europejska. Mam pytanie: Czy pan wie, że w tym roku, jeżeli chodzi o budżet na 2014 r., przewidziano niższe dochody z podatków niż faktycznie zrealizowano w 2012 r.? Teraz chce pan opodatkować lasy, samorządowcy chcieli opodatkować deszczówkę. Co pan jeszcze zamierza opodatkować? *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Kończ już.)*

Dlaczego musi pan w tym momencie niszczyć lasy publiczne? Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.  
Odpowiedzi udzieli minister środowiska pan Maciej Grabowski.

**Minister Środowiska  
Maciej Grabowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie będę odpowiadał na zaczepki, natomiast chciałbym

**Minister Środowiska Maciej Grabowski**

podać państwu kilka faktów. Na koniec 2012 r., według zbadanego bilansu Lasów Państwowych, krótkoterminowe aktywa finansowe, a więc de facto rachunki, środki na rachunkach bankowych, wynosiły 3 081 817 tys. zł. Mówimy w tej chwili o przekazaniu 800 mln zł z ponad 3 mld zł, więc teza, że to spowoduje destabilizację i złe funkcjonowanie lasów, nie ma nic wspólnego z faktami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 211 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 3. zgłoszono do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o lasach.

W poprawce 1. wnioskodawcy proponują dodać pkt 7 w art. 58 ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Boguckiego.

**Poseł Jacek Bogucki:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, czy Solidarna Polska może poprzeć tę ustawę? Jest to ustawka, a nie ustawa.

*(Poseł Stefan Niesiołowski: Śmiało.)*

Jako odpowiedzialna opozycja chcieliśmy poznać, jaka jest prawdziwa sytuacja finansowa Lasów Państwowych.

Dyrektor generalny powiedział, że na koncie jest miliard złotych. Minister finansów powiedział wczoraj, że na koniec 2012 r. było około 1,5 mld zł, a przed chwilą minister mówił, że 3 mld zł. Przez 24 godziny ta kwota wzrosła trzykrotnie.

*(Głos z sali: Demagogia.)*

Wie pan, co powiedział minister, pański przedstawiciel, na posiedzeniu komisji? Żebyśmy sobie poszukiwali w Internecie.

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Gdzie?)*

W Internecie tych danych nie ma, są inne dane i informacje: definicja arogancji władzy, definicja rabunkowej gospodarki leśnej.

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Jaka?)*

Lasy są własnością narodu, nie pana, nie Platformy, nie PSL. *(Dzwonek)* Jedyne szybki pociąg, jaki uruchomiliście, to jest pociąg do pieniędzy, ustawowe Pendolino. *(Wesołość na sali)*

*(Poseł Rafał Grubiński: Czas minął.)*

Polacy, sorry, taki mamy rząd. OFE w 4 dni, skok na lasy w 24 godziny. Jest to rekord w wydawaniu pieniędzy, które były gromadzone przez 90 lat istnienia Lasów Państwowych.

**Marszałek:**

Panie pośle, czas minął, dziękuję panu bardzo.

**Poseł Jacek Bogucki:**

Nie było was, był las. Nie będzie was, lasów też nie będzie.

*(Głos z sali: Będą.) (Oklaski)*

**Marszałek:**

Pan poseł Zbigniew Kuźmiuk.

*(Głosy z sali: Ooo... )*

**Poseł Zbigniew Kuźmiuk:**

Pani marszałek, dwa pytania do ministra środowiska.

Jesteśmy tutaj regularnie wprowadzani w błąd. Wczoraj podczas nocnej debaty pan minister Zaleski – być może był zmęczony – przyznał się do tego, że 800-milionowa wpłata do budżetu państwa w roku 2014 poważnie zdestabilizuje finanse Lasów Państwowych. Otóż powiedział ni mniej, ni więcej tylko to, że inwestycje w roku 2014 miały wynieść w Lasach Państwowych 1300 mln. Wyniosą tylko 600 mln. Różnica 700 mln nie pójdzie na inwestycje, tylko będzie wpłatą do budżetu państwa. W związku z tym prosimy wreszcie o wyjaśnienie, czy ta wpłata destabilizuje finanse Lasów Państwowych, czy też nie.

Druga kwestia, konsultacje społeczne. Klub Prawa i Sprawiedliwości w czasie pierwszego czytania złożył wniosek o wysłuchanie publiczne. Został on niestety odrzucony. *(Dzwonek)*

Panie ministrze, pan został ministrem środowiska 27 listopada, a komitet stały Rady Ministrów przyjął projekt ustawy 18 grudnia. Kiedy pan przeprowadzał konsultacje społeczne i z kim? Jakich są ich rezultaty? Regularnie wprowadzacie Wysoką Izbę w błąd.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

**Poseł Zbigniew Kuźmiuk:**

To będzie podstawa skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Cezary Olejniczak.

**Poseł Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Te poprawki dotyczą możliwości finansowania przez Lasy Państwowe dróg lokalnych, ale tam, gdzie rzeczywiście są nadleśnictwa i znajdują się lasy państwowe. Lasy państwowe nie są równomiernie rozmieszczone w całym kraju, w jednej gminie jest 5% zalesienia, a w innych gminach 50%. Stąd moje pytanie: Jakie kryteria zamierzacie państwo przyjąć, żeby podzielić te środki, jeśli za chwilę przegłosujecie tę ustawę? Czy będzie to zgodnie z uważaniem politycznym, tak jak to było ze schetyńskimi? Bo zbliżają się wybory w roku 2014.

*(Głos z sali: Każda droga prowadzi do lasu.)*

To moje pytanie kieruję do pana premiera Piechocińskiego, bo z tego, co media podają, wynika, że pan jest twórcą tego wspianego projektu ustawy. Dziękuję.

**Marszałek:**

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska główny konserwator przyrody pan Janusz Zaleski.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Zaleski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciałbym sprostować to, co powiedział pan poseł Kuźmiuk. Nie mówiłem wczoraj o tym, że ustawa spowoduje destabilizację Lasów Państwowych, mówiłem o tym, że jest trudna, ale możliwa do realizacji, wymaga dyscypliny i dobrej gospodarki, takiej, jaka do dzisiaj cechowała Lasy Państwowe.

Jeżeli chodzi o to, skąd będą pochodzić te pieniądze, oczywiście będą ograniczenia inwestycyjne w Lasach Państwowych, te pieniądze zostaną przeznaczone na budowę dróg lokalnych. Rozumiem, że pan poseł Kuźmiuk proponuje, żeby, nie wiem, ograniczyć zatrudnienie, ograniczyć pielęgnację, ochronę lasów, a nie ograniczać inwestycji. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za poprawką oddało głos 79 posłów, przeciwnego zdania było 363 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. do art. 58a wnioskodawcy proponują między innymi, aby wpłata, o której mowa w tym przepisie, stanowiła równowartość 1,5% przychodów uzyskanych przez Lasy Państwowe ze sprzedaży drewna.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Bąka.

Widzę pana posła.

**Poseł Dariusz Bąk:**

Wysoki Sejmie! Pierwsze pytanie kieruję do pana premiera Donalda Tuska: Dlaczego pański rząd zabiera środki obrotowe, jakie są w Lasach Państwowych? Nakładacie podatek obrotowy od przychodów.

W 1952 r. Bolesław Bierut, reżim komunistyczny nałożył na polskie gospodarstwa rodzinne, chłopskie obowiązkowe dostawy. Polegało to na tym, że zabierano plody rolne gospodarstwom rodzinnym, było to ponad ich siły. Gospodarstwa podupadały i wtedy zabierano im ziemię pod PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

Czy nie widzi pan analogii z tym, co pan teraz robi, atakując Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, gospodarstwo narodowe, i zabierając im środki konieczne do rozwoju? W konsekwencji doprowadzi pan do niewydolności finansowej Lasów Państwowych i do sprzedaży polskich lasów i polskiej ziemi. Dlaczego wyrządza pan krzywdę Polakom i Polsce? Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

**Poseł Ryszard Zbrzyzny:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy zawiera dwie istotne regulacje. Pierwsza regulacja to jest wpłata do budżetu państwa dwukrotnie 800 mln zł, w roku 2014 i w roku 2015. Druga regulacja, o której mniej mówimy tutaj, w Wysokiej Izbie, to regulacja systemowa mówiąca o nałożeniu na Lasy Państwowe podatku 2% od przychodów, nie od zysków, tylko od przychodów.

Chciałbym zapytać pana ministra finansów bądź byłego wiceministra finansów odpowiedzialnego za



**Posel Ryszard Zbrzyzny**

podatki, czy ta ustawa ma charakter podatkowy, czy też nie ma charakteru ustawy podatkowej. Bowiem podczas wczorajszej debaty pan minister finansów być może nieostrożnie powiedział, że to jest podatek nałożony na Lasy Państwowe od przychodów. Co jest istotne? To, że ten podatek będzie wpłacany do budżetu państwa bez względu na wynik finansowy działalności Lasów Państwowych. Jeżeli Lasy Państwowe będą kreować stratę, to ten podatek będzie tę stratę powiększał. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Zgłosił się również pan poseł Jerzy Żyżyński z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

**Posel Jerzy Żyżyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, ponieważ pan minister Grabowski wprowadza w błąd, więc trzeba by chyba pana poinstruować, co to jest bilans. Pan powiedział, że jest kwota 3 mld. Sięgnąłem do bilansu Lasów Państwowych – 3 mld to są aktywa Lasów Państwowych, w tym majątek trwały stanowi około 2 mld. O czym pan właściwie mówi, czy pan wie, co to jest bilans, co to są aktywa, co to są środki obrotowe itd.? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Ponieważ padł wniosek o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za wnioskiem zagłosowało 197 posłów, przeciwnego zdania było 238 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Informuję Wysoką Izbę, że wniosek upadł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 60 posłów, przeciwnego zdania było 380 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. do dodawanego art. 58a ust. 1 wnioskodawcy proponują między innymi, aby wpłata, o której mowa w tym przepisie, stanowiła równo-

wartość przychodów pochodzących ze sprzedaży drewna – grubizny.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Paluch.

**Posel Anna Paluch:**

Wysoka Izbo! Wczoraj o godz. 9.30 rozpoczęło się pierwsze czytanie projektu ustawy, nad którym teraz procedujemy, na wspólnym posiedzeniu komisji finansów i ochrony środowiska. Jest teraz godz. 12, minęło 26,5 godziny od pierwszego czytania do głosowań. Rekordy, jakie ten rząd bije od początku kadencji, są ze szkodą dla jakości prawa stanowionego w tej Izbie. Mam w związku z powyższym pytania: Dlaczego w Biuletynie Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji nie ma śladu po założeniach i po projekcie tej ustawy? Jakie są rezultaty konsultacji społecznych, skoro w uzasadnieniu do ustawy nie ma śladu informacji o konsultacjach?

Pytam o wczorajszą wypowiedź pana ministra Szczurka, który z tej mównicy wieczorową porą, bo pod odsłoną nocy toczyło się drugie czytanie, stwierdził jasno, że ustawa ma charakter podatkowy. Dlaczego zatem pierwsze czytanie odbyło się nie w ramach debaty plenarnej, tylko na posiedzeniu połączonych komisji? Dlaczego praca nad ustawą podatkową jest prowadzona po rozpoczęciu roku podatkowego 2014? *(Dzwonek)*

Z jakich pieniędzy Lasy Państwowe będą finansowały działania służące zrównoważonemu rozwojowi, ochronie środowiska, pielęgnacji lasów? To jest praca dla przyszłych pokoleń. Czy zawsze będzie tak, że instytucja, która świętuje jubileusz, każdy jubilat – bo Lasy Państwowe w tym roku świętują 90-lecie powstania, powstały w 1924 r. – będzie dostawać taki prezent w sowieckim stylu w postaci domiaru: dwa razy po 800 mln i stały podatek obrotowy w latach następnych?

I ostatnie pytanie. Panie premierze, skoro rząd obciąża państwowe przedsiębiorstwo Lasy Państwowe...

**Marszałek:**

Pani poseł, czas minął.

**Posel Anna Paluch:**

Już kończę, ostatnie zdanie, pani marszałek.

...podatkiem od obrotu, który powiększy jego stratę, to czy rząd takie instytucje jak hipermarkety, supermarkety też obciąża...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Anna Paluch:**

...podatkiem od obrotu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję.

Pan minister Maciej Grabowski.

Bardzo proszę.

**Minister Środowiska  
Maciej Grabowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Padło tu kilka pytań dotyczących charakteru tej daniny. Musimy pamiętać, że Lasy Państwowe nie są właścicielami lasów. To jest własność nas wszystkich. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: No właśnie.)*

*(Głos z sali: Ale nie pana.)*

Wartość lasów, które są w zarządzie Lasów Państwowych, wynosi około 400 mld zł. Wpłata ta jest quasi-dywidendą od zarządu tym wielkim majątkiem, to nie ma charakteru podatkowego, bo nie jest powszechne, my nie nakładamy wpłaty na wszystkich właścicieli lasów.

*(Głos z sali: Ale zysk jest.)*

Podatek zawsze ma charakter powszechny. Tej cechy ta wpłata nie ma, ma charakter wpłaty quasi-dywidendowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 62 posłów, przeciwnego zdania było 379 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki 4. i 5. zgłoszone zostały do art. 2 projektu ustawy.

W poprawce 4. wnioskodawcy proponują skreślić art. 2 projektu ustawy.

Z poprawką tą łączy się poprawka 6.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 5.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Bąk.

**Poseł Dariusz Bąk:**

Wysoki Sejmie! Na wczorajszym posiedzeniu nocnym pan minister powiedział, że w nadleśnictwie zatrudnili po trzech stażystów na staż. Pytam pana ministra, czy co roku będzie pan utrzymywał taką zasadę i czy ci ludzie na stażu otrzymają pracę na stałe, bo jest potrzeba, by w Lasach Państwowych zatrudnić osoby.

Kolejna sprawa, panie premierze. Czy jeszcze któryś z podmiotów gospodarczych w Polsce jest obciążony podatkiem od obrotu? Tyle mówiło się o podmiotach sieci handlowych, żeby to zrobić, czy zrobiono, bo to, co zrobiono z Lasami Państwowymi, jest dla nich niewykonalne i na dzień dzisiejszy, szanowni państwo, Lasy Państwowe zmieniają plany gospodarcze na rok 2014 w trakcie roku 2014 i nie są w stanie skompletować środków, żeby zapłacić haracz dla rządu. Zabiedzą przez to instytucje, nie będą zatrudniać ludzi i zaniechają działań gospodarczych. Lasy są dobrem ogólnonarodowym, brońmy polskich lasów i polskiej ziemi. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 178 posłów, przeciwnego zdania było 262 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 5. do art. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby wpłata, o której mowa w tym przepisie, dokonywana była w wysokości 800 mln w roku 2014 oraz 400 mln w roku 2015.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Mariusz Orion Jędrysek.

**Poseł Mariusz Orion Jędrysek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskusji merytorycznej nie było. Państwo opowiadali tylko bajki zupełnie abstrakcyjne...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Chyba pan.)*

...więc pozwolicie, że ja odpowiem również, zadając pytania w formie właśnie takiej bajki.

*(Poseł Teresa Piotrowska: Ale to już wczoraj było.)*

Jedyne, na co można zwracać uwagę, to rekordy prędkości.

PSL bije rekordy prędkości.

Na jakiej to drodze te rekordy prędkości?

Na drodze ustawowej, proszę jegomości.

A ile ten pojazd wyciąga, mój panie?

*(Poseł Rafał Grupiński: To jest grafomania.)*

**Posel Mariusz Orion Jędrysek**

Ano, miliard dziennie, ale więcej jest w stanie.  
A skąd pociągnie, gdy tak mało czasu?  
Ano jeszcze z polskiego państwowego lasu.  
A po co to, dlaczego, komu, czemu służy?

**Marszałek:**

Panie pośle, to jest sala sejmowa, nie festiwal młodych talentów. (*Wesołość na sali*)

**Posel Mariusz Orion Jędrysek:**

Aby nas spożyć, sprzedać, wygonić, zadłużyć.  
A czemu ludowcy PO w tym popychają?

**Marszałek:**

Panie pośle, do rzeczy.

**Posel Mariusz Orion Jędrysek:**

Bo to nie ludowcy, tak tylko udają. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Panie pośle, do rzeczy.

**Posel Mariusz Orion Jędrysek:**

Tak, udajecie wszyscy. Niszczycie polską gospodarkę i nie podejmujecie żadnej merytorycznej dyskusji. To jak z wami dyskutować? Tylko bajkami. Nauczcie się chociaż tego. (*Wesołość na sali, oklaski*)  
(*Posel Rafał Grupiński: Proszę nas nie narażać na słuchanie grafomanii.*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.  
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.  
Kto jest przeciw?  
Kto się wstrzymał?  
Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 29 posłów, przeciwnego zdania było 378 posłów, 37 posłów wstrzymało się od głosu.  
Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.  
Poprawkę 6. już rozpatrzyliśmy.  
Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.  
No i tu mamy dość długą listę.  
Bardzo proszę, pan poseł Adam Rybakowicz.

**Posel Adam Rybakowicz:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Premierze! Mam pytanie, panie ministrze. Panie premierze, pan ładnie i skutecznie bronił dzisiaj swojego ministra zdrowia. Dlaczego pan nie stanie w obronie Lasów Państwowych, które faktycznie znajdują się w dużym kłopotcie? Wszystko wskazuje na to, że Lasy Państwowe, żeby móc wpłacić te środki do budżetu w latach 2014 i 2015, będą musiały o 700 mln zł ograniczyć plany inwestycyjne. To naprawdę bardzo negatywnie odbije się na ich finansach. Dodatkowo rząd próbuje bawić się w Robin Hooda, zabiera jednemu, bogatemu, Lasom Państwowym w tym przypadku, i daje biednym, gminom, tylko że efektem tego będzie to, że będziemy mieli i biedne Lasy zaraz, i biedne gminy. I wyjdzie, że rząd zamiast Robin Hoodem jest po prostu zwykłym kornikiem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Pan poseł Jan Szyszko.

**Posel Jan Szyszko:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Były dwie argumentacje. Pierwsza: macie, to dajcie, i druga, lasy państwowe starej piętnastki Unii Europejskiej też płacą. Ale zapomniano powiedzieć o tym, że przeciętna wpłata to jest to, co lasy państwowe Unii Europejskiej dostały z budżetu, a średnio dopłaca im się 100 euro do 1 ha, żeby były wypełniane te funkcje, które Lasy polskie pełnią za darmo.

Panie Premierze! Zaczynjcie płacić polskim Lasom Państwowym 3 mld rocznie za funkcje, które pełnią dla społeczeństwa, i możecie wtedy wziąć nawet 90% podatku. Ale wy chcecie je zdestabilizować. Pan premier powiedział, że nie ma poważnych pytań. Otóż są, panie premierze. 2016 r. to jest wolny obrót ziemią w układzie Unii Europejskiej. I to zmierza do tego, żeby m.in. polskie Lasy Państwowe, te, które są deficytowe, podlegały sprzedaży. W związku z tym pytanie, panie premierze. W imię odpowiedzialności za państwo czy pan podpisze ten apel, pod którym zbierane są podpisy, w sprawie tego, aby rozpocząć negocjacje pakietu... nie pakietu, choć pakietu klimatycznego też...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Jan Szyszko:**

...ale traktatu akcesyjnego...



**Marszałek:**

Dziękuję.

**Poseł Jan Szyszko:**

...żeby uchronić polskie Lasy Państwowe przed sprzedażą? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję.  
Pan poseł Tadeusz Iwiński.  
Bardzo proszę.

**Poseł Tadeusz Iwiński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę zadać jedno pytanie panu premierowi. Dlaczego coraz częściej prawidłowością, i żeby nie było wątpliwości, prawidłowością patologiczną, staje się to, że rząd prezentuje projekty ustaw nie tylko pośpieszne, ale i takie, które mogą być albo są sprzeczne z konstytucją. To jest również ten przypadek. Prawdopodobnie mamy tu do czynienia ze sprzecznością z art. 5, który mówi o tym, że Rzeczpospolita strzeże dziedzictwa narodowego, a także dba o ochronę środowiska w duchu zrównoważonego rozwoju, również z art. 217, który mówi o warunkach nakładania danin publicznych, a także o braniu pod uwagę interesu opodatkowanego. To jest zjawisko niesłychanie groźne. Mogę zrozumieć selektywną informację rządu. Ten rząd ma dwóch mistrzów. Jeden już, zdaje się, będzie się wybierał do Londynu, chociaż stamtąd przyjechał.

Dzisiaj mieliśmy taką sytuację, w której pan poseł Rostowski, mówiąc o...

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Tadeusz Iwiński:**

...zrównoważonym rozwoju, podawał różne dane...

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję.

**Poseł Tadeusz Iwiński:**

...ale nie powiedział o tym, że jeżeli chodzi o nierówność, zajmujemy przedostatnie miejsce, po Słowacji, w Unii Europejskiej.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Tadeusz Iwiński:**

I ostatnia rzecz. Pan premier, który występuje tu bardzo rzadko i który, nie odpowiadając na pytania posłów, narusza art. 95...

**Marszałek:**

Panie pośle, zakończył się czas pana wystąpienia.

**Poseł Tadeusz Iwiński:**

Ostatnie zdanie, pani marszałek.

...przypomina mi Don Kichota, który walczy tylko z niektórymi wiatrakami. Może niech pan zacznie walczyć ze wszystkimi wiatrakami, bo pan tylko występuje, broniąc najgorszego ministra zdrowia w III RP. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję.  
Pan Jacek Bogucki.  
Bardzo proszę.

**Poseł Jacek Bogucki:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ponieważ pani marszałek nie pozwoliła mi skończyć pytania, powtórzę je i uzupełnię.

Jaki jest prawdziwy stan środków obrotowych na kontach Lasów Państwowych: 1 mld, 1,5 mld czy 3 mld? Bo dyrektor i dwóch ministrów podają różne liczby. Kto kłamie w rządzie, kto z was oszukuje?

*(Głos z sali: Wszyscy.)*

Czy to prawda, że w 2014 r. chcecie sięgnąć po środki posiadane przez Lasy Państwowe, ale już w 2015 r. chcecie sięgnąć po środki wiążące się z zadłużaniem Lasów Państwowych, po przyszłe niepewne zyski? Stwierdził to także jeden z przedstawicieli rządu podczas debaty w komisji. To jest rzeczywiście rekord w wydawaniu tego, co Lasy Państwowe budowały przez 90 lat. I powtórzę: nie było was, był las, nie będzie was, tylko nie wiadomo, czy las nadal będzie. *(Dzwonek)*

*(Poseł Tomasz Kulesza: Będzie.)*

Ale tworzenie funduszu wyborczego na koszt Lasów Państwowych nie pomoże wam. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli minister środowiska pan Maciej Grabowski.

**Minister Środowiska  
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bilans Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe na dzień 31 grudnia 2012 r. wskazuje w aktywach trwałych 5273 mln zł, panie pośle Żyżyński. W krótkoterminowych aktywach finansowych, tak jak powiedziałem, 3081 mln zł, głównie na lokatach bankowych – 2900 mln zł. To jest stan, który można sprawdzić, jeżeli państwo mi nie wierzycie, w Monitorze B. Monitor B publikuje co roku te dane Lasów Państwowych od zawsze. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2041, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 230 posłów, przeciwnego zdania było 207 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o lasach.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Leszka Korzeniowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2068.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Adama Rybakowicza.

**Posel Adam Rybakowicz:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Obecnie planowana kwota wsparcia krajowego w ramach systemu płatności bezpośrednich w 2014 r. to jest 48 mln euro i ogranicza się jedynie do takich sektorów jak chmiel, skrobia i tytoń. W przypadku

stosowania wsparcia krajowego we wszystkich sektorach kwota ta mogłaby wynieść 385 mln euro. Pozbawienie rolników uzupełniającej płatności krajowej i płatności zwierzęcej jest bardzo krzywdzące dla polskiego rolnictwa. To jest kolejna ustawa, która pokazuje, jaki jest ten rząd. Najpierw zabiera 1600 mln Lasom Państwowym, a teraz zabiera 1300 mln zł polskim rolnikom. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Andrzej Rozenek: Brawo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Bogucki.

Bardzo proszę.

**Posel Jacek Bogucki:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kolejne ustawowe Pendolino, znów 24-godzinna ustawa. Rozumiem, że nie chce wam się pracować, ale na Boga, dajcie choć parę dni na to, żeby Sejm mógł pracować nad tak ważnymi ustawami. Od grudnia macie to rozporządzenie unijne. Miesiąc to za mało dla rządu, a Sejmowi daje się 24 godziny. To jest demokracja, demokracja prawie ukraińska w wykonaniu Donalda Tuska. *(Poruszenie na sali)*

*(Posel Cezary Grabarczyk: Nie przesadzaj.)*

*(Posel Stefan Niesiołowski: Myśl, co mówisz.)*

Ale już przechodząc do tematu, chcę powiedzieć, że ta ustawa rzeczywiście jest konieczna, bo inaczej polscy rolnicy w ogóle nie dostaną dopłat, ale przez tę ustawę, przez porażkę ministra Kalemby, przez porażkę w negocjacjach z ministrem finansów polscy rolnicy stracą.

Panie Ministrze! Czy to prawda, że przestaną istnieć płatności zwierzęce, że ci, którzy w rzeczywistości na wsi produkują, którzy hodują, którzy od rana do nocy *(Dzwonek)* muszą tkwić w swoich oborach...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Jacek Bogucki:**

...będą mieli niższą dopłatę po tych zmianach, niż mieli do tej pory? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi...

Pan minister Kalemba.

Przepraszam bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę.

## **Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kalemba:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nie wolno w taki sposób dezinformować opinii publicznej, bowiem w nowej perspektywie budżet na wspólną politykę rolną, płatności bezpośrednie, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich i infrastrukturę będzie wynosił ok. 42,4 mld euro, tj. ok. 3 mld euro więcej niż w obecnej perspektywie.

Jeżeli chodzi o tempo procedowania tej ustawy, to wynika ono z tego, że przepisy Unii Europejskiej zostały wydane dopiero 20 grudnia, czyli tempo jest właściwe. Cieszę się, że merytorycznie się z tym zgadzamy. Natomiast jeżeli chodzi o płatności na rok 2014 – jest to rok przejściowy – to faktycznie nie będzie płatności uzupełniających, ale będą większe płatności podstawowe. Nie będzie po prostu obniżania płatności w ramach modulacji – to jest ponad 100 mln zł. W ten sposób płatności bezpośrednie zostaną utrzymane na poziomie ok. 240 euro, o których mówiliśmy na wielu posiedzeniach Sejmu. Na nową perspektywę budżet będzie korzystniejszy i dla wsi, i dla rolnictwa, i dla całego sektora rolno-spożywczego. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2068, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 238 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 208 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego.

Szanowni państwo, ponieważ za chwilę będziemy rozpatrywać sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2014, wydaje mi się, że potrzeba państwu 15 minut przerwy, żeby się do tego przygotować. *(Poruszenie na sali)*

15 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 22  
do godz. 12 min 47)*

## **Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Pani poseł Izabela Kloc zgłosiła się do zabrania głosu celem złożenia wniosku formalnego.

Bardzo proszę, pani poseł.

## **Posel Izabela Kloc:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zgłosić wniosek o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów.

Chciałabym też poprosić, aby pan były minister finansów zechciał się zapoznać z ekspertyzą Biura Analiz Sejmowych na temat nierówności społecznych. Będzie to bardzo ważne przed podejmowaniem decyzji w sprawie poprawek budżetowych, dlatego że właśnie w tej ekspertyzie czytamy, iż nierówności płacowe w ciągu ostatnich 20 lat w Polsce w porównaniu ze wszystkimi państwami członkowskimi OECD wzrosły najbardziej. Najnowsze dane wskazują, że coraz więcej osób zarabia poniżej średniej, nie mówiąc już o tym, że średnią krajową pompuje grupa bogaczy, a więc bogaci się bogacą, a biednych jest coraz więcej. Jeśli pan Rostowski tego nie rozumie, to ja zapraszam do naszego eksperta, eksperta Prawa i Sprawiedliwości, pana profesora Żyżyńskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: ...nie zabierał głosu, nie ma mowy.)*

*(Głos z sali: Był wymieniany.)*

*(Poseł Jan Vincent-Rostowski: Pani marszałek...)*

Panie premierze, tylko z wnioskiem formalnym, bo pan nie zabierał głosu, chyba że jest to głos przeciwny...

*(Poseł Jan Vincent-Rostowski: Tak.)*

Tak? Proszę.

## **Posel Jan Vincent-Rostowski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Ja oczywiście jestem przeciwko ogłaszaniu przerwy...

*(Głos z sali: Opodatkujmy to.)*

...bo w odróżnieniu od pani poseł trochę te dane znam. Oczywiście to ciekawa informacja, że w ciągu 20 lat tak było. Nie wiem, może pani poseł nie kojarzy, że rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego rządzi od 2007 r., a nie przez ostatnie 20 lat, i dane, które ja podałem, dotyczyły zmiany w nierównościach dochodowych od początku kryzysu w 2007 r. W tym okresie należymy do grupy 5, tylko 5 krajów spośród 34 krajów należących do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, w których nierówności się zmniejszyły i w Polsce w tym okresie zmniejszyły się one najbardziej.

*(Poseł Izabela Kloc: Nieprawda.)*

Prześle pani link, oczywiście po angielsku. Jestem pewien, że pani poseł da sobie z tym radę. *(Weśłość na sali)*

Przy okazji, bo normalnie nie fatygowałbym się, ale przy okazji chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana posła Iwińskiego. Jeśli chodzi o poziom nierów-



**Posel Jan Vincent-Rostowski**

ności, to wśród krajów OECD jesteśmy w połowie stawki...

*(Głos z sali: Nieprawda, nieprawda.)*

...w żaden sposób nie jesteśmy na szarym końcu. Zatem oczywiście dane pani poseł w żaden sposób nie kolidują z tymi, o których ja mówiłem, kryzys jednak miał swoje prawa i w tym najtrudniejszym okresie osiągnęliśmy właśnie spadek nierówności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przegłosujemy teraz wniosek o ogłoszenie przerwy.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za wnioskiem o ogłoszenie przerwy oddało głos 152 posłów, przeciwnego zdania było 280 posłów, 6 posłów wstrzymało się od głosu.

Informuję Wysoką Izbę, że wniosek o ogłoszenie przerwy upadł.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2014.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Dariusza Rosatiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 1 i art. 3 oraz do załączników nr 1, 2 i 5 Senat proponuje, aby zwiększyć podatkowe i niepodatkowe dochody o 800 mln zł, aby zwiększyć wydatki budżetu państwa o 650 mln zł oraz aby zmniejszyć deficyt budżetu państwa o 150 mln zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę pana posła Wincentego Elsnera.

**Posel Wincenty Elsner:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Minister Rostowski dopiero w szóstym roku swoich rządów skokiem na OFE ukradł milionom Polaków 150 mld oszczędności, a minister Szczurek już w drugim miesiącu swoich rządów kradnie polskim Lasom Państwowym 1,5 mld zł.

**Marszałek:**

Panie pośle, bardzo proszę starannie dobierać słowa.

**Posel Wincenty Elsner:**

Ta poprawka Senatu, będąca de facto pierwszą nowelizacją budżetu na 2014 r., wpisuje do budżetu wpływ z nowego podatku, ale to nie Senat znalazł ten 1 mld zł, za tym stoi pazoerność ministra finansów.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Ale pan...)*

Pieniądze uzyskane dzięki Lasom Państwowym powinny tam pozostać, aby polskich lasów było więcej, aby były bogatsze, aby były zdrowsze, a pański podatek od lasów, panie ministrze, to kłusownictwo. Panie ministrze Szczurek, jest pan kłusownikiem w polskich lasach. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: To prawda!)*

Moje pytanie kieruję, właściwie chciałem skierować do ministra Piechocińskiego, ale mimo że nie było jeszcze 80% głosowań, zdaje się, że już go nie ma.

Panie premierze, jeśli podatek Szczurka (*Dzwonek*) zniszczy polskie lasy, bo je zniszczy, jeśli zamiast lasu pozostaną nam tylko drogi do lasu, to gdzie pan będzie...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Wincenty Elsner:**

...panie premierze, zbierał grzyby. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szyszko.

*(Głos z sali: Ten tytuł naukowy...)*

**Posel Jan Szyszko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie jestem prawnikiem, ale dla mnie to kuriozalna sytuacja – głosujemy nad poprawką Senatu do ustawy, której Senat nie miał. A więc moje bardzo króciutkie pytanie, w gruncie rzeczy pierwsze, brzmi: Co się stanie, gdy Senat tę ustawę odrzuci?

I druga rzecz. Te 800 mln zł rocznie to rozpoczęcie procesu sprzedaży, stworzenie możliwości sprzedaży polskich lasów państwowych w obce ręce. Panie premierze, czy to jest pana przemyślana polityka, czy ma pan złych doradców? Ten sam proces obserwuje-

### **Posel Jan Szyszko**

my bowiem w przypadku wiatraków – pana totalna nieudolność, gdzie istnieje przejmowanie polskiej ziemi – i ten sam proces występuje przy tzw. słupach. Obcokrajowcy dzięki swoim pieniądзом, dzięki podstawionym ludziom kupują polską ziemię.

Panie premierze, co pan robi w tym kierunku, żeby bronić polskiej ziemi i zapewnić ją Polakom? Dziękuję.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra finansów pana Mateusza Szczurka.

### **Minister Finansów Mateusz Szczurek:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Długa była wczorajsza dyskusja i długie też dni dla Wysokiego Sejmu. Moje odniesienia i nazwanie daniny, o której była mowa, podatkiem były rzeczywiście nieprecyzyjne i niewłaściwe, co zostało dosyć jasno i elokwentnie sprostowane przez przewodniczącego Rosatiego oraz później przez ministra Grabowskiego.

Ale co do istoty rzeczy – to źródło dochodów jest odpowiednikiem dywidendy. Czy szanowni posłowie również proponują, aby dywidenda ze spółek Skarbu Państwa pozostała na zawsze w tych firmach, aby te świetnie gospodarujące firmy zostawiły tam swoje pieniądze na zawsze i aby to nie zostało tknięte?

(*Posel Henryk Kowalczyk:* Dywidenda jest od zysku, to jest podatek.)

Powód, dla którego danina w przypadku Lasów Państwowych skonstruowana jest w ten sposób – nie od zysku, ale docelowo jako opłata od sprzedaży drewna – ma chronić właśnie lasy od rabunkowej gospodarki i powodować, że Lasy Państwowe nie będą zmuszane i przyciskane nadmiernymi obciążeniami na przykład w przypadku spadku cen drewna. To chroni lasy, a nie je niszczy. (*Gwar na sali*)

Co do nieprecyzyjności mojej wypowiedzi, za którą jeszcze raz przepraszam, to wczorajsza debata była pełna tych nieprecyzyjności, dlatego że, jak rozumiem, przejęzyczeniem było również odniesienie się do grabieży majątku leśników w odniesieniu do tejże ustawy. To wszystko, dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan poseł Jerzy Żyżyński z wnioskiem formalnym.

### **Posel Jerzy Żyżyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów.

Natomiast chciałbym skonsultować wiedzę ekonomiczną z panem ministrem Szczurkiem, albowiem dywidenda jest to, panie ministrze, podatek, to jest część zysku pobierana przez właściciela, ściśle biorąc. To rzeczywiście nie jest podatek, ale to jest część zysku. Planowany zysk Lasów Państwowych to jest 170 mln zł, w zeszłym roku było dwieście ileś milionów, bodajże 260, itd. Kwota, którą proponujecie zawłaszczyć, to faktycznie jest podatek majątkowy, jest to zabranie z majątku.

Przy okazji pozwolę sobie przeprosić pana ministra Grabowskiego, bo rzeczywiście zacytowałem dane z wcześniejszego bilansu, a nie z ostatniego, i tu ma rację. Przyznaję się tutaj częściowo do błędu, ale niestety, szanowni państwo, zaproponowaliście nam ustawę bez odpowiednich dokumentów i informacji – apelowaliśmy o informacje, które nie były dostarczone – i w takim pośpiechu uchwalacie ustawę bez właściwego poinformowania posłów o stanie rzeczy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Informuję pana posła, że przed chwilą głosowaliśmy nad wnioskiem o przerwę. Wołą Wysokiej Izby, większości na tej sali, przerwy nie ogłosiłam.

W związku z tym przystępujemy do głosowania. Z wnioskiem formalnym?

(*Posel Maciej Mroczek:* Z wnioskiem formalnym.)  
Bardzo proszę.

### **Posel Maciej Mroczek:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przeprosił pan za sformułowanie – mówił pan o podatku, kiedy to podatkiem nie jest. Te pieniądze nie są podatkiem. Teraz mówi pan o dywidendzie. To nie jest również dywidenda. Proszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, aby wytłumaczyć panu ministrowi, co jest podatkiem, a co jest dywidendą. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Powtórzę regułę: przed chwilą było głosowanie nad wnioskiem o przerwę. Wołą większości na tej sali było to, aby nie ogłaszać przerwy, więc kontynuujemy obrady.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

**Marszałek**

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za odrzuceniem oddało głos 207 posłów, przeciwnego zdania było 234 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 1 oraz do załączników nr 1, 2 i 11 Senat proponuje, aby zwiększyć podatkowe i niepodatkowe dochody oraz wydatki budżetu państwa o 20 mln zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za odrzuceniem oddało głos 291 posłów, przeciwnego zdania było 18 posłów, 137 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 3. poprawce do art. 17 oraz do załączników nr 2, 6 i 8 Senat proponuje, aby zwiększyć środki na wynagrodzenia dla służby cywilnej o 3276 tys. zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za odrzuceniem oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 259 posłów, 181 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do załączników nr 2 i 8 Senat proponuje, aby kosztem wydatków Naczelnego Sądu Administracyjnego, Krajowego Biura Wyborczego, sądów apelacyjnych oraz wsparcia inwestycji w gospodarce zwiększyć kwotę dotacji dla Kopalni Soli Wieliczka i Kopalni Soli Bochnia oraz dodać dotację dla Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego Guido.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za odrzuceniem oddało głos 33 posłów, przeciwnego zdania było 410 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby zwiększyć wydatki bieżące rzecznika praw obywatelskich o 649 tys. zł.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za odrzuceniem oddało głos 228 posłów, przeciwnego zdania było 52 posłów, 166 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 6. poprawce do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby zwiększyć środki dla samorządowych kolegiów odwoławczych na wydatki bieżące o 500 tys. zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za odrzuceniem oddało głos 34 posłów, przeciwnego zdania było 231 posłów, 174 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 7. poprawce do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby w części 83: Rezerwy celowe dodać pozycję: Finansowanie polsko-ukraińskiej współpracy młodzieży, z kwotą wydatków bieżących jednostek budżetowych 3 mln zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za odrzuceniem oddało głos 24 posłów, przeciwnego zdania było 396 posłów, 22 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 8. poprawce do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby w części 83: Rezerwy celowe dodać pozycję: Rezerwa na dofinansowanie realizacji pomnika upamiętniającego ofiary katastrofy lotniczej, która miała miejsce pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r., z kwotą dotacji i subwencji 570 tys. zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.



**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za odrzuceniem oddało głos 42 posłów, przeciwnego zdania było 401 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 9. poprawce do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby w części 83: Rezerwy celowe w poz. 26 kolumnie 4 nadać brzmienie: Środki na zadania w zakresie wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży oraz 6 mln zł na zadania związane z bezpieczną i przyjazną szkołą.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Nie było głosów za odrzuceniem, głosów przeciwnych było 441, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 10. poprawce do załącznika nr 2 Senat proponuje, aby w części 83: Rezerwy celowe w poz. 43 kolumnie 4 nadać brzmienie: Środki na utworzenie i działalność Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Nie było głosów za odrzuceniem i wstrzymujących się, przy 445 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 11. poprawce do załączników nr 2 i 6 Senat proponuje, aby kwotę ustawowych, obligatoryjnych podwyżek prokuratorów wpisać bezpośrednio w części budżetowej dotyczącej prokuratur.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Nie było głosów za odrzuceniem, przy 2 głosach wstrzymujących się i 442 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 12. poprawce do załącznika nr 10 Senat proponuje inne zestawienie programów wieloletnich w układzie zadaniowym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. 1 głos za odrzuceniem, przy braku głosów wstrzymujących się i 436 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 13. poprawce do załącznika nr 14 Senat proponuje, aby w planie finansowym Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej wynagrodzenia bezosobowe zwiększyć o 150 tys. zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Nie było głosów za odrzuceniem, przy 136 głosach wstrzymujących się i 307 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2014.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tomasza Szymańskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Senat zgłosił poprawki do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającej zmianę do ustawy Kodeks pracy.

W 1. poprawce do art. 151<sup>10</sup> pkt 11 lit. b Senat proponuje, aby praca w niedziele i święta była dozwolona także w przypadku wykonywania prac zapewniających możliwość świadczenia określonych usług.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nie było głosów za odrzuceniem, przy 2 głosach wstrzymujących się i 435 głosach przeciwnych.

**Marszałek**

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 151<sup>11</sup> § 1 Senat proponuje, aby także w przypadkach określonych w art. 151<sup>10</sup> pkt 11 pracodawca był obowiązany zapewnić pracownikowi inny dzień wolny od pracy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. 1 głos za odrzuceniem, przy braku głosów wstrzymujących się i 443 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tadeusza Tomaszewskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 3. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

W 1. poprawce do art. 11d Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył zlecenia i realizacji zadań publicznych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za odrzuceniem oddało głos 421 posłów, przeciwnego zdania było 13 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawkach od 2. do 4. Senat proponuje zmiany legislacyjne.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu od 2. do 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za odrzuceniem oddało głos 7 posłów, przeciwnego zdania było 432 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tomasza Kuleszę oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę z dnia 12 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy Prawo łowieckie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 12 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy Prawo łowieckie, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za odrzuceniem oddało głos 428 posłów, przeciwnego zdania było 3 posłów, 9 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego...

Pani poseł z wnioskiem formalnym?

(Poseł Anna Zalewska: Tak, z wnioskiem formalnym.)

Proszę bardzo.

## Posel Anna Zalewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, żeby minister Arłukowicz zdał relację Platformie Obywatelskiej i PSL, którzy przed momentem go obronili. Mamy komunikat z dzisiaj, że zmarł trzylatek, który nie został przyjęty do szpitala w Poznaniu. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Skandal.*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: Opanuj się.*)

Bardzo proszę o tę przerwę po to, żebyście państwo mogli przeanalizować sytuację w polskich szpitalach. Dziękuję.

(*Głos z sali: Szczyt wszystkiego.*)

## Marszałek:

Dziękuję.

Padł wniosek o przerwę.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 171 posłów, przeciwnego zdania było 264 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Informuję Wysoką Izbę, że wniosek upadł.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:**

**1) senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,**

**2) poselskim projekcie ustawy o Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej,**

**3) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw**

**(druki nr 677, 1099, 1417, 1997 i 1997-A) – trzecie czytanie.**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Sławomira Piechotę.

## Posel Sprawozdawca Sławomir Jan Piechota:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! W trakcie drugiego czytania zgłoszono do tego projektu ustawy 6 poprawek. W pierwszych 5 poprawkach proponuje się odmienne ukształtowanie korpusu weteranów walk zarówno pod względem podmiotowym, jak i pod względem zakresu uprawnień. Komisje rekomendują, aby odrzucić tych 5 poprawek. 6.

poprawka ma charakter legislacyjny, chodzi o uwzględnienie wcześniej przyjętej ustawy i tę poprawkę komisje rekomendują przyjąć. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1997.

Komisje przedstawiają w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie dodawanemu art. 6<sup>2</sup>.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 2. do 5.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za poprawkami oddało głos 174 posłów, przeciwnego zdania było 258 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce do art. 5 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę odesłania w art. 117 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za oddało głos 427 posłów, przeciwnego zdania było 8 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Obrony Narodowej oraz Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 434 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.



**Marszałek**

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych** (druki nr 1726, 1989 i 1989-A) – **trzecie czytanie.**

Proszę o zabranie głosu pana posła Waldemara Sługockiego w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Waldemar Sługocki:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Administracji i Cyfryzacji oraz Komisja Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii na posiedzeniu w dniu 10 stycznia br. rozpatrzyły 21 poprawek zgłoszonych do rządowego projektu ustawy o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych, jednocześnie rekomendując ich odrzucenie i przyjęcie projektu ustawy w całości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1989.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce 1. do art. 2 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby zbiórki publiczne na cele religijne, na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą, naukową, oświatową i wychowawczą oraz na utrzymanie duchownych i członków zakonów były wyłączone spod rygorów ustawy jedynie w przypadku, gdy odbywają się one w obrębie terenów kościelnych i kaplic.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 9. do 20.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o odrzucenie tych poprawek.

Pan poseł Wincenty Elsner.

**Poseł Wincenty Elsner:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dlaczego nie lubi pan Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaaka? W tej ustawie, nowej usta-

wie o zbiorach publicznych, zapisano, zresztą podobnie jak w ustawie przedwojennej z 1933 r., uprzywilejowanie dla zbiorów kościelnych prowadzonych przez podmioty kościelne i związki wyznaniowe.

*(Głos z sali: Caritas.)*

Po uchwaleniu tej ustawy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy i Jurek Owsiaak będą musieli każdorazowo zgłaszać ministrowi administracji i cyfryzacji fakt przeprowadzania każdej zbiórki. Natomiast większość zbiorów organizacji kościelnych będzie zwolniona od obowiązku takiego zgłoszenia. Mówił pan, panie premierze, że nie będzie pan już klęczał przed biskupami. Chcieliśmy panu tą poprawką pomóc wstać z kolan *(Oklaski)*, likwidując nieuzasadnione przywileje dla zbiorów prowadzonych przez podmioty kościelne, ale pańska partia, pański klub powiedział: nie. Stąd pytanie jak na wstępie: Panie premierze, dlaczego pan nie lubi Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i Jurka Owsiaaka? Dziękuję. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

*(Poseł Andrzej Rozenek: Brawo!)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i od 9. do 20., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za oddało głos 60 posłów, przeciwnego zdania było 377 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 4 w dodawanym ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby członkowie komitetu społecznego ponosili solidarną odpowiedzialność za działania komitetu społecznego powołanego w celu przeprowadzenia zbiórki publicznej.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za oddało głos 59 posłów, przeciwnego zdania było 366 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. do art. 5 projektu ustawy wnioskodawcy w dodawanym ust. 1a proponują m.in., aby zbiórka publiczna ograniczona do obszaru gminy lub jego części mogła zostać przeprowadzona po jej zgłoszeniu przez organizatora zbiórki do właściwego wójta, burmistrza (prezydenta miasta).

Z poprawką tą łączy się poprawka 21.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

**Marszałek**

Komisje wnoszą o odrzuceniu tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 21., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za oddało głos 169 posłów, przeciwnego zdania było 232 posłów, 34 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 4. do art. 10 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać ust. 4.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało głos 60 posłów, przeciwnego zdania było 372, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 5. do art. 15 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 61 posłów, przeciwnego zdania było 373 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 16 projektu ustawy wnioskodawcy proponują inne określenie terminów, o których mowa w ust. 2 pkt 2.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 33 posłów, przeciwnego zdania było 401 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 7. wnioskodawcy proponują dodać art. 18a.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głosy z sali: Nie działa.)

(Głosy z sali: Działa.) (Poruszenie na sali)

Działa.

Powtórzę pytanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało głos 183 posłów, przeciwnego zdania było 247 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 8. do art. 56 ustawy Kodeks wykroczeń wnioskodawcy proponują w § 1, aby również nieskładanie wymaganych sprawozdań ze zbiórki publicznej podlegało karze grzywny.

Komisje wnoszą o odrzuceniu tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało głos 39 posłów, przeciwnego zdania było 391 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 9. do 21. już rozpatrzyliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Administracji i Cyfryzacji oraz Komisję Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Gwar na sali*)

Proszę o ciszę.

Głosowało 431 posłów. Za oddało głos 301 posłów, przeciwnego zdania było 5 posłów, 125 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych.

Informuję państwa, że o głos poprosił prezes Rady Ministrów pan Donald Tusk.

Bardzo proszę.

**Prezes Rady Ministrów  
Donald Tusk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przykro mi, ale muszę jeszcze wrócić do tej najgorętszej części dzisiejszej debaty poświęconej kwestii wotum nieufności wobec ministra Arłukowicza, przede wszystkim do wystąpienia pani poseł Zalewskiej, a wystąpienie to dotyczyło szpitala w Mysłowicach.

„Informacje”, jakie przekazała pani poseł Zalewska, posłużyły bowiem jako pretekst do sformułowania bardzo ciężkich oskarżeń pod adresem Platformy

## Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

Obywatelskiej, do których przyłączył się także prezes Kaczyński, mówiąc po raz kolejny o kulturowym podłożu, o patologiach, które towarzyszą podobno mojej formacji. A więc po raz kolejny jesteśmy świadkami identycznej, stosowanej od lat, metody, to znaczy kłamstwo, insynuacja brzmiąca prawdopodobnie dla PiS-u, ponieważ nie tak łatwo od razu można to skontrolować, sprostować i przekazać fakty, i przez kilkanaście minut taka „informacja” żyje swoim życiem.

Pan prezes Kaczyński pozwolił sobie nawet na powrót do historii, do chlubnego dorobku agenta Tomka, bo przecież jego dokonania są fundamentem, są podstawą całej kampanii politycznej PiS-u. (*Poruszenie na sali*) Pamiętamy dokładnie tamten czas. Dzisiejsza debata potwierdza, że przysłowiowa już mentalność agenta Tomka to mentalność PiS-u jako całości. (*Oklaski*)

A teraz do faktów. (*Oklaski*) Pani poseł Zalewska pozwoliła sobie na przekazanie komunikatu, że ze względu na złowrogą aktywność radnych Platformy szpital został sprzedany za 135 tys. zł, a jest wart dużo więcej. Sięgnęliśmy możliwie pilnie do informacji tam na miejscu. Mysłowickie Konsorcjum Medyczne musi nie tylko wpłacić 135 tys. zł, ale musi także pokryć stare zobowiązania finansowe miasta w kwocie ok. 2800 tys. zł (*Poruszenie na sali*) oraz zainwestować 3,5 mln zł w nieruchomości i sprzęt medyczny do końca 2017 r., a także zobowiązało się do zainwestowania 400 tys. zł na rzecz płynności finansowej – to jest informacja od wiceprezydenta miasta.

Po drugie, władze miasta poinformowały, że nie doszło do sprzedaży szpitala, ponieważ nieruchomość pozostaje własnością miasta, tylko do zbycia udziałów w spółce.

(*Głos z sali: To oszustwo.*)

(*Głos z sali: Oszuści!*)

Jeśli chodzi o wasze okrzyki pod naszym adresem, to gdybyśmy preferowali wasze obyczaje parlamentarne, cała sala powinna krzyczeć: oszuści, kłamcy, bo po raz kolejny posługujecie się tymi metodami. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Kłamcy!*)

Ale żeby postawić kropkę nad i, żeby popsuć państwu z PiS-u już humor do końca...

(*Głos z sali: Nie uda się.*)

## Marszałek:

Proszę o ciszę.

## Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

...informuję, że w sprawie prywatyzacji tego szpitala radni PiS-u zachowali się prawdopodobnie racjo-

nalnie, to znaczy ich udział w głosowaniu przedstawia się następująco: radny Piotr Oślizło głosował za, radny Andrzej Sikora (*Wesołość na sali*) wstrzymał się od głosu (*Oklaski*), a trzeci radny nie uczestniczył w głosowaniu – to ten, który wczoraj zaczął podnosić wątpliwości co do procesu, który trwa już od wielu, wielu miesięcy.

Osoby wymienione przez panią poseł poinformowały, że wkraczają na drogę sądową wobec pani poseł...

(*Poseł Anna Zalewska: Nie wymieniłam nikogo.*)

...i wobec tabloidu, który tę informację przekazał.

Chcę także powiedzieć pani poseł, że, jak państwo zresztą zauważyli, ten stek półprawd, insynuacji i kłamstw, jakim posłużyła się pani poseł, pani poprzedziła taką sugestią, że jest świetnie przygotowana merytorycznie i kompetentnie, ja natomiast posługuję się jakimiś notatkami PR-owców. Otóż chcę pani powiedzieć, że...

(*Głos z sali: To wszystko prawda.*)

...wczoraj nie zauważyła pani procesu prywatyzacji, który za aprobatą radnych PiS-u toczy się od wielu, wielu miesięcy, nie zauważyła pani i wczoraj nie pani nie wspomniała na ten temat.

Pani przeczytała rano „Fakt” i z tym materiałem „Faktu” przyszła pani na mównicę, żeby po raz kolejny oszczerstwo, kłamstwo i półprawdę użyć przeciwko konkurencji politycznej. Wstydę się czasami, że muszę z państwem tutaj współpracować. (*Burzliwe oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo!*)

(*Poseł Jarosław Kaczyński: Wniosek formalny.*)

## Marszałek:

Bardzo proszę, wniosek formalny.

(*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Kłamca!*)

(*Głos z sali: Agent Tomek!*)

## Poseł Jarosław Kaczyński:

Ponieważ Tusk wymienił tutaj moje nazwisko... (*Poruszenie na sali*)

Ciii...

## Marszałek:

Proszę o ciszę.

## Poseł Jarosław Kaczyński:

Powtarzam: ponieważ ten pan, który tam siedzi, o nazwisku Tusk... (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)



### **Posel Jarosław Kaczyński**

...wymienił moje nazwisko i jednocześnie przedstawił pewien wywód, to chcę powiedzieć jedno. Sądzę, że liczy na wielką naiwność społeczeństwa. Otóż tego rodzaju operacje, a nie zaprzeczył pan, że to radni Platformy Obywatelskiej (*Poruszenie na sali*), właśnie tak się przeprowadza. Każdy to wie, tylko pan udaje, że pan tego nie wie. Jesteście partią oszustów i złodziei. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Kłamiesz, kreaturo!*)

### **Marszałek:**

Panie pośle Kaczyński, kieruję za te słowa pańską sprawę do komisji etyki. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Głosy z sali: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!*) (*Dzwonek*)

(*Głos z sali: Dlaczego pani nie reaguje?*)

Potrzebujecie państwo przerwy, żeby troszkę sobie pokrzyzczeć? To ja państwa wypuszczę na zewnątrz, bo ta sala nie jest od krzyków. Zwyczajnie kibolskie nie będą tu decydować. (*Oklaski*)

Bardzo proszę, pani poseł.

Proszę o ciszę.

### **Posel Anna Zalewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To klasyczny przykład odwracania kota ogonem. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: Boli?*)

Pan premier Donald Tusk tylko potwierdził to, co powiedziałam. Nie wymieniłam żadnych nazwisk, natomiast potwierdził, że to radni Platformy Obywatelskiej kupili za 135 tys. szpital. To po pierwsze.

(*Głos z sali: Kłamiesz!*)

Po drugie, te frapujące informacje o tym, jak bardzo szpital jest zadłużony i ile trzeba ponieść kosztów, wystarczy, proszę państwa, porównać z 7-milionowym kontraktem, który jest wystarczający na pokrycie tych długów. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Kłamstwo!*)

### **Marszałek:**

Proszę o ciszę. (*Dzwonek*)

### **Posel Anna Zalewska:**

W związku z tym przy określonych metodach... (*Gwar na sali*)

(*Głosy z sali: Nie. Nie!*)

...i określonej technologii nieraz tak w Polsce robiono. W związku z tym, proszę państwa, mniej emo-

cji, mniej biegania i kupowania szpitali, więcej empatii i myślenia o pacjencie, czego panu Donaldowi Tuskowi życzę. (*Oklaski*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: Boli prawda?*)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo. (*Gwar na sali*)

Z wnioskiem formalnym pan poseł Andrzej Rozenek.

Proszę o ciszę.

### **Posel Andrzej Rozenek:**

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Panie Premierze! (*Gwar na sali*)

### **Marszałek:**

Proszę o ciszę.

### **Posel Andrzej Rozenek:**

Wysoka Izbo! Ja z wnioskiem formalnym o przerwę i o to, żebyśmy zakończyli ten spektakl. Ustaliliśmy już fakty. To PO–PiS sprzedał szpital. (*Oklaski*) Nie ma sensu odwracać uwagi od ważnych problemów służby zdrowia. Zakończmy ten spór. Fakty są znane. Jarosław Kaczyński, Donald Tusk razem sprzedają szpitale. Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

### **Marszałek:**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 2082).

Proszę o ciszę i jeszcze odrobinę cierpliwości. To jest ostatni punkt.

Prezydium Sejmu podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych. (*Gwar na sali*)

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, w brzmieniu proponowanym w druku nr 2082, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

## Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 389 posłów. Za oddało głos 381, przy braku głosów przeciwnych i 8 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 40 do godz. 13 min 44)*

## Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk nr 1669) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (druk nr 1801).**

Proszę o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej panią Elżbietę Seredyn w celu przedstawienia informacji.

Uprzejmie proszę, pani minister.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę od podstawy prawnej, czyli art. 189 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 9 czerwca 2011 r., która zobowiązuje Radę Ministrów do przedstawiania corocznego Sejmowi i Senatowi informacji o tym, jak była realizowana ustawa w roku poprzednim, wraz z wnioskami o sposobie finansowania. Zatem przedłożę Wysokiej Izbie informację Rady Ministrów o realizacji wyżej wymienionej ustawy w roku 2012, który był pierwszym pełnym kalendarzowym rokiem realizacji tejże ustawy.

Pozwolę sobie na krótki wstęp, w którym powiem o tym, że ustawa weszła w życie 1 stycznia 2012 r., kształtuje sferę działań państwa na rzecz rodzin przeżywających różne trudności, trudności, które utrudniają im wypełnianie funkcji opiekuńczo-wychowawczych i mogą ostatecznie skutkować umieszczeniem dzieci w systemie pieczy zastępczej. Wspomniany przeze mnie akt prawny wprowadził rozwiązania systemowe, które skoncentrowane są na intensywnej profilaktyce i pracy z rodziną i mają ostatecznie pomóc w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, co w konsekwencji będzie przeciwdziałało umieszczaniu dzieci w systemie pieczy zastępczej.

Drugim ważnym elementem, o którym mówi ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, są proponowane w niej rozwiązania, na które położono wyraźny nacisk, dotyczące wspomnianych rodzinnych form pieczy zastępczej – przede wszystkim są to rodziny zastępcze zawodowe, ale także rodzinne domy dziecka – jako bardzo ważny element we wsparciu rodziny, oczywiście obok profilaktyki, o której już wspomniałam. Kolejna analogiczna do tego koncepcja to koncepcja deinstytucjonalizacji, czyli ograniczenia roli placówek opiekuńczo-wychowawczych poprzez umieszczanie w tych placówkach dzieci starszych, czyli w wieku powyżej 10. roku życia, ale także zmniejszenie liczby wychowanków przebywających jednocześnie w tych placówkach do 14.

Pozwolę sobie teraz dokonać oceny i podsumować realizację ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, tak jak już wspomniałam, za cały kalendarzowy rok 2012. Podzielę to na dwie części, czyli omówię osiągnięcia, a potem skoncentruję się na postulatach, które wynikają z rocznej działalności, i na koniec powiem o kwestiach finansowych.

Jakie są osiągnięcia? Najważniejsze to fakt zatrudnienia ponad dwóch tysięcy asystentów rodziny. To nowe rozwiązanie, pojawiło się ono właśnie w zapisach tej ustawy. Jest to bardzo ważne, jeszcze fakultatywne, narzędzie wsparcia rodziny, jeszcze fakultatywne, bo od 1 stycznia 2015 r. gminy będą miały obowiązek zatrudniać asystentów. To fakultatywne rozwiązanie na tyle było istotne, ważne w procesie profilaktyki rodziny, że ponad dwa tysiące asystentów już w 2012 r. pracowało na rzecz rodziny. Dla porównania w 2013 r. zatrudnionych asystentów było już prawie dwa i pół tysiąca. Zadanie to oczywiście współfinansowane jest ze środków budżetu państwa. W roku 2012 na ten cel przekazano 17,5 mln zł, w roku 2013 ta kwota jest znacznie wyższa – 38 mln zł.

Kolejna ważna, a może nawet kluczowa kwestia to liczba umieszczanych w systemie pieczy zastępczej dzieci. System pieczy zastępczej ma stanowić alternatywę dla tych dzieci, którymi musi się zaopiekować system, ponieważ znalazły się w trudnej sytuacji, jaka z różnego powodu pojawiła się w naturalnej rodzinie. I o ile do roku 2012, kiedy system pieczy zastępczej funkcjonował tak naprawdę na mocy ustawy o pomocy społecznej, liczba dzieci plasowała się na jednakowym poziomie, o tyle to, co dzieje się w 2012 r., jest zdecydowanie dowodem, że zasadne było wprowadzenie tej ustawy, że realizacja zadań, które ta ustawa nałożyła na samorządy i gminne, i powiatowe, jest rozpoczęta i będzie kontynuowana w latach następnych. Tego dowodem jest spadek liczby dzieci w tym systemie. W 2012 r. ten spadek wynosi 17%, czyli 16 tys. dzieci pozostaje w biologicznej rodzinie, w domu ze swoimi rodzicami.

Kolejna kwestia. Intencją ustawodawcy była, tak jak już wspomniałam, deinstytucjonalizacja. Jeżeli dziecko musi znaleźć się w systemie z różnych powodów, to niech ono się znajdzie w takich warunkach, które będą mu przypominały dom rodzinny, które

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn**

będą najlepsze w tym trudnym dla niego okresie pod każdym względem, emocjonalnym, psychologicznym i społecznym. I udało się. W 2012 r. proporcja liczby dzieci w pieczy zastępczej w rodzinach zawodowych, w rodzinach spokrewnionych, w rodzinnych domach dziecka do liczby dzieci w instytucji pieczy zastępczej wynosi 7 do 3. Czyli 20 tys. wychowanków pozostaje w instytucjach przy 58 tys. dzieci, które są w rodzinach zastępczych.

Dane statystyczne wskazują na – zgodny z zasadami ustawy – większy udział dzieci młodszych w rodzinnej formie pieczy zastępczej, natomiast dzieci starsze przebywają w większości w instytucjach pieczy zastępczej. Dzieci, które są w systemie pieczy zastępczej w formach instytucjonalnych, mają ponad 13 lat.

Kolejna kwestia, o której chciałabym powiedzieć, to też możliwość ustawowa kontynuowania wsparcia usamodzielniających się wychowanków, którzy przebywają w systemie pieczy zastępczej tak naprawdę do uzyskania pełnoletności. Tą ustawą wydłużamy jeszcze pobyt w rodzinie zastępczej, w rodzinnym domu dziecka czy też w instytucji pieczy zastępczej do 25. roku życia. W 2012 r. z możliwości tej skorzystało 6,5 tys. dzieci i ponad 1800 dzieci w instytucjach pieczy zastępczej.

Jakie koszty ponosi rodzinna forma pieczy zastępczej, a jakie – instytucje pieczy zastępczej, zgodnie z tym, co wchodzi w skład komponentu wychowawczego, opiekuńczego i edukacyjnego? Rodzinna piecza zastępcza w roku 2012 plasowała się, a tak naprawdę jej wycena finansowa, na poziomie 1052 zł, natomiast koszt utrzymania dziecka w instytucji pieczy zastępczej wynosił 3760 zł. Zatem pierwsza ważna kwestia: dziecko powinno znaleźć się, jeżeli już musi trafić do systemu, w rodzinnej pieczy zastępczej ze względu na swoje dobro, ale także z różnych ważnych przyczyn ekonomicznych.

Kolejny wniosek, który płynie z realizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w 2012 r., dotyczy powoływania koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej. To zadanie znowu fakultatywne, ale jakże docenione przez samorząd powiatowy. Na dzień 31 grudnia 2012 r. 820 koordynatorów wspiera rodzinne formy pieczy zastępczej, bierze aktywny udział i pomaga tym rodzinom, które podjęły się trudu wychowywania dzieci, które w systemie pieczy zastępczej znaleźć się musiały. Zadanie jest dofinansowywane ze środków budżetu państwa. W roku 2012 jest to kwota 7,5 mln, natomiast w roku 2013 na to zadanie przeznaczylśmy 8 mln.

Kolejna informacja, która płynie z działania ustawy w roku 2012, to nowa formuła procesu adopcyjnego, racjonalizacja struktury organizacyjnej ośrodków adopcyjnych. W 2012 r. na terenie naszego kraju działa 68 ośrodków adopcyjnych, z tego 28 są to ośrodki niepubliczne. Zmieniają się także przepisy,

które dyscyplinują podmioty, które zajmują się procesem adopcyjnym, do zgłaszania w szybkim tempie dzieci z uregulowaną sytuacją prawną do przysposobienia, nawet pod groźbą restrykcyjnych sankcji. I co się okazuje? W 2012 r., mimo że ośrodków adopcyjnych w naszym kraju działa mniej, zdiagnozowana liczba dzieci, które można było przysposabiać do adopcji, to o 171 więcej w stosunku do roku poprzedniego. Zatem nie jest prawdą, że redukcja ośrodków adopcyjnych wpłynęła na wydłużenie procesu adopcji czy też miała jakiś niekorzystny wpływ. To rzeczywiście słuszną decyzją, bo dzieci znalazły szybko rodziny zastępcze. Jednocześnie, mówiąc o adopcji, muszę powiedzieć, że liczba dzieci kierowanych do przysposobienia międzynarodowego spadła, co też jest korzystne, ponieważ te dzieci, nasze, polskie dzieci, znalazły miejsce w rodzinach adopcyjnych na terenie Polski.

Jakie płyną postulaty?

Po pierwsze, nadzór nad realizacją ustawy. Oczywiście wskazany jest wojewoda, który sprawuje nadzór, niestety nie nad całością realizacji zadań ustawowych, a jedynie nad częścią instytucji wspierania rodzinnej pieczy zastępczej – są to placówki opiekuńczo-wychowawcze, regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne oraz interwencyjne ośrodki preadopcyjne. Niestety wojewoda do tej pory realizował tylko zadanie monitoringu tego, co działało się w powiatach, a powiaty odgrywały znaczącą, wręcz kluczową rolę w procesie systemu pieczy zastępczej.

Dofinansowanie zadań jednostek samorządu terytorialnego. Mając na uwadze doświadczenia z realizacji ustawy w roku 2012, w tym zauważalną skuteczność działalności asystenta rodziny, koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej oraz ciągły niedobór różnych form rodzinnej pieczy zastępczej, za zasadne należy uznać utrzymanie wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w realizacji kosztownych zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w formie prowadzonych, tak jak do tej pory, programów ministra pracy i polityki społecznej, a tak naprawdę wydłużenia okresu funkcjonowania tych programów po 1 stycznia 2015 r.

Kolejny postulat, który został sformułowany, to postulat rozwoju rodzinnej pieczy zastępczej i deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej. Odwoływałam się do tego już kilkakrotnie, podawałam, jak ważne są argumenty związane z dobrem dziecka, ale też powody ekonomiczne, aby samorządy powiatowe, w tym momencie również gminne, podejmowały różne aktywności na rzecz tworzenia różnych form rodzinnej pieczy zastępczej. Chodzi też o to, żeby placówki opiekuńczo-wychowawcze były tylko i wyłącznie dla dzieci starszych, oczywiście w mniejszym gronie wychowanków.

Kolejna kwestia to personalizacja zawodu rodzica zastępczego i lepszy dobór kandydatów. W świetle przypadków, szanowni państwo... Absolutnie nie chciałabym stygmatyzować i przedstawiać tego w jakimś negatywnym świetle, jestem ostatnią osobą, która



### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn**

kiedykolwiek złym słowem namaści rodziny zastępcze, bo to poważna, odpowiedzialna, mądra decyzja tych ludzi, którzy przechodzą szereg kompleksowych badań i muszą uczestniczyć w wielogodzinnych szkoleniach, a ostatecznie podejmują się tego trudu i chcą opiekować się dziećmi i zastępować rodzinę biologiczną dzieciom, które nie ze swojej winy znalazły się w tym systemie. Niemniej jednak pojedyncze przypadki mogą wpływać niekorzystnie na cały wizerunek pieczy zastępczej, dlatego też nawet pojedyncze przypadki chcemy wyeliminować poprzez wprowadzenie dodatkowego zakresu badań lekarskich i psychologicznych po to, żeby nie miały miejsca już żadne złe sytuacje prowadzące do krzywdy, w szczególności tych bezbronnych dzieci.

Kolejna kwestia to placówki wsparcia dziennego. Ustawa w dużej mierze w swoich zapisach traktuje o placówkach wsparcia dziennego i osiągnięciu przez nie standardów opieki i wychowania. Nawet wydłużenie czasu do 36 miesięcy być może nie spowoduje, że wszystkie osiągną wymagane ustawowo standardy w zakresie sanitarnym i bezpieczeństwa pożarowego. Będziemy zastanawiać się, co zrobić, żeby te placówki – w szczególności w małych samorządach, gdzie jest to jedyne miejsce będące alternatywą dla wszelkich dysfunkcji, gdzie samorząd, nawet przy dużym udziale środków publicznych, nie jest w stanie pomóc w spełnieniu maksymalnych wymogów – żeby te miejsca przetrwały, żeby mogły sprawować ważną funkcję i edukacyjną, i społeczną, ale także ekonomiczną dla swoich wychowanków, żeby zadbać o to. Jeśli chodzi o kształt jakiegoś rozwiązania, w tym momencie jeszcze nie jest to gotowe, ale zastanawiamy się, jak to zrobić, jak zatrzymać proces redukcji tych placówek. Płyną bowiem niepokojące informacje, że taka sytuacja, w szczególności w gminach wiejskich, może zaistnieć, czego absolutnie nie chcemy.

Idąc dalej tym tropem, chcemy wprowadzić w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jasny, precyzyjny przepis, który da możliwość płynnego współfinansowania, partycypowania w kosztach, właśnie placówek wsparcia dziennego, co absolutnie ułatwi im funkcjonowanie, ze środków pochodzących z zezwoleń wydawanych na sprzedaż detaliczną alkoholu.

Kolejny postulat: procedura adopcyjna. Wydawać by się mogło, iż w zakresie przepisów, które już istnieją, dobrych przepisów, zasadne jest uzupełnienie i rozszerzenie katalogu danych o dzieciach i rodzinach, które może gromadzić ośrodek adopcyjny. Uszczegółowienie powinno również objąć kilka innych przepisów odnoszących się do procedury adopcyjnej – mówię tutaj na przykład o czasie poszukiwania potencjalnych rodzin adopcyjnych w ośrodku, który kwalifikowałby dziecko, ale także o zawieszaniu procedury, określaniu procedury wobec rodzeństwa

– zwłaszcza w celu intensyfikacji poszukiwania kandydatów na terenie kraju.

Szanowni państwo, teraz przejdę do kwestii finansowych i pozwolę sobie w kilku zdaniach powiedzieć, jakie środki zostały przeznaczone z budżetu państwa na realizację zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, zadania zlecone do realizacji samorządom powiatowym. 31,8 mln zł – rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka, w tym zatrudnianie personelu. Zadanie zlecone do realizacji samorządom województw, cały proces adopcyjny, tworzenie ośrodków adopcyjnych, zatrudnianie kadr – 25 mln zł. Wsparcie rodziny, w tym program nakierowany na zatrudnianie asystentów rodziny i wsparcie placówek wsparcia dziennego – 17,5 mln.

Kolejna kwestia, placówki opiekuńczo-wychowawcze, tutaj ujęliśmy dochodzenie do standardów placówki wsparcia dziennego – 12,5 mln zł. Koordynator rodzinnej pieczy zastępczej – 5,4 mln zł. Wsparcie niektórych świadczeń dla rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka – ponad 2 mln zł. Ogółem samorządom powiatowym w ramach tych programów, które wymieniałam z nazwy, przekazano 108,5 mln zł, natomiast środki, które były wydatkowane w roku 2012, to kwota 94,3 mln zł. Niestety troszkę tych pieniędzy wróciło do budżetu państwa.

Na koniec chciałabym powiedzieć, że reforma tego systemu została ujęta i zaplanowana tak, aby cyklicznie dochodzić do standardów – i asystenta rodzinnego, i koordynatora pieczy zastępczej, i wszystkich innych form rodzinnej pieczy zastępczej. Jest to czas na dobre przygotowanie samorządów. Myślę, że ten kierunek został przeze mnie wskazany, a także jest on zauważalny w naszym kraju. Chodzi o to, aby dzieciom, które w systemie pieczy zastępczej na chwilę muszą się znaleźć, czasami ten czas się wydłuża, rzeczywiście zapewnić dobre warunki, warunki zbliżone do domu rodzinnego, aby znalazły tam one ciepło i miłość. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Magdalенę Kochan w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

### **Poseł Magdalena Kochan:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister Elżbieta Seredyn bardzo szczegółowo omówiła sprawozdanie, które zostało wysokim komisjom, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, przedstawione na wspólnym posiedzeniu 9 października. Troszkę czasu od tego momentu minęło, więc też wiele kwestii, o których mówiła pani minister, brzmi już lekko historycznie. Rok 2012 mamy

**Posel Magdalena Kochan**

od dłuższego czasu za sobą. Wydarzyło się też wiele rzeczy, które mają wpływ na ocenę tego, co się dzieje z ustawą, jak ją naprawdę oceniać, czy ocena działania wszystkich narzędzi, które powstały w Sejmie w roku 2011, jest pozytywna, czy negatywna, czy cel, dla którego powstała ustawa, został osiągnięty, czy mamy jeszcze w tej kwestii sporo do zrobienia. Skupię się w swoim wystąpieniu właśnie na tych elementach, ponieważ komisje bardzo pozytywnie oceniły sprawozdanie z działania ustawy – tak naprawdę rocznego, bo została ona uchwalona w roku 2011 od razu z półrocznym *vacatio legis* dla samorządów, wchodziła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r., tylko niektóre z jej elementów – dwa tygodnie po ukazaniu się w Dzienniku Ustaw. Ten element to tak naprawdę nowe zadanie dla samorządu wojewódzkiego – organizacja procesu adopcyjnego. Ta część ustawy weszła już od lipca 2011 r., natomiast całość ustawy obowiązuje od dnia 1 stycznia 2012 r.

Jaki był cel ustawy? On jest bardzo jasno i precyzyjnie określony w preambule. Mówimy tam, że podstawowym i najważniejszym dobrem dziecka jest jego prawo do wychowywania się w rodzinie biologicznej. W momencie, w którym przystępowaliśmy do prac nad tą ustawą, było ok. 100 tys. dzieci w pieczy zastępczej, z czego zaledwie 2–3% dzieci, różnie kształtowało się to w różnych latach, to sieroty zupełne. Pozostałe dziewięćdziesiąt kilka procent to sieroty społeczne. Uznaliśmy, że procent dzieci z powodów społecznych trafiających pod pieczę innych niż własni rodzice biologiczni jest zdecydowanie za duży. Trzeba zrobić wszystko, żeby tak wesprzeć rodzinę na etapie, w którym coś złego zaczyna się w niej dziać, żeby pomóc rodzinie, trzeba wesprzeć ją i dać dziecku prawo do wychowywania się pod skrzydłami mamy i taty, z własnym rodzeństwem.

To zadanie uznaliśmy za zadanie najbliższego obywatelowi samorządu i powierzyliśmy to zadanie właśnie gminom. Jest to zadanie zlecone. W wykazie zadań własnych gmin nie było do tej pory takiego zadania i myślę, że to jest jeden z tematów, które także powinniśmy poruszać w następnej fazie opracowywania czy omawiania skutków działania ustawy. Czy gmina, która dzisiaj realizuje to zadanie poprzez środki dotacji lub konkursy ogłaszane przez ministerstwo, do których przystępuje, nie powinna przejąć tego zadania, oczywiście kosztem zwiększenia udziału w podatkach albo subwencji kierowanej na ten cel do gmin, jako zadania własnego? Dzisiaj, po blisko już dwóch latach działania ustawy, możemy powiedzieć, że gminy wywiązują się z tego naprawdę dobrze. Otóż uznały, że jest o wiele lepiej dla dziecka, jeśli to asystent rodziny wspomaga rodzinę, a asystent rodziny to nie jest nikt podobny do kuratora sądowego, do pracownika socjalnego, który często wkraczał wcześniej do rodzin i mówił: Tak trzeba, tak nie wolno, od tego uzależniamy wyso-

kość twojego zasiłku, świadczenia, o które występujesz do gminy.

Asystent rodziny to przyjaciel rodziny, to ktoś, kto potrafi połączyć rodzinę z wieloma instytucjami powołanymi do wspomagania rodzin, które przecież istnieją w naszym państwie, ale rodzina często bezradna życiowo nie potrafi do nich trafić. Asystent zaprowadzi do takiej instytucji, ale nie załatwi sprawy za mamę, tatę. Asystent pomoże pójść na wywiadówkę, pomoże swoim autorytetem dowiedzieć się, jak się dziecko uczy, a jednocześnie psychicznie wspomaga mamę, żeby nie czuła się tam nieproszonym gościem czy nie była traktowana z lekceważeniem. Asystent rodziny to także ktoś, kto pomoże w wykonywaniu dla normalnie funkcjonujących rodzin najprostszych, zwykłych czynności, pokaże, jak gospodarować niezbyt dużym budżetem, jak codziennie uprać, jak uprasować, jak zadbać o swoje dziecko i swoją rodzinę, żeby było dobrze.

Ta funkcja się sprawdza. Działanie asystenta rodziny, jego wprowadzenie najprościej, jak tylko można, pokazało, że było warto. Zmniejszyła się rok do roku, to dane z roku 2012 i z roku 2011, o 16 tys. liczba dzieci umieszczanych w pieczy zastępczej. 16 tys. dzieciaków wychowuje się z mamą, z tatą, z rodzeństwem, nie trafiło do bardzo serdecznych i dobrych, ale jednak obcych ludzi, do których trafiłoby w systemie pieczy zastępczej.

Gminy także doszły do wniosku, że to nie tylko asystent, że warto uruchamiać system środowiskowych świetlic, warto wspierać rodzinę przez zatrudnionych tam, często bardzo dobrze wykształconych terapeutów różnego rodzaju uzależnień, którzy wychowując, leczą jednocześnie dzieci i całe rodziny z wielu uzależnień.

To, co w sprawozdaniu ministerstwa, rządu na temat działania tej ustawy bardzo jaskrawo widać, to fakt, że powodami odbierania dzieci i przekazywania ich do pieczy zastępczej były uzależnienie, bezradność, pólsieroctwo, sieroctwo, przemoc, niepełnosprawność jednego z rodziców, długotrwała lub ciężka choroba jednego z rodziców, pobyt za granicą jednego z rodziców i ubóstwo. To ubóstwo w trakcie debaty wzbudziło wielkie kontrowersje. Zobowiązaliśmy ministerstwo do sprawdzenia każdego z przypadków, a ponieważ dotyczyło to tylko 1% dzieci, łatwo było sprawdzić, z jakich powodów tak naprawdę dzieci trafiły do pieczy zastępczej, gdy podawanym powodem było ubóstwo, bo to nie jest kryterium, które kogokolwiek upoważniałoby do zabierania dzieci z rodziny biologicznej i odsyłania ich do pieczy zastępczej.

Już dzisiaj wiem, że w wielu przypadkach ubóstwo było tylko efektem uzależnień, bezradności życiowej, nieumiejętności życiowych, choroby, ale nie było to tak, że zupełnie zdrowa w sensie funkcjonowania rodzina z powodu ubóstwa była pozbawiana dzieci, na pewno nie przez pracowników socjalnych, jakimi są asystenci rodziny. Ich zdanie jest dzisiaj wymagane do ocenienia przez sędziego, który – tak



**Posel Magdalena Kochan**

jest w każdym przypadku, kiedy dzieci trafiają do pieczy zastępczej – musi zdecydować o tym, czy dziecko z rodziny zabrać i przekazać do pieczy zastępczej, czy nie. Przypomnę, że wszystkie te działania zawsze kończą się werdyktem sądu.

Jeśli już zdarzy się tak, że dziecko musi trafić do pieczy zastępczej, to i w tym przypadku ustawa wprowadziła nowe rozwiązania w postaci zainteresowania, bezpośredniego finansowego zainteresowania gmin kosztami pobytu dziecka w pieczy zastępczej. Gmina wzmogła swoje działania na rzecz rodziny i pozostawienia w niej dziecka, po pierwsze, czując – przepraszam za kolokwializm – bat nad sobą, to, że będzie trzeba za dziecko płacić, ale także po to, żeby powiedzieć panu staroście, pani staroście: dlaczego tak drogo w pieczy instytucjonalnej, w 2012 r. 3700 zł wobec 1050 zł w rodzinie zastępczej. Jeśli już moje dziecko do was trafia, to ja, gmina, chcę zadbać o to dziecko i umieścić je w takiej pieczy, która gwarantuje mu dobro. Taką 100-procentową gwarancję dają rodziny zastępcze, rodzinne formy opieki, o czym także świadczą statystyki. Wolę mieć skuteczniejszą opiekę nad dzieckiem i zapłacić za to mniej, niż umieszczać je w mniej efektywnych formach opieki, jakimi są przy największym nawet zaangażowaniu ich pracowników placówki opiekuńczo-wychowawcze, bo nie można tyle uzyskać, kiedy kieruje się dziecko do takiej instytucji. W pierwszym roku pobytu dziecka gmina uczestniczy w 10% kosztów jego utrzymania, w drugim roku – w 30%, a we wszystkich kolejnych latach – w 50%.

Jakość wychowania dzieci w rodzinach zastępczych potwierdza także to, że 80% wychowanków rodzin zastępczych kontynuuje naukę powyżej szkoły średniej. W przypadku placówek opiekuńczo-wychowawczych niecałe 20% podejmuje naukę ponadgimnazjalną i kształci się. To jest także bardzo ważna informacja, bo ta ustawa stanowi, że każde dziecko, które skończyło 18 lat, dopóki się uczy, dopóty może przebywać w swojej rodzinie zastępczej, w swojej placówce i na swoje kształcenie otrzymuje 500 zł miesięcznie. Warunkiem jest to, że się uczy. To też są nowe rozwiązania, rozwiązania, o których w roku 2012 pewnie jeszcze trudno było mówić w sensie ilościowym, ale myślę, że w roku 2014 otrzymamy informację o tym, jak to wyglądało w latach 2012 i 2013.

Bieda – powtarzam jeszcze raz – nie może być żadnym powodem do odbierania rodzinom dzieci.

I tu mamy kłopot pani minister, ponieważ w dyskusji w trakcie posiedzenia komisji zwracaliśmy uwagę na to, co jest bardzo istotne w sprawie, na to, że orzeczenia sądu rodzinnego decydują o tym, gdzie znajduje się dziecko – czy pozostaje w swojej biologicznej rodzinie, czy przechodzi do pieczy zastępczej i do jakiej formy pieczy zastępczej przechodzi. I muszę powiedzieć, że tutaj ważna jest współpraca ministra pracy i polityki społecznej z ministrem sprawiedliwości, z Krajową Radą Sądownictwa, z rzecznikiem

praw dziecka, z każdym, kto zechce nas wesprzeć w informowaniu wymiaru sprawiedliwości o innym niż do tej pory, a często budzącym wiele kontrowersji, także wiele sensacyjnych artykułów orzecznictwie sądów w tej kwestii.

Nie może być tak, że sędziowie kierują dzieci do placówek, których nie ma w katalogu pieczy zastępczej, pozbawiając je tym samym środków na utrzymanie. Do zapewnienia tych środków jest zobowiązana gmina, jeśli to się dzieje po roku 2012, albo powiat. Jeśli dziecko trafia do niewłaściwej placówki, np. takiej jak zakład opieki leczniczej, są trudności – znany wszystkim przypadek dzieci w zakładzie opieki leczniczej w Częstochowie. Pozbawione socjalnej części finansowania ich pobytu osoby prowadzące nie były w stanie wyłącznie z części medycznej utrzymać ani placówki, ani dzieci. Poprawiliśmy to szybką nowelizacją poselską, ale nie jest to dobry kierunek. Bywają i takie przypadki, że sędziowie odmawiają kierowania dzieci do pieczy zastępczej poprzez starostwo i uniemożliwiają właściwe finansowanie pobytu dzieci w pieczy zastępczej. To bardzo smutne i bardzo niedobre przypadki.

W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym wprowadziliśmy konieczność zapoznania się sędziego przed wydaniem werdyktu z opinią pracowników socjalnych na temat dziecka – czyli tych, którzy byli, widzieli, mogą o tej rodzinie i o dziecku powiedzieć bardzo wiele. Nie mówimy, jaki werdykt ma zapaść, ale mówimy: sędzio, sędzino kochana, zapoznajcie się z tą opinią, bo ona jest dla dobra dziecka najistotniejsza. Te bulwersujące bardzo mocno, tragiczne przypadki, o których słyszymy, przy czym ten ostatni, z Suwałk – samobójstwo Sebastiana, 16-latką – to także wynik nie do końca właściwie realizowanych zapisów tej ustawy. Bo w tym przypadku zarówno pracownicy socjalni, młodziutka, 24-letnia asystentka rodziny, jak i nauczyciele ze szkoły alarmowali: nie zabierajmy, nie rozdzielajmy tej rodziny. Werdykt sądu w tej kwestii był niestety inny. Wiemy, jak się skończyło. A więc musimy zrobić wszystko – myślę, że ten obowiązek spoczywa na ministrze pracy i polityki społecznej – żeby współpraca ze wszystkimi instytucjami, wszystkimi ministerstwami w kwestii pieczy zastępczej i dobra dziecka była po prostu egzekwowana, żeby zapisy tej ustawy naprawdę były egzekwowane. Myślę, że to jest kwestia szeroko pojętej edukacji.

Musimy także sprawdzić, pani minister, jak jest wykonywana ta ustawa wtedy, kiedy zachęcamy potencjalnych rodziców zastępczych do tego, żeby nimi się stali. To nie jest prosta rzecz brać odpowiedzialność za wychowywanie nieswojego dziecka. Ale myślę, że popularyzacja tego rodzaju pieczy ma szansę. Musimy to robić bez względu na trudności z ilością osób, które przecież nie przychodzą, nie walą do nas drzwiami i oknami i nie proszą: weźcie mnie, weźcie mnie! To jest rzecz, którą musimy w dalszym ciągu popularyzować, edukować ludzi w tej kwestii. Oczywiście najlepszą i najważniejszą rzeczą jest wspiera-



**Posel Magdalena Kochan**

nie rodziny, tak żeby jak najmniej dzieci do tej pieczy trafiało.

Współpraca służb socjalnych z sądami, wnikliwe badanie powodów, dla których dzieci poniżej 10. roku życia jednak trafiają w dalszym ciągu do placówek, a nie do rodzinnych form pieczy zastępczej, to są dla nas bardzo ważne rzeczy. Co więcej, to są sprawy, które już troszkę – może nie troszkę, ale zupełnie dobrze nauczyły się rozwiązywać samorządy powiatowe. One przecież realizują to zadanie, pieczę zastępczą, jako zadanie własne od 2004 r. Przypomnę, że to ich budżety pokrywają większość kosztów utrzymania dzieci w pieczy zastępczej. Dzisiaj możemy mówić, że to jest około 1800 mln zł. Miały także zwiększony udział w podatku od osób fizycznych, w podatkach należnych państwu od chwili przypisania im tego nowego zadania w roku 2004. A więc nauczyły się od 2004 r. pewnych działań, przyjęły je za swoje, umieją to organizować, trzeba je tylko czasem wesprzeć. Ważna jest organizacja pieczy i wspomaganie rodzin zastępczych poprzez koordynatora, który jest, mówiąc krótko, takim asystentem dla rodzin zastępczych – wspomaga, pomaga, aktywizuje, pomaga także w momentach, kiedy rodzina zastępcza wypala się psychicznie i trzeba jej pomóc także psychologicznie. To wsparcie i mądrzejszy, lepszy sposób wynagradzania za pracę w tej dziedzinie zapewnia i dobrze realizuje ustawa. Pewnie byłoby lepiej, gdybyśmy pomyśleli także o podniesieniu zarobków tych osób, które opiekują się dziećmi w pieczy zastępczej, ale myślę, że to nie jest jeden z pierwszych postulatów, które płyną z tego środowiska.

I adopcja, ostatni etap, za który odpowiada już w tej chwili samorząd województwa. Z ponad 130 ośrodków adopcyjnych w roku 2011 działało w 2012 r. 68. Czy to jest liczba ostateczna? Nie, pewnie może być większa, może być mniejsza, ważne jest, że samorząd województwa wywiązuje się z tego zadania tak, choć jest to zupełnie nowe dla niego zadanie, zadanie zleczone. W efekcie w 2012 r. było ponad 170 adopcji więcej niż w poprzednich latach. Co więcej, były to adopcje w Polsce.

Co oprócz tego powinniśmy zrobić z adopcjami? Jest już, za chwilę będzie procedowana w Sejmie, kompatybilna z naszymi rozwiązaniami ustawa, która ureguluje sprawę tak zwanej adopcji ze wskazaniem. Podporządkujemy ten proces ośrodkom adopcyjnym, powiążemy z bardzo dokładnymi procedurami, żeby już nigdy nie powtórzyła się sytuacja z 2005 r. Nie znamy losów ponad 1700 dzieci, które były adoptowane ze wskazaniem dokonany przez rodziców biologicznych dziecka, tak naprawdę poza ośrodkami adopcyjnymi. Nie wiemy, czy te dzieci są w Polsce, czy wyjechały w świat, co się w ogóle z nimi dalej dzieje.

Druga rzecz, bardzo ważna i istotna, to eurosieroctwo, które z pozycji samorządu wojewódzkiego, jak sądzę, będzie lepiej oceniane niż przez gminę lub

powiat. Tą kwestią powinien się zająć samorząd województwa. Inna bardzo istotna i ważna sprawa, którą powinien się zająć samorząd województwa, dotyczy socjalizacji i resocjalizacji. Dzisiaj wychowawcze i młodzieżowe ośrodki socjalizacyjne znajdują się pod egidą ministra edukacji narodowej, to błąd. Moim zdaniem ministerstwo edukacji winno się zajmować edukacją, a wychowaniem i socjalizacją – Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, bo umiemy to robić coraz lepiej. Jeśli potrafilibyśmy zindywidualizować proces wychowania w pieczy zastępczej, to dzisiaj, trzeba to sobie jasno powiedzieć, musimy zindywidualizować proces socjalizacji i resocjalizacji dzieci. To są zadania, które powinniśmy przedyskutować z samorządem województwa. Jestem przekonana, że z samorządowcami, z regionalnymi ośrodkami pomocy społecznej skutecznie i mądrze będziemy pomagać dzieciom, żeby nie trafiały do zupełnie innego rodzaju placówek, które są de facto więzieniami będącymi pod pieczęcią ministra sprawiedliwości.

Ostatnia sprawa, o której chciałabym powiedzieć, dotyczy wspierania rodziny na etapie pieczy zastępczej. Umknęły nam tutaj młodzieżowe ośrodki wychowawcze i socjalizacyjne, które nie należą do nas – myślę o Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej – ale do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Chodzi o przypadki, kiedy przebywające tam dziewczęta spodziewają się dzieci. Rozdzielamy mamy z dzieckiem, choć nie jest to powszechne. Tam, gdzie ktoś chce bardzo skrupulatnie czytać prawo, bardzo purystycznie do niego podchodzić, rzeczywiście mama jest pozbawiana prawa do wychowywania swojego dziecka. Tam, gdzie jest empatia, zrozumienie i nowoczesne spojrzenie na najmniejszą komórkę rodzinną, czyli mamę i dziecko, omija się troszkę przepisy. Nie pozwalamy na tego rodzaju proceder, ale w związku ze wspieraniem rodziny powinniśmy to rozwiązać w naszej ustawie. Członkowie połączonych komisji oczekują od ministerstwa zapowiadanych zmian legislacyjnych także w tej kwestii.

Bardzo pozytywnie oceniamy sprawozdanie z działania ustawy w roku 2012. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję pani poseł Magdalenie Kochan.

Przystępujemy do wystąpień klubowych.

Przypomnę, że Sejm w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pani posłanka Ewa Kołodziej.

Bardzo proszę.

**Posel Ewa Kołodziej:**

Dziękuję.

**Posel Ewa Kołodziej**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska sprawozdanie dotyczące informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r., druk nr 1669.

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej jest bardzo rozbudowanym aktem prawnym, który funkcjonuje na wielu różnych płaszczyznach oraz odnosi się do wielu już istniejących aktów prawnych.

Szanowni Państwo! Już w preambule ustawy czytamy, iż ustawa ta powstała przede wszystkim dla dobra dzieci i rodziny, która przejawia trudności w wychowywaniu swojego potomstwa i opiekowaniu się nim. Celem nadrzędnym ustawy było utrzymanie rodziny biologicznej jako najwłaściwszej formy sprawowania opieki nad dzieckiem. Z tego powodu w ustawie określono szczegółowo formy działania państwa na rzecz rodzin przejawiających trudności opiekuńczo-wychowawcze. Ustawa wprowadziła systemowe zmiany, między innymi rozwiązania, dzięki którym prowadzona jest szeroko pojęta profilaktyka i praca z rodziną biologiczną. Po roku funkcjonowania tej ustawy już dziś można przedstawić pierwsze podsumowania. Dodatkowo wiem, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej było alarmowane o potrzebie dopracowania jeszcze szeregu szczegółów w zapisach tej ustawy. Mam głęboką nadzieję, że wkrótce doczekamy się doprecyzowania tych szczegółów i że zostaną one zapisane w ustawie.

Ustawa, o której dziś mówimy, wprowadziła rozwiązania, jeżeli chodzi o wspieranie rodziny, w postaci powołania całkowicie nowych instytucji, takich jak: asystent rodziny, organizator rodzinnej pieczy zastępczej oraz koordynator rodzinnej pieczy zastępczej. Te nowe instytucje niewątpliwie wprost przyczyniły się do zmniejszenia liczby dzieci umieszczanych w pieczy zastępczej w stosunku do 2011 r. Szacuje się, że jest to około 16 tys. dzieci mniej, z czego 8 tys. mniej w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Jest to spadek o około 17% w porównaniu do 2011 r. Według nowej ustawy działania w zakresie wspierania rodziny i pieczy zastępczej są podzielone pomiędzy wszystkie szczeble samorządu terytorialnego. Dzięki szeroko pojętej współpracy samorządów, różnych instytucji i stowarzyszeń założenia ustawy są realizowane z dużym powodzeniem. Każda gmina jest również zobowiązana do wprowadzenia lokalnych programów wspierania rodziny.

Zgodnie z ustawą asystent rodziny może mieć w swojej pieczy nie więcej niż 20 rodzin. Powołanie asystenta w 2012 r. było zadaniem fakultatywnym, natomiast od 2015 r. stanie się zadaniem obligatoryjnym. Należy podkreślić, że w 2012 r. w około 50% gmin zatrudniono asystentów rodziny. Tym samym gminy dostrzegły potrzebę pracy na rzecz wspierania

rodziny przy pomocy asystentów. Niemniej jednak informacje, jakie do nas docierają ze środowiska, sugerują, iż przy rekrutacji kandydatów na asystenta rodziny należy z większą starannością analizować osobiste predyspozycje kandydata do wykonywania tego jakże odpowiedzialnego zawodu. W opinii osób zaangażowanych w tematykę pieczy zastępczej często pojawia się sugestia co do przypadkowości doboru osób, które miałyby sprawować funkcję asystenta rodziny, zwłaszcza zarzuca się tym osobom brak wymaganych kompetencji. Mam nadzieję, że ta sugestia zostanie wzięta pod uwagę przy nowelizacji ustawy.

W 2012 r. zatrudnionych było 2105 asystentów, z pomocy których skorzystało 18 947 rodzin, z czego 29% rodzin współpracujących z asystentem rodziny zakończyło współpracę ze względu na osiągnięte cele. Wszystkie prace zakończyły się sukcesem, co niewątpliwie bardzo cieszy. Warto podkreślić, iż współpraca asystenta z rodziną ma miejsce jedynie za zgodą tej rodziny, chyba że zostanie ona do tego zobowiązana przez sąd. W tym miejscu należy również zauważyć, że przeciągające się postępowania sądowe nie służą pomocą w rozwiązaniu problemów tych rodzin. To jest ważna sugestia.

Niesłuchanie istotną formą wspierania rodziny są placówki wsparcia dziennego, dzięki którym wielu podopiecznych ma zorganizowany czas wolny. Korzystają oni z różnorodnej pomocy, która w szczególności świadczona jest w świetlicach środowiskowych, które wspierają dzieci zwłaszcza w nauce. Pracownicy tychże placówek równolegle wspierają rodziców w zrozumieniu ich obowiązków wychowawczych względem swoich dzieci. Pragnę w tym momencie w szczególności podkreślić, iż wiele placówek wsparcia dziennego utworzonych jest w budynkach tzw. drugiej kategorii. Niemniej jednak są to placówki w pełni bezpieczne, które wyśmienicie wykonują swoje zadania. W 2012 r. było 1357 placówek wsparcia dziennego, w których pomoc otrzymało około 31 737 dzieci. To jest imponująca liczba, trzeba to podkreślić.

Poruszając ten problem, należy zaznaczyć, iż konieczne są dalsze prace nad ustawą, zmieniające przepisy dotyczące wymogów sanitarnych oraz przepisy przeciwpożarowe. Wymagania w tym zakresie bywają czasami większe niż na przykład w punktach przedszkolnych, co stanowi bardzo duże zagrożenie dla funkcjonowania tych placówek w przyszłości, czyli po 1 stycznia 2015 r. Pomimo wydłużonego czasu dostosowania tych placówek do standardów określonych w ustawie ze względu na lokalizację oraz koszty, jakie muszą ponieść te placówki na niezbędne remonty i dostosowanie, ten czas wciąż zdaje się za krótki. Najważniejsze jest to, aby przepisy w tym zakresie tak urealnić, zachowując przy tym wszystkie zasady bezpieczeństwa, aby nie dopuścić do zlikwidowania którejkolwiek z tych placówek. Co więcej, należy uczynić wszystko, aby takich placówek powstawało zdecydowanie jak najwięcej, ponieważ jest na nie zapotrzebowanie.

**Posel Ewa Kołodziej**

Kończąc omawianie tego przykładu, chciałabym zaapelować do ministra pracy i polityki społecznej, aby jak najszybciej podjął prace nad nowelizacją tej ustawy, gdyż czas w tej materii jest nieubłagany. Musimy zdążyć przed końcem 2014 r. W tym miejscu powtórzę słowa pani przewodniczącej Magdaleny Kochan, posła sprawozdawcy komisji. Na uwagę zasługuje fakt, iż pomimo wielu instytucjonalnych form pomocy rodzinom, jak wynika z informacji, którą dziś omawiamy – to jest niestety przykra refleksja – 1% dzieci kierowanych jest do pieczy zastępczej ze względu na ubóstwo ich rodzin i prawie 1%, dokładnie 0,9%, ze względu na nieodpowiednie warunki mieszkaniowe. Napawa to dużym niepokojem, ponieważ rodziny te mają konstytucyjne prawo wychowywania swoich dzieci i sprawowania nad nimi opieki.

Mamy wszyscy świadomość, iż w naszym kraju istnieje wiele form wsparcia rodziny w postaci różnych świadczeń, zasiłków oraz programów, takich jak na przykład rządowy program dożywiania, na który rząd przeznacza 550 mln zł rocznie. W związku z tym bardzo dziwi fakt, iż wciąż zdarzają się przypadki pozbawiania rodzin opieki nad swoim potomstwem ze względu na ich ubóstwo. Przypadki takie należy każdorazowo w indywidualny sposób analizować, aby już nigdy nie miały one miejsca w przyszłości. Głęboko wierzymy, iż Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej uczyni wszystko, aby w kolejnym sprawozdaniu nie były już odnotowane takie zdarzenia. Dodatkowo gminy i powiaty powinny zostać otoczone szczególną opieką, jak również one powinny otoczyć szczególną opieką te rodziny, które borykają się ze skandalicznie złymi warunkami lokalowymi, aby ta zła sytuacja lokalowa nie była przeszkodą do wychowywania swojego potomstwa przez te rodziny.

W 2012 r. pieczę zastępczą objętych było ogółem 78 tys. dzieci, szacunkowo o 16 tys. mniej niż w roku 2011, w tym rodzinną pieczę zastępczą aż 73,89%, natomiast instytucjonalną – 26,11%. Warto podkreślić, iż nowa ustawa wprowadziła nowe elementy rodzinnej pieczy zastępczej, ale już nie będę ich wymieniać, bo jest mało czasu. W 2012 r. w rodzinnej pieczy zastępczej przebywało 58 082 dzieci umieszczonych w 40 069 podmiotach rodzinnej pieczy zastępczej, w tym 39 841 rodzinach zastępczych oraz 228 rodzinnych domach dziecka.

We wspieraniu rodzin zastępczych w codziennych obowiązkach niezwykle ważną rolę odgrywają powołane nowe instytucje, takie jak koordynator oraz organizator rodzinnej pieczy zastępczej. W 2012 r. powiaty powołały 380 instytucji organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, natomiast pod opieką 820 koordynatorów było 20 441 rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka. W ramach poradnictwa specjalistycznego udzielono 78 699 porad rodzinom zastępczym i osobom prowadzącym rodzinne domy dziecka. Powyższe liczby wskazują, iż osoby te potrzebują ciągłego wsparcia oraz specjalistycznego poradni-

ctwa. O tym powinniśmy stale pamiętać i te osoby jak najlepiej wspierać. Dodatkowo mamy świadomość, iż w nowoczesnym systemie pieczy zastępczej powinny zmienić się rola i sposób działania placówek opiekuńczo-wychowawczych. Ważne jest to, by przekształcić duże, niefunkcjonalne placówki w małe, w których warunki życia będą zbliżone do domowych. (*Dzwonek*)

Już minęło 10 minut? To niemożliwe.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

W zasadzie to nawet 10 sekund dłużej.

**Posel Ewa Kołodziej:**

Przepraszam najmocniej. Poproszę jeszcze o kilka chwil, żebym mogła dokończyć myśl.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Bardzo proszę.

**Posel Ewa Kołodziej:**

Cel, który chcemy osiągnąć w niedalekiej przyszłości, to stworzenie placówek, w których znajdzie się do 14 wychowanków powyżej 10. roku życia. Dodajmy, że dzieci młodsze zawsze mają największą szansę na adopcję, dlatego też należy uczynić wszystko, aby do niej dochodziło. Ogółem w 2012 r. funkcjonowało 814 placówek opiekuńczo-wychowawczych, w których przebywało łącznie 20 525 dzieci.

Pozwolę sobie ominąć te mniej ważne rzeczy i przejść do najważniejszych. Co jest jeszcze niesłuchane ważne? Od 1 stycznia 2012 r. ustawa wprowadziła zmiany systemowe w kwestii prowadzenia ośrodków adopcyjno-opiekuńczych. Zadanie to przekazane zostało samorządom województw jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej finansowane z budżetu państwa. Wprowadzony ustawą wymóg natychmiastowego rozszerzenia pola poszukiwań rodziny adopcyjnej na wszystkie województwa zwiększa szansę dzieci na znalezienie domu.

Kończąc moją wypowiedź, pragnę podkreślić, iż rząd na realizację ustawy w 2012 r. przeznaczył ponad 2 mld zł i było to o 192 539 tys. zł więcej niż w 2011 r., czyli o 10,2%. Tym samym rząd widzi całkowitą zasadność wspierania rodziny poprzez odpowiednio przygotowane narzędzia w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Jednocześnie możemy określić oszczędności na poziomie 55 mln zł. To pieniądze, które nie zostały wydane przez państwo, gdyż odpowiednio wsparto rodzinę biologiczną. Kwota 55 mln to suma średniego kosztu utrzymania dziecka w pieczy zastępczej, czyli 1760 zł,



**Posel Ewa Kołodziej**

pomnożona przez 12 miesięcy oraz liczbę dzieci, czyli 2600, które pomyślnie zakończyły współpracę z asystentem rodziny. *(Oklaski)* Pamiętamy o tym, że jest jeszcze wiele do zrobienia, dlatego prosimy o pilną nowelizację ustawy.

Reasumując, rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie sprawozdania dotyczącego informacji Rady Ministrów o realizacji w 2012 r. ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, druk nr 1669. Dziękuję pięknie. Dziękuję, panie marszałku.

**Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:**

Dziękuję bardzo.

Szczęśliwi czasu nie liczą, dlatego pani poseł Kołodziej zdziwiła się, że 10 minut już dawno minęło.

Głos zabierze pan poseł Leszek Dobrzyński, Prawo i Sprawiedliwość, który na pewno zdąży się wypowiedzieć w ciągu 10 minut.

*(Poseł Leszek Dobrzyński: Będę się starał.)*

Dziękuję za te chęci.

Bardzo proszę.

**Posel Leszek Dobrzyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezes Rady Ministrów przedstawił nam raport z wykonania w 2012 r. ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Treść tego liczącego sobie 60 stron raportu składa się z dwóch podstawowych tematów. Mniej więcej 95% to powtórzenie założeń ustawy oraz jej zapisów, a pozostałe 5% to dane mające obrazować, wedle autorów, sukces działania tejże ustawy. Rozumiem, że nie zbieramy się tutaj ani nie debatujemy po to, by dać w tubę rządowej propagandy sukcesu, ale po to, by krytycznie dyskutować o problemie, bo jako przedstawiciele najważniejszej instytucji w Polsce mam obowiązek rzeczowego zbadania tematu, a nie ekstatycznego uniesienia się w zachwycie nad pracą rządu.

Wobec tego pozwólcie państwo, że opowiem, czego w raporcie nie ma. Nie ma w tym raporcie problemów na miarę śmierci 16-letniego chłopca, który wybrał samobójczą śmierć w obawie przed rozdzieleniem z rodziną i umieszczeniem w ośrodku opiekuńczym. Nie ma w tym raporcie problemów na miarę sprawy państwa Bajkowskich, którym najpierw odebrano dzieci, ponoć w imię ich dobra, a którym następnie, po wielomiesięcznej walce, sąd przywrócił prawo do opieki nad dziećmi. Do tej pory, jak rozumiem, ta sprawa nie jest wyjaśniona, nie ma winnego tego dramatu. Nikt nie jest odpowiedzialny za to, że dopuszczono bezpodstawnie, jak się okazuje, do jednej z większych tragedii, jaka może spotkać dziecko, czyli wyrwania z rodziny, wyrwania z objęć taty i mamy. Publicznie zadaję pytanie – myślę, że to pytanie na-

leży zadać – jak w tym przypadku zadziałała ustawa i tworzony przez nią system, kto i na jakiej podstawie podejmował błędne decyzje, gdzie tkwił błąd. To za mało. Zapytać należy, gdzie były, co robiły w tym czasie organy i urzędy mające trzymać nadzór i kontrolę nad systemem, co robiło w tej sprawie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, co robił albo czego nie robił rzecznik praw dziecka, co robili w tej sprawie koalicyjni posłowie w sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, którzy nie dopuścili do debaty w czasie posiedzenia komisji i uznali, że trzeba czekać. Rozumiem, że politycy mający usta pełne troski wobec innych może mają czas na czekanie, ale zaręczam państwu, że dzieci wyrwane z rodziny i umieszczone w placówce opiekuńczej tego czasu nie mają. Te wydarzenia, które je dotknęły, zostawią głębokie rany na całe życie.

Nie ma w tym raporcie dramatycznych historii dzieci z mieszanych narodowościowo małżeństw, np. polsko-niemieckich, które w sytuacjach konfliktowych są bezpardonowo odbierane przez niemieckie urzędy i przyznawane z reguły niemieckim rodzinom. Ani te dzieci, ani polscy rodzice nie mogą liczyć na realną pomoc polskich agend, na realną pomoc polskiego rządu. Znowu ktoś powie, że to wewnętrzna sprawa Niemiec. Nie, ja myślę, że tam, gdzie są Polacy, tam, gdzie są polskie dzieci, przynajmniej te dzieci, w których żyłach płynie chociaż część polskiej krwi, tam polski rząd ma obowiązek zadbać o interesy Polaków, dopomóc w ich problemach, zadbać o to, by dzieci miały kontakt z polskimi rodzicami, by nie zakazywano rodzicom kontaktowania się z dziećmi w języku polskim.

Nie ma w tym raporcie problemu osób prowadzących rodzinne domy dziecka, którym nowa ustawa zafundowała konieczność przejścia z umów o pracę na umowy zlecenia.

*(Poseł Magdalena Kochan: Nieprawda, panie pośle.)*

Szanowni państwo, podobno twórcom ustawy zależało na rozwoju rodzinnych form opieki. Zadajcie sobie pytanie, czy forma zatrudnienia na umowę zlecenia zachęci, czy też raczej zniechęci do podjęcia się tak trudnej misji, jak prowadzenie rodzinnego domu dziecka.

Ustawa została uchwalona w swoistym trybie wyborczym, dopchnięto ją kolanem tuż przed wyborami, aby móc się pochwalić osiągnięciem legislacyjnym i pozytywnymi rozwiązaniami, które rzeczywistość ta ustawa zawierała. Jednak czas biegnie szybko, wybory minęły i już za kilka miesięcy po uchwaleniu ustawa była nowelizowana, bo, jak się okazało, na pozytywne rozwiązania nie przeznaczono bądź przeznaczono zbyt mało rządowych pieniędzy, starając się przerzucić ten ciężar na samorządy. Potem zaś była jeszcze jedna nowelizacja, i jeszcze jedna, zadanie obligatoryjne zmieniono na fakultatywne, no i w efekcie tego mamy to, co mamy.

Nie uwzględniono w tym raporcie, bo krótkie przytoczenie suchych liczb w tabelce trudno uznać

**Posel Leszek Dobrzyński**

za odpowiadające randze sprawy, problemu odbierania dzieci z rodzin z powodu ubóstwa. Wszyscy zgadzamy się – jak tutaj wspominali moi poprzednicy – że odbieranie dzieci z rodzin to dla nich jest wielki dramat, dla nich, dla rodziców. Taki krok powinien być naprawdę ostatecznością. Tymczasem wedle przedstawionego raportu prawie 0,5% dzieci odbieranych jest z powodu bezrobocia rodziców, 1% odbieranych jest z powodu ubóstwa, prawie 1% dzieci odbieranych jest z powodu nieodpowiednich warunków mieszkaniowych. Ktoś powie znowu, ale to tylko nieco ponad 2% wszystkich przypadków. Myślę, że wszyscy się zgodzimy, że to jest o te ponad 2% za dużo. To kilkaset dramatów, których powinniśmy uniknąć.

Nie ma w tym raporcie nic o wypalaniu się zawodowym rodziców zastępczych, nie ma nic o dramatach ludzi prowadzących różne formy rodzicielstwa zastępczego, poddanych szczególnemu obciążeniu psychologicznemu, ogromnym emocjom i stresem. Nie ma nic o tym, jak naprawdę wygląda, czy też raczej nie wygląda, wsparcie dla nich. Nic nie napisano o tym, jak wygląda ich sytuacja, kiedy padną ofiarą nieprawdziwych oskarżeń różnego typu. Nie ma nic o braku psychologów dziecięcych mających szczególne doświadczenie w pracy z dziećmi w systemie opieki zastępczej. Nie ma nic o zdarzającym się pozornym wsparciu specjalistów zatrudnionych w centrach pomocy rodzinie, często osobach bardzo młodych, niedoświadczonych, zatrudnionych na umowach śmieciowych, nieznających specyfiki pracy rodziny zastępczej ani problemów dzieci, które pod taką opieką przebywają.

Informuje jedna z rodzin: Zgłosiliśmy się do psychologa w CPR z dzieckiem poważnie uwikłanym w problemy związane z głębokim uzależnieniem rodzica. Przestraszona pani psycholog wyznała, że nie jest psychologiem dziecięcym i że może zadzwonić do koleżanki.

Rodzice zastępczy odczuwają, mówiąc delikatnie, pewien chaos ze względu na brak standaryzacji przepisów, w myśl których funkcjonują, standaryzacji warunków, w jakich prowadzą swoją działalność. Ze zdziwieniem i gorzkim zawodem odnotowują różnice w podejściu do nich w różnych powiatach, w zależności od stopnia zamożności powiatu, ale też i zwykłej sympatii czy antypatii rządzących dla rodzicielstwa zastępczego. Różne grupy zawodowe czy społeczne mają swoje samorządy, organizacje związkowe, rzeczników swych praw, rodzice zastępczy zostali zostawieni tak naprawdę sami sobie, nie mają żadnego ośrodka odwoławczego broniącego ich praw. Nie spełnia tej roli ani ministerstwo, ani rzecznik praw dziecka czy rzecznik praw obywatelskich. Są tak naprawdę w dużej mierze uzależnieni od władz powiatowych, a forma zatrudnienia czy też współpracy, z reguły jest to umowa zlecenia, tylko pogłębia to uzależnienie.

Nie ma wciąż pomysłu na zachęcenie większej liczby osób do podjęcia się trudnej misji zostania rodzicami zastępczymi. Tymczasem w systemie opieki instytucjonalnej przebywa wciąż bardzo wiele dzieci.

Myślę, szanowni państwo, że zamiast tworzyć takie miłe, fajne, gładkie raporty, które nic nie pokazują, żadnych problemów, lepiej zaprosić rodziców zastępczych do Sejmu, czy na dzień, czy na kilka dni, wysłuchać ich, wysłuchać pracowników ośrodków adopcyjnych. Przedstawią oni dramatyczne historie, historie pachnące i narkotykami, i alkoholem, w tych historiach będą i pijackie meliny, bieda, przemoc, i kradzieże, i demoralizacja. Ale myślę, że warto takich opowieści wysłuchać, żeby wiedzieć, co się dzieje na dole.

Szanowni państwo, nie ma nic w przedstawionym raporcie o likwidacji jednej trzeciej ośrodków adopcyjnych, co, moim zdaniem, wbrew wygłoszonemu tutaj opiniom odbiło się jednak negatywnie na procesach w sprawach adopcyjnych, bo rodzice, czy zastępczy, czy adopcyjni, zawsze będą w pewien intymny sposób złączeni z pracownikami ośrodków adopcyjnych. Ta intymność to jest budowanie zaufania, a tego zaufania nie buduje się przez kilka godzin, przez kilka dni, to jest naprawdę długi proces.

Kolejnym problemem do poruszenia jest brak kontroli ministerstwa nad urzędami marszałkowskimi, które zobowiązane były zapisami ustawy do podpisywania umów na okres 5 lat z niepublicznymi ośrodkami adopcyjnymi, które wypełniły wymogi ustawy, z oczywistą negocjacją kwestii finansowych. Znane są jednak przypadki z województw, gdzie złamano te przepisy i zarówno w roku 2012, jak i w 2013 r. ogłoszono konkursy na prowadzenie działalności przez okres 1 roku, co w sposób oczywisty nie zabezpiecza interesów klientów tych ośrodków, samych ośrodków, osłabia działalność tychże, a także powoduje poczucie braku stabilizacji. Ośrodki adopcyjne sygnalizują, że nie ma w raporcie nic o liście, jaki otrzymały z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, z informacją np. o zakazie wpisywania do kart dzieci wiadomości, że istnieje podejrzenie, że są one obciążone FAS, czyli płodowym zespołem alkoholowym, jeśli ten zespół nie zostanie dokładnie zdiagnozowany, ponieważ może to utrudnić ich adopcję. Problem w tym, że specjalistów od diagnozowania FAS nie ma aż tak wielu, a sama diagnoza również bywa problematyczna. Jednak na ośrodki adopcyjne zrzuca się w takich wypadkach odpowiedzialność za pominięcie uwag o możliwości wystąpienia u dziecka FAS zawartych we wcześniejszych informacjach, np. w wypisach szpitalnych, pominięcie wyników wywiadów środowiskowych stwierdzających spożywanie alkoholu przez matkę w trakcie ciąży. Może zatajenie takich informacji faktycznie wpłynie na zwiększenie ilości adopcji, tylko czy w tym wypadku idzie o samą ilość? Kto weźmie odpowiedzialność za dramaty w rodzinach adopcyjnych, kto weźmie odpowiedzialność za to, że dzieci trafiają do rodzin nieświadomych w pełni ich obciążeń, a zarazem tego, jakie kroki powinni podjąć

**Posel Leszek Dobrzyński**

w celu ich rehabilitacji? Może zamiast dyscyplinujących listów, lepiej zadbać o podniesienie poziomu diagnostyki FAS?

Szanowni Państwo, brakuje podniesienia problemów nierównomiernego finansowania ośrodków adopcyjnych. Mamy informacje, że ogólnie wydano na nie 25 mln zł, brakuje informacji (*Dzwonek*) z podziałem na ośrodki publiczne i niepubliczne oraz o liczbie przeprowadzonych adopcji. Dla przykładu w roku 2012 w woj. zachodniopomorskim 1,5 mln zł przeznaczono na dwa ośrodki publiczne, a na dwa ośrodki niepubliczne już tylko 250 tys. zł, przy czym, zaznaczmy, ośrodki niepubliczne przeprowadziły łącznie większą liczbę adopcji niż ośrodki publiczne. Dla zainteresowanych podaję, że rok 2013 to ponad 300 tys. zł dla ośrodków niepublicznych, a w tym roku, czyli w 2014 r., to już tylko 206 tys. zł, kwota doprawdy szczątkowa. Z boku wygląda to tak, jakby rządzący założyli sobie likwidację niepublicznych ośrodków adopcyjnych poprzez nałożenie finansowego stryczka.

Szanowni Państwo! To jest tylko drobna część problemów, jakie można w tej sprawie poruszyć. Na zakończenie proszę, aby to, co powiedziałem, traktować nie tylko jako głos Prawa i Sprawiedliwości, nie tylko mój głos osobisty, ale także głos i rodziców zastępczych, i pracowników ośrodków adopcyjnych, które zwróciły się z tymi problemami do mnie, prosząc o poruszenie tych spraw.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wniosek o odrzucenie w całości sprawozdania Rady Ministrów z wykonania w roku 2012 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Artur Górczyński, Twój Ruch.

**Posel Artur Górczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu wobec informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wraz ze stanowiskiem komisji.

Szanowna Pani Minister! Dziś mamy do omówienia kolejne sprawozdanie dotyczące wsparcia rodzin objętych systemem pieczy zastępczej i na wstępie

chciałbym powiedzieć: super, statystyki się poprawiły, można by powiedzieć wygląda to tak, że kolejny rok działania ustawy, po wielu nowelizacjach, które były niezbędne, wskazuje na wzrost jej skuteczności. Niby tak, jednak sami zawarliście w tym sprawozdaniu informację, że te badania, te statystyki były robione innym sposobem. Poza tym trzeba sobie jasno powiedzieć, o czym już tu wspomniano, że był to pierwszy pełny rok działania tej ustawy...

(*Głos z sali: Pierwszy?*)

Tak, pierwszy.

...co mogło też mieć wpływ na przedstawione statystyki.

Budzi to troszeczkę mój niepokój, bo tak naprawdę nie możemy w pełni radować się z poprawy sytuacji tych rodzin i dzieci adoptowanych, patrząc chociażby na kolejne przypadki, jakie miały miejsce w ubiegłym roku, na te wszystkie nieszczęścia z udziałem dzieci w rodzinach zastępczych, ale nie tylko. Chodzi też o te wszystkie sytuacje, kiedy umieszczano dzieci nie tyle może niezgodnie z zapisami ustawy, ale, inaczej, umieszczano dzieci w rodzinach tak, jak byśmy sobie tego nie życzyli.

Jednak żeby była jasność – to nie jest kamyczek do ogródka ministerstwa, czy systemu, to jest kamyczek do ogródka nas wszystkich, to jest kamyczek do ogródka posłów, szczególnie posłów opozycyjnych i niestety szczególnie z prawej strony. Sprawdzałem specjalnie ostatni rok i moi koledzy z Twojego Ruchu nie wykorzystywali – zresztą od razu bym interweniował, gdyby tak było – nieszczęść dzieci czy sytuacji, jakie miały miejsce, do gier politycznych. Ale to też kamyczek do ogródka mediów. Drodzy państwo, co bowiem się dzieje, kiedy wydarzy się nieszczęście związane z dziećmi? Pojawia się telewizja i mamy trzydniowy news – żółte paski, obarczanie winą, zanim sprawa zostanie zbadana. W tym samym czasie w Sejmie organizowane są konferencje prasowe, na których mówi się: Jakże to mogło być, to system winny, to są winni oczywiście rządzący. Nie do końca. Oczywiście obwinia się asystentów rodzinnych, obwinia się pracowników socjalnych, mimo że ta wina jeszcze nie jest udowodniona.

Już kilka razy mówiłem z tej mównicy przy okazji różnych projektów ustaw i wszelkich sprawozdań, że często są to wyroki niesprawiedliwe, uderzające w ludzi wykonujących naprawdę ciężką pracę. Może niech każda z tych osób, która rzuca tym kamieniem, chociaż na miesiąc zamieni się w asystenta czy tego pracownika – niech zostanie na tej pensji, jaka jest – i zobaczy, co znaczy ta praca.

To, co wydarzyło się ostatnio, o czym tu wspomniano, podano oczywiście jako zły przykład, to nieszczęście, gdy powiesił się młody, 16- czy 17-letni, chłopiec, to też w pewien sposób był efekt nagonki. Czy to asystent tej rodziny podjął tę decyzję czy sąd – powiem szczerze, że nie wiem teraz dokładnie.

(*Posel Magdalena Kochan: Sąd.*)

Pani poseł mówi, że sąd, ale po prawdzie w tym momencie nie ma to dla mnie znaczenia. Dlaczego?



**Posel Artur Górczyński**

Gdyż pracownik, asystent rodziny, widząc chociażby biedę w tej rodzinie, mógł przypuszczać, że swoim działaniem doprowadzi do tego, że te dzieci będą mogły tam zostać, że nie jest konieczne zabieranie tych dzieci. Ale za chwilę tutaj z tyłu mógł się uruchomić ten proces myślenia: a co, jeżeli jednak prasa, media, politycy... Ta presja może powodować, że te decyzje nie są do końca takie, jakie być powinny. Nie wiem, przypuszczam, a właściwie w pewien sposób jestem w stanie powiedzieć, że jestem pewien, że w niektórych momentach u pracowników socjalnych czy u asystentów rodziny przez taką nagonkę takie myśli się pojawiają.

Co do już bezpośrednio sprawozdania, to mamy w nim napisane, że średnie wynagrodzenia asystentów, tak wynika ze sprawozdania, to 1500 zł brutto za 14 lub 16 godzin pracy, pani minister – tak, za 14 lub 16 godzin pracy, nie za 8 i często też za pracę w weekendy. W sprawozdaniu mamy zapis, że, uogólniając, niektórzy pracownicy socjalni dorabiają sobie jako asystenci, więc stąd wiele umów opiewa na niższe kwoty, co powoduje taką średnią i że zarobki sięgają ponad 2,5 tys. zł.

Pani minister, na co dzień pracownik socjalny ma pod swoją opieką 70–80 rodzin, a potem po godzinach musi jeszcze pracować czy dorabia jako asystent. Od samego początku mówiłem, że lepiej, żebyśmy nie robili takiego zapisu w tej ustawie, bo wprowadzenie możliwości łączenia tych dwóch funkcji może nas do niczego dobrego nie doprowadzić, trzeba będzie kolejnej noweli, w której proponujemy przepis, aby dobę wydłużyć do 48 godzin. Oczywiście nie zrobimy tego, bo to jest nierealne, ale tak samo nierealna była decyzja ratująca budżety samorządów, aby zwiększyć liczbę podległych rodzin jednemu asystentowi z 15 do 20. Też mówiłem, że nie jest to dobre rozwiązanie, ale gdzieżby ktoś posłuchał opozycyjnego posła, nieważne, że pracującego przez całe życie jako pracownik pierwszego kontaktu.

Na spotkaniu z pracownikami socjalnymi, jakie zorganizowałem w Sejmie, dowiedziałem się, że podczas rozmów w terenie na pytanie z sali jednego z kierowników OPS, skąd wziąć pieniądze na dodatkowych pracowników, jedna z koalicyjnych pań posłanek odpowiedziała: niech pani nie przesadza, da pani radę, umowa na 500 zł, 10 rodzin obskoczonych. Wiem, kto to był, nie będę wymieniał nazwiska tej osoby, ale warto, żeby ta osoba zastanowiła się nad takimi stwierdzeniami.

Uregulowania prawne zapisane w ustawie miały stworzyć nowe rozwiązania w zakresie organizacji systemu wspierania rodziny i pieczy zastępczej. Miały. Świetne założenia, z którymi oczywiście się zgadzam. Ale mam kontakt z rodzinami zastępczymi. Jedna z takich rodzin miała problem z młodym, dorastającym chłopakiem. Zwróciła się o pomoc psychologiczną, o sesje psychologiczne. I co? Oczywiście zbadano dochód, jaki posiada, i powiedziano: owszem,

damy taką pomoc, ale będzie to odpłatne 1400 zł miesięcznie. Tak wygląda wsparcie dla tych rodzin. Chyba nie na tym nam zależy. I nie jest to, pani minister, wyjątek, bo to się niestety bardzo często zdarza.

Przebiegam już dalej, bo czas się kończy. Mam nadzieję, że pan marszałek pozwoli też mi troszeczkę przedłużyć. Patrzymy na powody zabierania dzieci. Tu już była o tym mowa. Opuszczając kilka punktów, powiem tak. Pkt 6: niepełnosprawność co najmniej jednego z rodziców – 3,24%, jeśli chodzi o odebrane dzieci. Nieprawdopodobne. Pani minister, czy jako państwo nie powinniśmy zabezpieczyć tych rodzin w zakresie odpowiedniego wsparcia, odpowiedniej pomocy, tylko je stygmatyzować, dlatego że któryś z rodziców jest niepełnosprawny? Chciałbym widzieć uzasadnienia tych decyzji. To by było najlepszym rozwiązaniem. Bo możemy tylko przypuszczać, co się stało.

Kolejny punkt: 2,98% – z powodu pobytu za granicą, pracy zarobkowej jednego z rodziców. Cóż mam znowu przypuszczać? Ze premier Tusk obiecał, że będą wracać, a oni nie wracają i to jest kara dla tych rodziców. Brakuje tych informacji. Jest to w pewnym sensie pożywka, bo tutaj możemy tylko domniemywać. Może trzeba by było to bardziej uszczegółowić w tym raporcie. Wtedy nie byłoby możliwości własnej interpretacji tych danych.

Były tu już kwestie odpowiednich warunków mieszkaniowych, bezrobocia. To jest znów niepokojące, bo znowu każdy przypadek musimy rozpatrywać indywidualnie, ale jeżeli wkładamy to w jedną statystykę, to czy na pewno powinniśmy zabierać te dzieci, czy raczej wspierać te rodziny, bezrobocie, ubóstwo. Już nie chcę się powtarzać, bo nie chcę się wypowiadać tak jak mój przedmówca, więc pójdę dalej.

Trochę na temat współdziałania pomiędzy instytucjami. Znowu z wiadomości w terenie wiem, że ta współpraca bardzo kuleje. (*Dzwonek*) Może powinniśmy zmienić te zapisy i zobligować instytucje, może ściśle obwarować jakimiś przepisami. W szczególności dotyczy to służby zdrowia, sądów i ich orzeczeń, a także w pewnym wycinku, rzekłbym, kuratorów. Ustawa nałożyła obowiązek opracowania i wdrożenia przez ministra w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie programu dofinansowania zadań własnych gmin i powiatów z zakresu realizacji działań. Szczególnie chodzi o środki na pokrycie części wydatków związanych z zatrudnieniem asystentów rodziny.

Pani minister, mam takie pytanie: Na jakim etapie są te prace? Bo dziś jestem w stanie założyć się z każdym na tej sali, że za rok, maksymalnie za dwa lata będziemy ten okres przedłużać. A jak wygląda na chwilę obecną to zatrudnienie, przedstawiłem troszeczkę wyżej. Dodam, że dziś gmina ponosi teoretycznie 30% kosztów. W kolejnym roku będzie ponosiła 50% kosztów. A co my będziemy robić? Znowelizujemy ustawę, dołożymy asystentom kolejne 20 rodzin, kolokwialnie mówiąc, na głowę.

Mówi się, że to gminy mają tak nakierować pracowników socjalnych, aby dzieci wracały bardzo szybko do rodzin naturalnych, bo wtedy gmina obni-

**Posel Artur Górczyński**

ży koszty. Przepraszam, ale pozostawię to bez komentarza. Ze sprawozdania wynika, że w rodzinach zastępczych i placówkach stacjonarnych nadal przebywa więcej dzieci niż wskazują wymagania ustawowe. Tylko połowa podmiotów rodzinnej pieczy zastępczej była objęta wsparciem koordynatorów pieczy zastępczej, z naciskiem na słowo: tylko.

Pani poseł i pani minister, obie panie wiedzą, że zawsze patrzę, czy szklanka jest do połowy pełna. Wicie o tym dobrze. Natomiast tutaj wyjątkowo muszę patrzeć na to, czy szklanka jest do połowy pusta, choć nie jest to w moim stylu. Natomiast to jest naprawdę tak ważna i delikatna sprawa, że nie mogę na to patrzeć inaczej.

Szanowna pani minister, czas dawno mi się skończył, więc podsumowuję. To jest tylko kilka aspektów tego sprawozdania, kilka problemów, które rzucają się w oczy podczas czytania. Często rozmawiam z panią ministrem i wiem, że wewnątrz rozumie pani zastrzeżenia, które często zgłaszam, i wiem, że często się zgadzamy, gdy rozmawiamy poza salą sejmową. Chyba nam się nie zdarzyło, żebyśmy się gdzieś tam pokłócili. Wiem też, że pani minister nie ma innego wyjścia, jak rekomendować przyjęcie tego sprawozdania. Natomiast ja posiadam taką możliwość i pomimo pewnych symptomów wskazujących na poprawę nie mogę zarekomendować swojemu klubowi jego przyjęcia.

I takie postscriptum, pani poseł Kochan: pracownik socjalny to też przyjaciel rodziny. Czasem utrudniają mu to prawa przez nas tworzone, ale to też jest przyjaciel rodziny. Proszę o tym pamiętać.

(*Posel Magdalena Kochan*: Ale słyszał pan z mojej strony, że nie?)

Dzisiaj podczas wypowiedzi powiedziała pani, że przyjacielem rodziny jest asystent, a nie pracownik socjalny, który tylko wprowadza nakazy i zakazy. Proszę odsłuchać. Dopisek jest z dzisiaj.

(*Posel Magdalena Kochan*: Zaraz sprostuję.)

Dobrze. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Piotr Walkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Piotr Walkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rzeczywiście dzisiejsza debata, mimo że jest spokojna w Sejmie po tym dzisiejszym przedpołudniowym i południowym troszeczkę zaostrzeniu klimatu, jest debatą na tematy trudne, bo chciałoby się żyć w państwie idealnym, gdzie wszyscy mieliby swoje miejsce

i świadomie zakładane rodziny mogłyby się rozwijać praktycznie bez problemów, które później się pojawiają. Praktycznie niewielka liczba osób decyduje się na założenie rodziny z przypadku. Większość są to sprawy przemyślane. Ze sprawą założenia rodziny łączy się kwestia posiadania potomstwa. Potem sprawy w różny sposób się układają.

Wiemy, że na te sprawy w pierwszej kolejności wpływa przede wszystkim sytuacja materialna, ekonomiczna. Zaczyna się mały problem, potem narasta i potem czasami dorośli rodzice, którzy w odpowiedzialny sposób podejmowali decyzję o założeniu rodziny i posiadaniu dzieci, zaczynają się gubić i zaczynają popełniać małe błędy. Wtenczas praktycznie potrzebna jest pomoc. Ważne jest, ażeby ta pomoc docierała jak najszybciej, kiedy te problemy są małe, a nie kiedy praktycznie już dochodzi nie tylko do problemów z dziećmi, ale przede wszystkim do problemów z rodzicami.

Szanowni Państwo! Była dyskusja w trakcie debaty, pojawiły się różne głosy. Nie będę odnosił się bezpośrednio do liczb, do sprawozdania, bo to jest zawarte, napisane. Rok 2012 to już jest historia. Mamy rok 2014. Ale, szanowni państwo, jakoś nie słyszałem, że kwestie... Właśnie ta ustawa była próbą ogarnięcia sytuacji w nowych warunkach, bo przecież prace nad tą ustawą trwały dosyć długo. Jeśli dobrze pamiętam, to troszeczkę to trwało, ona wracała do drugiego czytania, wracała do komisji, ponownie do podkomisji, więc w momencie jej rodzenia się były pewne problemy. Problemy były też na starcie, bo uchwaliliśmy ją w czerwcu 2011 r., a praktycznie przy rozpoczęciu prac w tej kadencji Sejmu zaraz pojawiła się konieczność dokonania zmian, ponieważ nie można było przewidzieć wszystkiego, co się będzie działo.

Mamy tu do czynienia jeszcze z tzw. elementem przyzwyczajania – przyzwyczajania służb, pracowników socjalnych. Dlatego trudno nam czasami się przekonywać. Też już jestem starszą osobą, jestem trzecim pokoleniem w mojej rodzinie i widzę, że czasami pewne moje naleciałości mentalne powodują, iż czasami nie potrafię do końca zrozumieć tych moich młodszych dzieci. A więc rozumiem, że jeżeli ktoś pracuje w zawodzie, są pewne, że tak powiem, przyzwyczajenia, naleciałości.

Jeśli chodzi o kwestię rozwiązań, na które zdecydowaliśmy się, żeby pomóc rodzinom, środki oczywiście nie są za duże, wynagrodzenie za tę pracę czy za tę pomoc też jest niewielka, jednakże dostosowujemy to do możliwości rynku.

Szanowni Państwo! Rok 2012, tak jak powiedziałem, minął. Pod pieczę pani minister, jeśli dobrze pamiętam, w 2012 r. już praktycznie kończono realizowanie tej ustawy, ponieważ pani minister została zatrudniona w ministerstwie pod koniec 2012 r. To też wynikało z tego, że była tutaj potrzebna osoba, która głębiej rozumie problemy.

Myślę, że działania w roku 2013, bo to nie tylko ta ustawa ani nie tylko te działania, lecz także wiele

**Posel Piotr Walkowski**

innych problemów... Tak jak powiedział kolega Górczyński, gdziekolwiek coś się wydarzy, wywoływana jest histeria medialna, robiona jest praktycznie afera i wokół tego robimy akcję, kampanię, powołujemy sztaby, są występy w telewizji. W tym momencie dla tak delikatnej sprawy powodujemy nadmierne naświetlenie, nagłośnienie tej sprawy, co sprawia, że kwestie pewnych rozwiązań, które są realizowane, nie są rozpowszechniane ze względu na to, że osoby, które to robią dobrze, nie chcą tego rozpowszechniać, żeby czasami nie przydarzyło się, że ktoś z zewnątrz za bardzo zaingeruje w wykonywanie przez nich tych określonych zadań.

Mnie, pani minister, troszeczkę brakowało – myślę, że będziemy przyjmować sprawozdanie również za rok 2013 – żebyśmy wykorzystali w tym momencie okazję i pokusili się o takie wnioski refleksyjne, żeby w tym momencie wyznaczyć sobie małe kroczki dotyczące zmian, bo praktycznie wszyscy mówimy i wiemy, że ustawa wymaga korekt, i żebyśmy te zmiany podejmowali, przygotowywali się, wykonali symulację. Myślę, że przy znajomości tematu ze strony pani minister jest to możliwe. Myślę, że też w związku z przychylnością członków Komisji Polityki Społecznej i Rodziny jest to możliwe. Tutaj dla mnie osobą, która dość mocno zgłębiła temat, jest pani przewodnicząca Magdalena Kochan, która zresztą przewodniczyła pracom podkomisji zarówno w roku 2011, jak i w roku 2012, kiedy dokonywaliśmy zmian.

Ze spokojem podejźmy do tego tematu i nie podejmujemy decyzji, że ze względu na jakieś fakty to odrzucamy, bo jeżeli odrzucamy, to przedstawmy ofertę, co w zamian, jak to rozwiązać – ofertę, która jest możliwa do wdrożenia, bo trzeba jeszcze uwzględnić warunki, w jakich się obecnie znajdujemy. Jeżeli ta oferta będzie możliwa do przyjęcia, to myślę, jeśli chodzi o członków sejmowej komisji polityki społecznej, na tyle już się znamy przez te parę lat współpracy, że nie będzie powodów do tego, żebyśmy stawiali te sprawy na ostrzu noża, tylko na pewno konsensus osiągniemy.

Szanowni Państwo! Myślę, że chyba trzeba powiedzieć, tym bardziej mam taki obowiązek jako członek klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, że nasz klub z niezrozumieniem przyjmuje stanowiska niektórych klubów, które są za odrzuceniem tej informacji. Oczywiście będę ją rekomendował mojemu klubowi i będziemy głosować – bo widać już z dzisiejszej debaty, że będzie głosowanie nad tą informacją – za przyjęciem tej informacji.

Chciałbym serdecznie podziękować pani minister za pracę, wkład pracy, ale również, że tak powiem, za ten dodatek wynikający ze specyfiki osobowości pani minister – wchodzi ona troszeczkę bardziej do tematu, niż wynikałoby to z administracyjnych obowiązków. Serdecznie wszystkim państwu dziękuję za miłą debatę w dniu dzisiejszym. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo, panie pośle.

Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Mamy dzisiaj możliwość po raz pierwszy dyskutować nad informacją rządu dotyczącą funkcjonowania ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Rozwiązanie, które zostało przyjęte, jest rozwiązaniem systemowym. Rozwiązanie systemowe, każde rozwiązanie systemowe, wymaga czasu, aby dobrze mogło zostać wdrożone. Wymaga też determinacji wszystkich podmiotów, które uczestniczą w realizacji tych rozwiązań systemowych oraz zabezpieczenia finansowego.

Przyjęte rozwiązania są nakierowane przede wszystkim na pracę z rodzinami w ich naturalnym środowisku działania. A więc wszystko to, co ustawa przewiduje, jeśli chodzi o wspieranie rodziny w środowisku działania, to, po pierwsze, zadania, które zostały nałożone na gminy. Gminy dziś ustami swoich samorządowców oraz pracowników opieki społecznej mówią, że środki finansowe, które na ten cel były przewidziane oraz będą przewidziane, są niewystarczające. W związku z tym ustawa również zobowiązuje ministra właściwego do spraw rodziny do przygotowania w ciągu trzech lat od wejścia w życie ustawy systemu wsparcia samorządów w realizacji tejże ustawy.

Co dzisiaj w tym obszarze, którym zajmuje się gmina, należałoby zmienić? O części tych kwestii mówiła pani minister, nazywając to postulatami. Myślę, że te postulaty będą dla państwa przede wszystkim zbiorem zadań, które są do podjęcia. Nie chodzi tylko o fakt ich spisania, ale o wdrożenie w życie.

Jeśli chodzi o te rozwiązania, które funkcjonują w obszarze gminy, są realizowane przez gminy, dobra instytucja, jak wspomniała pani poseł Kochan, to przyjaciel rodziny, asystent rodziny. Jest ponad 2 tys. asystentów. Ale są określone problemy. Po pierwsze, środki finansowe. Po drugie, bezpieczeństwo asystentów rodziny wykonujących określone zadania, zarówno bezpieczeństwo fizyczne, jak i bezpieczeństwo wynikające z formy zatrudnienia oraz środków finansowych, za które są zatrudniani. Ponadto jest kwestia liczby rodzin, którymi się opiekują. Art. 15 ustawy mówi o 19 punktach, których jakby dotyczy obowiązek asystenta rodziny. Wielu specjalistów, ale także uczestników spotkania odbytego w październiku ubiegłego roku, zlotu asystentów i pracowników naukowych, wyraźnie mówi, że jednak grupa rodzin, którymi opiekują się asystenci, powinna być mniejsza. Ale też na tym spotkaniu z udziałem przedstawicieli departamentu ministerstwa powiedziano, że należy się zastanowić, czy wykształcenie asystenta



**Posel Tadeusz Tomaszewski**

rodziny nie powinno być bardziej kierunkowe. Specjaliści, ci ludzie, uznali, że tak. Życie nam szybko to zweryfikuje, zwłaszcza kiedy będziemy rozmawiać o sprawozdaniu za rok 2013.

Bardzo ważną sprawą dla samorządów są koszty związane z umieszczeniem dziecka w pieczy zastępczej – 10, 30, 50%. Za chwilę to będzie problem, zwłaszcza dla małych samorządów. Przykład. Większy, średni samorząd miasta Gniezna miał w 2012 r. 35 tys., a w 2014 r. 307 tys., 307 tys. za te 20% w związku z umieszczeniem w pieczy zastępczej. To są te koszty, które się pojawiły, a których wcześniej w samorządach nie było, to jest to częściowe ponoszenie kosztów związanych z pieczą zastępczą prowadzoną przez powiat. W związku z tym ta forma wsparcia samorządów opracowana przez ministra jest bardzo oczekiwana.

Pani minister wspomniała o tym, że pieniądze były, ale nie zostały wykorzystane. A z ośrodka pomocy społecznej w Słupcy piszą do mnie tak: W 2012 r. konkurs na zadania został ogłoszony 20 lutego, a rozstrzygnięty został w kwietniu. A więc co od stycznia do kwietnia? Te gminy, które nie mają własnych środków finansowych, asystentów rodziny zatrudniały dopiero od kwietnia lub maja. Przerwany cykl pracy. Szanowni państwo, nie można tak ogłaszać konkursów, że ich skutek widoczny jest dopiero pod koniec I kwartału.

Przecież ustawa, którą tworzyliśmy tu razem, również z udziałem pani kolegi, ministra pracy i polityki społecznej pana Jarosława Dudy, daje możliwość zlecania na okres dłuższy niż jednego roku. To po pierwsze. Po drugie, przecież to są zadania ciągle. W związku z tym, skoro jest projekt budżetu państwa, skoro są takie zadania, powinniśmy to robić wcześniej, tak aby te środki docierały do samorządów.

Ze sprawozdania wynika, że z usług ponad 2 tys. asystentów rodziny skorzystało blisko 19 tys. osób, czyli w przeliczeniu przypada ok. 9 rodzin na jednego asystenta. Praca asystentów zakończyła się pozytywnie dla ok. 30% rodzin, pozytywnie, co oznacza, że rodziny zostały wyprowadzone z trudnej sytuacji.

Instytucja, która miała wspierać asystentów rodziny, są rodziny wsparcia. Rodziny wsparcia, jak piszą samorządowcy, to również sprawa, która nie jest w tej chwili jasna, tak kwestia środków finansowych, jak i sposób naboru itd. Gdy popatrzymy na ustawę, to na razie są to informacje właściwie szczerkowe, niejako pierwsze ruchy.

Trzeba też zauważyć duże zróżnicowanie terytorialne, jeśli chodzi o zasięg działania asystenta rodziny. To nie jest tak, że instytucja asystenta rodziny zaczęła funkcjonować równomiernie.

Myślę, że cel, który sobie postawiliśmy, czyli przesunięcie opieki nad dzieckiem do rodzinnej pieczy zastępczej z instytucjonalnej pieczy zastępczej, jest realizowany. To jest krok we właściwym kierunku, są pierwsze efekty. Ale, pani poseł Kochan, myślę, że

powinniśmy czynić wszystko, aby nie nazywać, a tym bardziej nie stygmatyzować instytucjonalnych form opieki zastępczej. One są nam potrzebne, dlatego że dzisiaj nie mamy jeszcze w pełni ukształtowanego systemu rodzinnej pieczy zastępczej. Dzisiaj nie jest tak, że więcej miejsc jest tutaj, dlatego możemy powiedzieć, że będziemy powoli wygaszali instytucjonalne formy opieki zastępczej.

Mamy też jeszcze wiele do zrobienia, jeśli chodzi o standardy ustawowe dotyczące liczby dzieci w rodzinach zastępczych. Mówiliśmy o trójce, jest czwórka, w rodzinnym domu dziecka mówiliśmy o ósemce, jest dziewiątka. To oczywiście może wynikać m.in. z tego, że jest rodzeństwo itd., czy z jakichś innych kwestii, ale sądzę, że z czasem musimy również o tym pamiętać.

Jeśli chodzi o organizatorów i koordynatorów pieczy zastępczej, to gdy popatrzymy na mapę Polski, zobaczymy, że nadal jest tu ogromne zróżnicowanie. Uważam, że jest to złe i to powinno być przedmiotem zainteresowania. Z czego to wynika? Czy z braku środków finansowych, czy z zaniechania tych, którzy są do tego zobowiązani? Zatem myślę, że nadzór wojewody, o którym pani mówiła, jest tu bardzo istotny.

Uporządkowanie prawa, m.in. systemu wsparcia finansowego na szczeblu gminy, chodzi o ustawę o wychowaniu w trzeźwości. Czekamy. Myślę, że to, co jest oczywiste i nie budzi kontrowersji, może być szybko przeanalizowane, a pani minister wie, że pani poseł Kochan jest w stanie na posiedzeniu komisji sejmowej szybko przygotować rozwiązania i skrócić drogę wdrażania rozwiązań, które są oczywiste i które nie budzą wątpliwości.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Sojusz Lewicy Demokratycznej uważa, że po pierwszym roku funkcjonowania nie można w sposób jednoznaczny powiedzieć, że ta ustawa nie zadziałała. Mamy uwagi przede wszystkim co do środków finansowych przeznaczonych na wdrażanie tej ustawy, do tego, że w pewnych miejscach, zwłaszcza w przypadku zadań, które prowadził samorząd wojewódzki, było trochę zamieszania, może niepotrzebnego. Myślę, że to był okres wdrażania. Sami też, własną refleksją, nowelizowaliśmy ustawę, zwłaszcza jeśli chodzi o osiągnięcie standardów przez placówki opiekuńczo-wychowawcze.

Moim zdaniem to jest bardzo ważna sprawa. My nie możemy zlekceważyć tego, co jest na miejscu, najbliższej rodziny, zwłaszcza że ponad połowa tych podmiotów jest prowadzona przez sektor pozarządowy, czyli w formie niepublicznej. Tu trzeba znaleźć możliwości wsparcia, tak aby te formy pomocy dzieciom i rodzinie nie przestawały funkcjonować. (*Dzwonek*)

Na koniec sprawa, o której była tu już mowa. Rodzice, których w rodzinach dopada kryzys, ale kryzys wynikający z ubóstwa, z kłopotów lokalowych, często zadają nam bardzo trudne pytanie: dlaczego państwo znajduje 3700 zł czy ponad 1 tys. zł, a nie może znaleźć dla mnie 300 zł, czy nie może wyjść poza system przewidziany w ramach pomocy z opieki społecznej? Dlaczego? Powstaje taki dylemat: w ubiegłym tygo-

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

dnia dzwoniła właśnie jedna z takich pań, bo sąd rodzinny rozpatruje, czy umieścić dziecko w placówce opiekuńczej z powodu biedy. Ona twierdzi, że to z powodu biedy. Tutaj powstaje takie pytanie, dlaczego nie wykorzystuje się wszystkich dostępnych instrumentów, jakie są. Z kolei kiedy człowiek dzwoni do kierownika ośrodka pomocy społecznej, do pana burmistrza czy pani burmistrz, oni mówią, że mogą tylko tyle, na ile im pozwala ustawa. Tyle, na ile im pozwala ustawa.

Pani minister, pani była, jak piszą ci, którzy obserwują pracę legislacyjną ministerstwa, odpowiedzialna za program dożywiania. Znow w przypadku czegoś, co dobrze funkcjonowało od 2005 r. – było rozwiązanie ustawowe i dla wszystkich, dla 2,5 tys. gmin, był jeden standard – ktoś nagle doszedł do wniosku, mimo że pracowano nad ustawą, że wystarczy tylko uchwała Rady Ministrów. Teraz trzeba zbudować 2,5 tys. aktów prawa lokalnego razy trzy. Trzeba stworzyć buchalterię, dotyczy to wszystkich urzędników, wojewodów itd., i przepisy mówiące o tym. W wielu miejscach znow rodzice przychodzą i mówią: Dlaczego moje dziecko tego nie dostaje? Co się stało? Przecież moja sytuacja była w grudniu taka, w styczniu się nie zmieniła i nagle coś stanęło. Myślę, że państwo musicie tu wykonać bardzo dużą pracę informacyjno-edukacyjną w stosunku do samorządu. Trzeba pokazać to szybko, bo tracimy, i to tracimy niepotrzebnie, a są środki finansowe. W związku z powyższym współdziałanie władzy publicznej dla osiągnięcia celu, jakim jest pomoc w dożywianiu, musi być jednak skuteczniejsze.

Na tym etapie uprzejmie informuję, że dajemy sobie wzajemnie szanse i klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem tego sprawozdania. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

W tej chwili przechodzimy do zadawania pytań.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Głos ma poseł Andrzej Orzechowski, Platforma Obywatelska.

**Posel Andrzej Orzechowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wy-soka Izbo! To swoisty egzamin dzisiaj, ten raport. Proszę pamiętać, że to egzamin nie tylko dla administracji rządowej, może przede wszystkim dla pracowników centrów pomocy rodzinie, ale także dla sądów, dla sędziów. Mam takie sygnały lokalne, że ciągle jeszcze, w szczególności sędziowie, podchodzą dosyć stereotypowo do priorytetów polityki prorodzinnej wynikającej z zapisów tej ustawy i często jeszcze po-

stawienia o umieszczeniu dzieci w rodzinie zastępczej wydawane są zbyt pochopnie. Chociaż ta liczba jest już mniejsza, to jednak czasami dzieci umieszcza się w rodzinach zastępczych niespełniających wymogów ustawowych czy też są pewne problemy z umieszczaniem dzieci u dziadków, szczególnie tam, gdzie rodzice pracują za granicą. (*Dzwonek*) Dlatego chciałbym pokazać ten problem w takiej sytuacji. Czy można byłoby, pani minister, próbować organizować wspólne szkolenia pracowników centrów pomocy rodzinie, sędziów i różnych innych pracowników, którzy się tym problemem zajmują, żeby także sędziowie zrozumieli, że niekoniernie strona finansowa jest najważniejsza, ale najważniejsze jest dobro dzieci? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Kontynuując część wypowiedzi w imieniu klubu, po pierwsze, chciałbym skierować słowa uznania i podziękowania dla wszystkich tych, którzy podjęli się instytucjonalnej opieki nad dziećmi, bo przecież to jest ponad 100 tys. dzieci – 31 tys. w ośrodkach, tych na miejscu, wsparcia dziennego i 78 tys. w pieczy zastępczej. To dobrze, że już 58 tys. jest w pieczy rodzinnej. Tak wcześniej, jak i teraz ci ludzie na pierwszym froncie walki o dobro dziecka moim zdaniem w większości wykonują swoje obowiązki w sposób właściwy.

Natomiast panią minister chciałbym zapytać o asystenta rodzinnego. Czy analizujecie państwo zarówno uwagi praktyków, jak i środowiska naukowego, zwłaszcza jeśli chodzi o bezpieczeństwo fizyczne? (*Dzwonek*)

Druga kwestia dotyczy formy zatrudnienia, choć tutaj przecież ustawodawca nie zabronił umowy o pracę, w związku z czym leży to po stronie samorządowców.

Po trzecie, jak będzie wyglądał system wsparcia i kiedy zostaną ogłoszone – czy już zostały ogłoszone – konkursy dotyczące wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w bieżącym roku? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Proszę, głos ma pani poseł Ewa Kołodziej, Platforma Obywatelska.

**Posel Ewa Kołodziej:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Jedną z form wsparcia rodzin przejawiających trudności jest wspar-

**Posel Ewa Kołodziej**

cie w postaci rodzin wspierających. W pierwszym roku działania ustawy nie funkcjonowały one jednak na szeroką skalę. Z informacji, które posiadam, wynika, że powołane były tylko 44 rodziny, z czego 33 rodziny skorzystały z ich pomocy. Niemniej jednak na podstawie przeprowadzonych analiz należy stwierdzić, że rodzina wspierająca bardzo dobrze spełnia swoją funkcję. W mojej opinii warto by było zastanowić się, jak zachęcić gminy i powiaty do tego, aby w przyszłości częściej korzystały z tej formy wsparcia rodziny potrzebujące pomocy.

Moje pytanie: Jakie zdanie ma w tej sprawie resort oraz czy ma jakieś pomysły, jak lepiej wypromować ten instrument, jak zachęcić gminy do tego, żeby chciały z niego korzystać? Jak miałyby też wyglądać jego finansowanie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Marek Domaracki, klub Twój Ruch.

**Posel Marek Domaracki:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam dwa pytania. Pytanie pierwsze: Czy ministerstwo ma dane na temat tego, ilu pracowników społecznych po godzinach pracy wykonuje zawód asystenta rodziny? I pytanie drugie: W ilu ośrodkach spotkania zespołów koordynacyjnych odbywają się w mieszkaniach prywatnych osób w związku z brakiem czasu na spotkania w godzinach pracy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jadwiga Wiśniewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jadwiga Wiśniewska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że dzisiaj omawiamy funkcjonowanie tej ustawy, ponieważ w sprawie kłopotów z tą ustawą występowałam z interpelacją poselską do pani minister i dostałam odpowiedź bardzo daleko odbiegającą od przedmiotu mojej interpelacji.

Pani minister, wprowadzenie w życie ustawy spowodowało, że publiczne domy małego dziecka przestały istnieć, przez to niepubliczne przejęły te dzieci, które miałyby trafić do publicznych. I mamy taką

sytuację, że te niepubliczne domy małego dziecka są coraz bardziej przepełnione. Przykład to np. dom małego dziecka w Częstochowie, gdzie dzieci powinno być czterdzieścioro, a jest siedemdziesięścioro. Ja pytałam panią minister, czy państwo zauważacie, że bardzo często sytuacja prawna dzieci jest nieuregulowana i one od razu nie mogą trafić do zastępczej rodziny zawodowej pod opiekę ze względu właśnie na tę nieuregulowaną sytuację prawną – najpierw tę sytuację trzeba uregulować. Poza tym jeszcze proszę zwrócić uwagę, że nie ma aż tylu rodzin zastępczych zawodowych, które chciałyby przejąć opiekę nad tymi najmłodszymi dziećmi, które wymagają tej szczególnej opieki, również opieki pielęgnacyjnej. Ten problem w mojej interpelacji został zasygnalizowany, te sygnały mam nie tylko z domu małego dziecka z Częstochowy, ale również z innych domów niepublicznych małego dziecka, zwracam bowiem uwagę, że te niepubliczne zgodnie z zapisami w ustawie będą mogły działać tylko do końca 2016 r. Skoro jest taki problem, jak to przedstawiłam w tych kilku zdaniach, pytam panią minister: Co państwo zamierzacie w związku z tym zrobić?

I jest mi smutno, że odpowiada mi pani – bo to pani napisała chyba odpowiedź na tę interpelację, czy ktoś zatrudniony do tego, a podpisany jest pan Marek Bucior; pytałam pana ministra o tę sprawę i mówił, że to jest pani kompetencja, on tylko podpisał w tym okresie świąteczno-noworocznym – że pisze pani czy państwo piszecie w ostatnim akapicie: Jednocześnie informuję, że obecnie w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej nie są prowadzone prace w przedmiocie tworzenia placówek przejściowych, w których dzieci będą mogły oczekiwać na adopcję. Jednak dalej czytamy: dostrzegając wagę problemu przedstawionego w interpelacji, zostanie on poddany dogłębnej analizie. W związku z tym, skoro pani przyznaje, że jest to poważny problem, proszę mi powiedzieć: Jakie działania zostaną podjęte w celu rozwiązania tego problemu, skoro jednak ministerstwo nie zamierza, jak pani zaznacza w odpowiedzi na interpelację, wprowadzić placówek przejściowych, gdzie trafią w przypadku likwidacji niepublicznych domów małego dziecka dzieci poniżej 10. roku życia, które nie znajdują się natychmiast w zastępczych rodzinach? I proszę poinformować mnie, jak państwo ten problem planujecie rozwiązać. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ja zebrałem kilka uwag, którymi chciałbym się podzielić – może pani się z tym zgodzi, może nie. Pierwsza



**Posel Bogdan Rzońca**

rzecz to jest kwestia udrożnienia systemu współpracy z sądami. Praktycznie jest to katastrofa w tej chwili, sędziowie – z tego, co mi mówią przyjaciele zajmujący się tą kwestią – żyją jeszcze w innej epoce i po prostu nie rozumieją sytuacji.

Druga rzecz – chodzi o to, aby wnioski o adopcję nie pochodziły od kandydatów, bo są po prostu niekompletne, jest później duży bałagan, tylko były składane za pośrednictwem ośrodków adopcyjnych. Tam są po prostu kompletne dokumenty i nie ma już później problemów, jeśli dzieje się to za pośrednictwem ośrodków adopcyjnych.

Trzecia rzecz, którą mi sygnalizowano, to kwestia noworodków. Jest tak, że adoptujący przeważnie chcieliby mieć noworodki i że następuje przeciek informacji o tych noworodkach – niestety tak to trzeba określić, informacje o tym wyciekają prosto ze szpitala. Czy nie należałoby uregulować tego tak, żeby noworodki po prostu trafiały bezpośrednio do pogotowia rodzinnego, a nie do rodziny zastępczej? Jeśli pani zechciała na te kwestie odpowiedzieć...

I pytanie zasadnicze – może nie zasadnicze, ale nieco wstydliwe – dlaczego samorządy nie wykorzystają jednak 14 mln zł w roku budżetowym? Przy 108 mln dotacji z budżetu państwa te 14 mln to dosyć duża suma. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

A jaką inną epokę odnośnie do sędziów pan ma na myśli?

**Posel Bogdan Rzońca:**

Myślę tutaj o tym, że sędziowie odgrywają kluczową rolę, panie marszałku, w kwestii adopcji, natomiast jakby im się nie spieszy, powiem w skrócie, i podchodzą do tych spraw tak, jak do spraw różnego rodzaju związanych z... no, chodzi o przewlekłość procesów, a to są sprawy ludzkie.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Aha. Czyli można to określić jako epokę zwolnionego reagowania, tak?

**Posel Bogdan Rzońca:**

Tak.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Pyzik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Problematyka zawarta w rozpatrywanej dzisiaj ustawie jest tak ogromna, że skupię się na obszarze gminy, bo wydaje mi się, że ta podstawowa jednostka administracyjna to jest dobre pole do tego, żeby zadać kilka pytań dotyczących funkcjonowania tej ustawy. Pierwsze pytanie: Co państwo zrobili... Może inaczej: Jak pani ocenia przedmiotową ustawę odnośnie do tworzenia odpowiednich warunków do rozwoju instytucji wspierania rodziny, mówię o poziomie gminy, tj.: zatrudnienie asystentów rodziny, rodziny wspierające, tworzenie placówek wsparcia dziennego?

Następna kwestia. Minął, powiedzmy, rok funkcjonowania tej ustawy. Czy ta ustawa wniosła coś nowego, jeśli chodzi o podniesienie rangi zawodu pracownika socjalnego i asystenta rodziny? Czy wpłynęła na coś, co można określić ścieżką kariery takiego pracownika socjalnego czy asystenta rodziny? Wydaje się, że ocena społeczna tego, nazwijmy to, zawodu, jest niezwykle niska i wymaga to też chyba jakiegoś ustawowego rozwiązania. Nie da się ukryć, że do tego będą potrzebne pieniądze, będą potrzebne środki. Mówię tu specjalnie o wsparciu finansowym gmin, bo tu jest kwestia oczywiście budżetu państwa, bo po to jest budżet państwa, ale również są środki europejskie. Wydaje się, że ustawa tutaj nie rozwiązuje wszystkich kwestii, tak jak powinno to wyglądać. Jest jeszcze wiele problemów. Ustawa nie rozwiązuje chociażby problemu związanego z barierami dotyczącymi przyjmowania w rodzinach, w tych rodzinach pieczy zastępczej, dzieci chorych i niepełnosprawnych. To jest bardzo poważny problem. *(Dzwonek)*

Czasu jest mało, niestety, już mi się właśnie skończył, ale jest jeszcze jedna kwestia...

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Skończył się już panu czas.

**Posel Piotr Pyzik:**

Panie marszałku, jeśli można, dosłownie dwa zdania.

Założenia tej ustawy były takie, że ze względu na wysoki procent dzieci z sieroctwem społecznym trzeba zastosować pewne rozwiązania na poziomie gminy, powiatu i województwa, które będą temu przeciwdziałały. Czy ten rok pokazał, że istnieje przynajmniej jakiś syndrom, tendencja idąca w tym kierunku?

Druga sprawa dotyczy niewystarczającej oferty w zakresie usług społecznych wspierających rodziny naturalne w wypełnianiu funkcji opiekuńczych i wychowawczych. Moje pytanie brzmi: Czy w pani ocenie ta ustawa przynajmniej proponuje jakieś rozwiązanie? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Wszyscy zapisani posłowie zabrali głos.

Czy pani minister zechce odpowiedzieć?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn: Tak, tak.)*

Głos zabierze wiceminister pracy i polityki społecznej Elżbieta Seredyn.

Pani poseł sprawozdawca komisji też będzie chciała zabrać głos.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W wielu poruszonych kwestiach, które dzisiaj bardzo szczegółowo omawiamy, i w wielu płaszczyznach kierujecie państwo swoje pytania, ale też i uwagi w stronę sądów. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej absolutnie widzi potrzebę zacieśnienia współpracy w tej przedmiotowej materii. Nie ulega wątpliwości, że prowadzone przez ministra sprawiedliwości szkolenia wystarczają. W tym zakresie przewidujemy przygotowanie harmonogramu wspólnych szkoleń pracowników socjalnych z kuratorami sądowymi i z innymi pracownikami Ministerstwa Sprawiedliwości, z sędziami, ale też z asystentami rodzinnymi, którzy nie odpowiadają ostatecznie za miejsce umieszczenia dziecka w systemie pieczy zastępczej, bo tę decyzję wydaje sąd w swoim postanowieniu.

*(Poseł Magdalena Kochan: Wyłącznie.)*

Tak, wyłącznie sąd.

Przechodzę do kwestii asystenta, który odgrywa ogromną, ważną, kluczową rolę w systemie profilaktyki rodziny biologicznej, w systemie, który ma zapewnić dziecku możliwość pozostania w rodzinie biologicznej, w której dzieją się różne rzeczy, mamy do czynienia z różnymi dysfunkcjami, co generuje kolejne koszty. Dlatego ten asystent ma zadbać, żeby ta rodzina jak najszybciej pozbyła się tych problemów, przeżyła te kłopoty i mogła w naturalny, biologiczny sposób funkcjonować. Najważniejsze jest to, żeby dziecko pozostało razem ze swoimi rodzicami.

Bezpieczeństwo fizyczne asystenta to kolejna ważna kwestia słusznie podniesiona przez pana posła Tomaszewskiego. Chcemy, żeby asystent służył mocną, konstruktywną podpowiedzią, był filarem rodziny. Zadbamy o to, żeby jego bezpieczeństwo również było kluczowe.

Jeśli chodzi o wsparcie z budżetu państwa tych zadań, które spoczywają na samorządach gminnych i powiatowych jako zadania własne tych samorządów, to jak słusznie państwo zauważyliście, mówiłam o kwotach w swoim pierwszym wystąpieniu. W tym roku, w roku 2014, gotowi jesteśmy już z konkursem, będzie on ogłoszony zaraz na początku lutego.

Kolejna kwestia dotyczy rodzin wspierających i formuły prawnej. Chodzi też o informację, jak w naszym kraju powinien wyglądać system pieczy zastępczej z ukierunkowaniem na rodzinną formę. Planujemy zrobić szeroką kampanię promującą formę pieczy zastępczej, rodzinne formy pieczy zastępczej, z dużym wykorzystaniem środków unijnych. Planujemy też wydać takie dobre praktyki tej pieczy zastępczej, żeby mówić o tym, jak ważną rolę odgrywa piecza zastępcza, przede wszystkim ta rodzinna, ale żeby też wskazać na takie formuły, jak rodziny wspierające, które w procesie pieczy zastępczej absolutnie odgrywają ważną rolę, a mamy świadomość, że jest ich niewiele. Reagowanie w sytuacjach, kiedy nieuregulowana jest sytuacja prawna dziecka, to tak naprawdę znowu właściwość ministra sprawiedliwości. Minister pracy i polityki społecznej nie ma kompetencji w tych kluczowych sprawach.

To nieprawda, pani poseł, że chcemy zamykać niepubliczne domy dziecka. Rozwiam pani obawy, jesteśmy absolutnie za tym, żeby takie domy dziecka funkcjonowały.

*(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Ale domy małego dziecka jako instytucja mają funkcjonować tylko do 2016 r.)*

*(Poseł Magdalena Kochan: Domów małego dziecka nie powinno być wcale.)*

*(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Ale pani minister nie wie, o czym mówi.)*

Szanowni państwo, przykro mi, ale ja tej odpowiedzi na interpelację nie podpisywałam, zatem proszę mi wybaczyć. Próbowałam się z panią skontaktować, żeby te niejasności wytłumaczyć i żebyśmy osiągnęły kompromis. Nie udało nam się, zatem proponuję pani spotkanie u siebie, zapraszam. Wszystkie wątpliwości sobie rozwijemy.

Jeżeli chodzi o ocenę asystentów, to tak jak już państwu wielokrotnie mówiłam, asystent jest to bardzo ważna, kluczowa rola w zakresie profilaktyki i zabezpieczenia tak naprawdę całej rodziny, w szczególności dzieci. Oceniamy tę funkcję jako bardzo dobrą, chcemy nadal to wspierać, będziemy próbowali wygenerować kolejne środki w budżecie na rok 2015. Choć ustawa mówi, że wspierany będzie ten zawód, ta ważna rola do końca roku 2014, to prace na pewno będziemy prowadzić. Mam nadzieję, że państwo mnie w tym poprzeć po to, żeby wspierać pracę asystenta rodzinnego w kolejnych latach kalendarzowych. Chcę państwu powiedzieć, że asystent tak naprawdę to jest człowiek, który działa w samorządzie, to jest człowiek zatrudniony przez wójta, burmistrza bądź też prezydenta, to oni są odpowiedzialni czy też współodpowiedzialni razem z pracownikiem socjalnym za to, co się potem w gminie będzie działo w tym obszarze społecznym.

I na koniec, proszę państwa, chcę powiedzieć, że bardzo krzywdzące są opinie o słabości ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Mówicie państwo tu o złych zasadach, o braku efektów. Myślę, że krzywdzące jest to dla ministra pracy i polityki

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn**

społecznej i wszystkich tych, którzy się pochylali nad tą ustawą, ale przede wszystkim krzywdzące jest to dla dzieci.

Dotykamy tak subtelnej, wrażliwej materii, że wierzę, że wszyscy, jak na tej sali siedzimy, mamy jedno uczucie – chcemy pomóc dzieciom, chcemy pomóc dzieciom swoim oczywiście, pomóc dzieciom przyjaciół, ale przede wszystkim zgodnie z literą tej ustawy chcemy pomóc dzieciom tym, które znalazły się w trudnej sytuacji. Wydaje mi się, że szkoda czasu na przerzucanie się argumentami, przekomarzanie się. Poświęćmy na to więcej czasu i wspólnie pochylmy się nad tą ustawą, której projekt za chwilę będzie w parlamencie. Będziemy procedować, będzie czas na dyskusję w komisji i podkomisji. Chcę, żeby wszystkie postulaty, które są konkretne, właściwe i słuszne, zostały uwzględnione w tej ustawie. Liczę na to, że będziecie państwo z nami współpracować. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Panie marszałku, sprostowanie.)

W trybie sprostowania może pani poseł wystąpić, choć propozycja spotkania wydaje mi się całkiem interesująca, nieprawdaż?

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Tak.)

**Poseł Jadwiga Wiśniewska:**

Być może, panie marszałku, ale chcę sprostować przede wszystkim jedno. Pani minister się ze mną nie skontaktowała, a mój telefon jest ogólnie znany, dostępny. Dzwoniła jakaś pracownica, mówiąc, żeby przysłać treść interpelacji i odpowiedź, bo na biurku tego nie ma. To jakaś żenada, nie wiem, jaki jest bałagan w ministerstwie. Ale, pani minister, jeśli rzeczywiście prawdziwa i szczerza jest pani deklaracja, to myślę, że można sobie darować uwagi o przerzucaniu się argumentami, bo jeśli z każdej dyskusji wyjdzie coś dobrego dla dzieci, to warto dyskutować, choćby nawet najdłużej, a tym bardziej jeśli argumenty są słuszne.

Ja zwracam pani uwagę na to, że ten zapis w ustawie jest fikcyjny i powoduje obecnie, że jest przepełnienie w niepublicznych domach małego dziecka. Pani jako minister pracy i polityki społecznej powinna doskonale o tym wiedzieć, że doprowadziliście państwo do takiej sytuacji, iż taki dom małego dziecka jak ten w Częstochowie będzie mógł funkcjonować tylko do 2016 r. Zatem powstaje pytanie: Gdzie trafią małe dzieci, skoro nie ma takiego zainteresowania, i ono nagle nie wzrośnie z nie wiadomo jakie-

go powodu, i czy nie warto rozważyć, pani minister, możliwości utworzenia placówek przejściowych, aby zapobiec temu, by niepubliczne przestały działać, a publicznych nie było? Jeśli pani i mnie rzeczywiście przyświeca troska o dobro dziecka, to trzeba swoje ambicje schować, oznajmić: ktoś w ministerstwie napisał głupią odpowiedź na ważną interpelację, i po prostu powiedzieć słowo „przepraszam”. Ale to jest mi oczywiście niepotrzebne, bo dzieci są w tym wszystkim najważniejsze. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Tym bardziej, pani poseł, wydaje się, że propozycja spotkania jest całkiem interesująca. Zachęcam. Jak rozumiem, słowo „żenada” wywodzi się od słowa „żenujący”, tak?

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Tak.)

Rozumiem, dobrze.

Proszę, pani poseł Kochan, sprawozdawca komisji.

**Poseł Magdalena Kochan:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Bardzo istotną kwestię podniosła pani poseł Jadwiga Wiśniewska. Problem polega na tym, że ocenia problem wszystkich dzieci na podstawie świetnie działającego domu małego dziecka, jak pani go określiła, a tak naprawdę zakładu opiekuńczo-leczniczego dla dzieci prowadzonego niepublicznie w Częstochowie.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Przez siostry zakonne.)

Jest wiele takich miejsc, gdzie i siostry zakonne świetnie to robią...

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Wspaniale to robią.)

...i znakomicie to robią panie pielęgniarki. Problem polega na tym, że dom małego dziecka to jest coś, na co nigdy żadnego dziecka skazywać nie powinniśmy.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Ale doprowadziliście do takiej sytuacji...)

Tam, gdzie jest 70 dzieci, tam, gdzie jest ich 30, i mają one miesiąc, dwa, trzy, dwa, trzy lata, jest miejsce nie opieki nad dziećmi, a katuszy dla dzieci.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Ale doprowadziliście do takiej sytuacji.)

Jeśli pani poseł pozwoli...

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Ja nie do pani kierowałam...)

...to skończę, bo pani...

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: ...to pytanie, tylko do pani minister.)

Przepraszam, ale jestem posłem sprawozdawcą tej ustawy i chcę powiedzieć, że za sposób organizowania opieki nad dziećmi, które znalazły w takiej sytuacji, odpowiedzialny jest powiat samorządowy. Gdyby pani poseł zechciała sobie zadać troszkę trudu i przeczytać tych parędziesiąt, paręset tak naprawdę, ar-



**Posel Magdalena Kochan**

tykułów ustawy, to byłoby znacznie prościej dyskutować, bo nie rozmawiałybyśmy, posługując się komunałami. Ja tylko odpowiadam na pani pytania, nie podejmuję...

*(Posel Jadwiga Wiśniewska: Ja tego nie kierowałam do pani, ale pani ambicje bycia ministrem... Nie dostała pani tego i się pani rozczarowała.)*

Myślę, że nie zasłużyłam sobie na te złośliwe uwagi.

*(Posel Jadwiga Wiśniewska: Mówi pani głupstwa.)*

Przepraszam, jestem posłem sprawozdawcą i miałam prawo po całej dyskusji...

*(Posel Jadwiga Wiśniewska: Pani nie zna ustawy.)*  
...zadać...

*(Posel Jadwiga Wiśniewska: To wy doprowadziliście do tej sytuacji, a teraz nie ma winnych. To wy doprowadziliście do takiej sytuacji, że nie ma wizytacji. Dom dziecka, panie marszałku, który jest na 40 dzieci, w wyniku zmian wprowadzonych przez Platformę i PSL ma inną liczbę dzieci.)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Pani poseł, jeżeli pani będzie chciała zabrać jeszcze głos, na przykład w trybie sprostowania, to panią dopuszczę, ale teraz proszę umożliwić posła sprawozdawcy dokończenie wypowiedzi.

**Posel Magdalena Kochan:**

Oznacza to tyle, że starosta tego powiatu łamie prawo. Łamie prawo. Między innymi w sprawozdaniu o tym...

*(Posel Jadwiga Wiśniewska: W każdym domu małego dziecka będzie złamane prawo, bo stworzyliście takie warunki.)*

Pan marszałek wyraźnie pozwala przeszkadzać.

*(Posel Jadwiga Wiśniewska: Dlatego, że takie rzeczy pani mówi.)*

To jest pani ocena. Moją oceną jest to, że pani, nie znając ustawy, w tę debatę się włącza.

*(Posel Jadwiga Wiśniewska: To pani nie zna.)*

Odpowiedzialny za tę sytuację jest starosta tego powiatu, gdzie to ma miejsce.

*(Posel Jadwiga Wiśniewska: Wszyscy są odpowiedzialni.)*

Dzieci powinny trafiać do pogotowia opiekuńczego na czas unormowania ich sytuacji prawnej. Mam rację, pani minister?

*(Posel Jadwiga Wiśniewska: Tak, pogratulujcie sobie.)*

W moim wystąpieniu, w którym mówiłam o wadach i zaletach tego nowego systemu, ocenianego dzisiaj, prosiłam o stwierdzanie i sprawdzanie przez ministerstwo jakości wykonywania zadań własnych samorządów w tej kwestii. To nie minister jest adre-

satem pytania, ale najprawdopodobniej pani bezpośredni starosta.

*(Posel Jadwiga Wiśniewska: Dziękuję, panie marszałku, za chęć udzielenia mi głosu.)*

Chciałabym jeszcze sprostować, bo pewnie zostałam źle zrozumiana albo źle się wypowiedziałam. W żadnym razie nie chcę powiedzieć, że pracownicy socjalni nie są przyjaciółmi rodziny. Są nimi. Z jednej sytuacji niejednej rodzinie pomagali się wykarskać i jest to grupa społeczna, która do tej pory, moim zdaniem, jest mocno niedoceniana, jeśli chodzi o wysokość wynagrodzeń, szacunek społeczny, wartość zawodu. Wiele jeszcze mamy do zrobienia.

Czy ustawa wpłynęła na podniesienie prestiżu tego zawodu? Panie pośle, moim zdaniem nie, bo głównym celem tej ustawy jest zapewnienie właściwej pieczy dzieciom, które przede wszystkim mają absolutne prawo do wychowywania się w rodzinie biologicznej. Jeśli widzimy niedomogi rodziny, to trzeba ją wspomóc, a w ostateczności, kiedy dzieci trafiają do pieczy zastępczej, to lepiej, żeby ta piecza była pieczą rodzinną, a nie instytucjonalną. To jest celem tej ustawy. To się dzieje przy udziale dobrej pracy pracowników socjalnych. Jeśli tej dobrej pracy nie ma, to natychmiast cała Polska słyszy o efektach złej pracy.

*(Posel Waldemar Andzel: Waszej złej pracy.)*

Ale efekty złej pracy to są przypadki wyjątkowe.

Jeśli chodzi o koordynatorów, pytano o to, dlaczego nie wszystkie rodziny zastępcze zostały objęte pomocą koordynatora. Otóż dlatego, że rodziny zastępcze same mogą decydować, czy chcą wsparcia ze strony koordynatora pieczy zastępczej, czy nie chcą. Uznaliśmy, że jeśli rodzina nie chce wsparcia, doskonale sobie radzi ze swoimi problemami, swoimi dziećmi, to nie ma powodów, by wprowadzać do rodziny zastępczej kogoś, kto miałby jej nieść pomoc. To następuje na wniosek rodziny. Do końca tego roku rodziny mogą jeszcze otrzymać taką pomoc, a od 1 stycznia 2015 r. każdy wniosek będzie musiał być pozytywnie rozpatrzony.

Rodzina wspierająca jest bardzo ważną instytucją i bardzo trudną, jeśli chodzi o realizację zadań, bo pracuje bez pieniędzy. To są: sąsiad, sąsiadka, rodzice kolegi dziecka, które ma kłopot, osoby, które są empatyczne i chcą pomóc rodzinie, ale wcale nie chcą tego robić jako rodzina zastępująca władzę rodzicielską, czyli wykonując tę pieczę. To są osoby, które, gdy widzą, że dziecko jest za długo na ulicy, wezmą je do domu i powiedzą: słuchaj, zjedz z nami obiad, mama czy tata wróci. To są osoby, które umieją lepiej niż pracownik socjalny, koordynator, asystent rodziny, kurator sądowy, językiem rodziny, której trzeba pomóc, rozmawiać z tą rodziną. To są empatyczne osoby, które nie są obciążone na los żyjących obok nich sąsiadów. Jeśli takich sąsiadów mamy, to naprawdę jest to чудо. Ubolewam, że w roku 2012 były zaledwie 44 takie rodziny, z czego dwie w Opolu. To jest cudne, warto nad tą formą pracować, bo jest ona bezkosztowa, a empatyczna dla dzieciaków i prawdziwych rodzin.

**Posel Magdalena Kochan**

Sposób zatrudniania i wynagradzania asystentów rodziny. Gminy mają w tym zakresie absolutną dowolność: umowa od osoby, od rodziny. Każda forma, jaką gmina zaproponuje asystentowi rodziny, jest dobra, ustawa w tej kwestii jest absolutnie elastyczna. Cokolwiek spróbują razem na zasadzie, że tak będzie lepiej – tak będzie.

Próbowaliśmy pracować nad ustawą, co do której usłyszałam, że była przepychana kolanem przed końcówką poprzedniej kadencji. Pracowaliśmy nad tą ustawą rok. Rok. Jeśli to było przepychanie kolanem, to naprawdę już nie wiem.

(*Posel Waldemar Andzel: Ale ją odrzuciliście.*)

Panie pośle, tak jest w polityce. Nie wystarczy racja, trzeba mieć większość dla tej racji. Bardzo rzadko zdarza się, że rząd aktualnie rządzący realizuje program opozycji. To raczej się nie zdarza.

W związku z tym chcę powiedzieć, że każdy zapis dotyczący na przykład sposobu zatrudniania rodziców zastępczych czy sposobu zatrudniania pracujących w rodzinnych domach dziecka – nawiasem mówiąc, wiele trzeba w tym zakresie poprawić – był konsultowany z tym środowiskiem. Mnie się wydawało, że etat będzie najbezpieczniejszy dla rodziców zastępczych. Powiedziano: wcale nie, my czasem chcemy etat, czasem chcemy tylko umowę o dzieło, a czasem jeszcze co innego. I w tej kwestii absolutnie zostawiliśmy wolną rękę samorządom i rodzinom zastępczym.

Jeśli chodzi o to, że nie wszędzie działa to dobrze, powiem: tak, nie wszędzie działa dobrze, dlatego pierwszy rok działania nowej – kompletnie nowej dla dzieci, dla systemu pomocy społecznej, dla zadań samorządów – ustawy monitorujemy i co roku rząd przedstawia sprawozdanie. Ważne są wnioski. Z pokorą przyjmuję wszystkie te, które zmierzają do poprawy jakości rozwiązań. Tak, będziemy nad tym pracować. I tu także z moich ust prośba, może trochę więcej niż prośba, do pani minister: żeby z nowelizacją tej ustawy pospieszyć się. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Pyzik w jakim trybie? Proszę tutaj do mnie podejść.

(*Posel Piotr Pyzik: Sprostowanie, panie marszałku.*)

Nie, nie, panie pośle.

Pani minister, poseł nie uzyskał odpowiedzi na pytanie dotyczące zawodu, ale to nie może być przedmiotem sprostowania.

Czy chciałaby pani uzupełnić swoją wypowiedź?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn: Tak, tak, na piśmie.*)

Dobrze, dziękuję bardzo.

(*Posel Piotr Pyzik: Dziękuję.*)

W takim razie zamykam dyskusję.

Został zgłoszony wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 59. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Do wygłoszenia oświadczeń zgłosili się panowie posłowie.

Pierwszy zabierze głos pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Czy ktoś z państwa posłów się zgłasza?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Proszę.

**Posel Szymon Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Święte polskie daty, czyli najważniejsze rocznice roku 2014, część trzecia.

Szerokie kręgi patriotyczne, polityczne i artystyczne będą pamiętać o 100-leciu śmierci Józefa Chelmońskiego i o 50-leciu śmierci generała Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, dowódcy odsieczy Lwowa w 1918 r. oraz twórcy i dowódcy pierwszej – 1939 r. – organizacji zbrojnej wymierzonej przeciw okupantowi niemieckiemu, o 150-leciu urodzin Romana Dmowskiego, jednego z najważniejszych współtwórców odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 r., o 150-leciu urodzin Stefana Żeromskiego, któremu otrzymanie Literackiej Nagrody Nobla udaremni Niemcy, mszcząc się za „Wiatr od morza”, ukazujący prawdę o krzyżackim i niemieckim najeździe i zaborze polskiego Pomorza.

Cieszą jak co roku rocznice związane z różnymi obszarami polskiej kultury. Ważny i bogaty w wydarzenia był pod tym względem rok 1814. To właśnie 200 lat temu, w czerwcu 1814 r., Józef Maksymilian Ossoliński otwiera w Warszawie pierwszą publiczną galerię obrazów. 23 grudnia ma miejsce premiera pierwszej polskiej opery historycznej – „Jadwiga, królowa Polski” Karola Kurpińskiego z librettem Juliana Ursyna Niemcewicza. Samuel Bogumił Linde kończy edycję swojego pomnikowego „Słownika języka polskiego”.

Na koniec zostawiłem dwa wydarzenia, które co prawda mogłyby zostać zestawione i omówione wraz z innymi faktami w obszarze polityki czy kultury, lecz ze względu na ich rangę i specyfikę wolałem to uczynić w osobnych miejscach.

Pierwsze z nich to akt niezwykajny w dziejach Europy, wydany 750 lat temu, w 1264 r. przez księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego – wielki przywilej dla Żydów. Była to ówczesna odpowiedź Polaków na prześladowanie Żydów w Europie Zachodniej. Do Polski napływały więc w XIII w. i w wiekach następnych w bezpieczną gościnę kolejne fale żydowskich uchodźców. Przywilej Bolesława Pobożnego zagwarantował Żydom m.in. samorząd, odrębne sądy, swobodę handlu i lichwy. Zabicie Żyda karano śmiercią i konfiskatą majątku. Osobie, która nie udzieliła

**Posel Szymon Giżyński**

pomocy napadniętemu Żydowi, groziła kara wysokiej grzywny.

Przywileje dla Żydów były później, po zjednoczeniu Królestwa Polskiego, wielokrotnie potwierdzane i rozszerzane przez polskich królów, m.in. Kazimierza Wielkiego w 1334 r., Kazimierza Jagiellończyka w 1453 r., Zygmunta Starego w 1539 r. Przywileje i traktowanie Żydów za czasów I Rzeczypospolitej to jedna z najważniejszych i najchlubniejszych kart w jej dziejach. Szkoda, że tak mało znana, propagowana i cenniona w świecie. Cóż, ma zapewne i tutaj zastosowanie znane przekonanie, iż uczucie, z którym najtrudniej i najciężej się żyje, to uczucie wdzięczności.

Wydarzenie, które często wspomina się w bieżącej publicystyce politycznej i kulturalnej, przeszło do historii jako List 34. Dnia 14 marca 1964 r., 50 lat temu, Antoni Słonimski złożył na ręce premiera Józefa Cyrankiewicza list, w którym 34 jego sygnatariuszy, polskich twórców, domagało się od władz zniesienia ograniczeń przydziału papieru na druk książek i czasopism, złagodzenia cenzury i zgodności oficjalnej polityki kulturalnej z Konstytucją PRL. Był to pierwszy w dziejach PRL zbiorowy protest wyrażony w formie oficjalnego listu, z miejsca rozpropagowany przez zachodnie agencje prasowe i Radio Wolna Europa.

Władze zareagowały ostro. Formalnie z inicjatywy Podstawowej Organizacji Partyjnej Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich, a tak naprawdę przez siły bezpieczeństwa, zorganizowano tzw. kontrlist, podpisany przez 600 polskich literatów, w którym wyrażono sprzeciw wobec – cytując kontrlistu: uprawianej na łamach prasy zachodniej oraz na falach dywersyjnej rozgłośni radiowej Wolna Europa zorganizowanej kampanii oczerniającej Polskę Ludową. Pod takimi sformułowaniami popisali się m.in. Jarosław Iwaszkiewicz, Julian Przyboś, Tadeusz Różewicz, Wisława Szymborska.

Metody zastosowane przy konstruowaniu całego złożonego operacyjnie przedsięwzięcia, jakimi były kontrlist i sama jego treść, są całkowicie reprezentatywne dla czasów PRL. Wrzawa natomiast wokół Listu 34 i całkowite milczenie wobec kontrlistu, tak wstydlivego dla wielu autorytetów, w tym moralnych, pozostają typowe dla praktyk III Rzeczypospolitej. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję za to bardzo interesujące oświadczenie.

Panie pośle, może pan przypomnieć, kiedy przypada 100-lecie Chełmońskiego?

*(Posel Szymon Giżyński: 150-lecie.)*

150 lat temu urodził się Dmowski, 9 sierpnia.

*(Posel Szymon Giżyński: 100-lecie śmierci Józefa Chełmońskiego?)*

Tak. Kiedy?

*(Posel Szymon Giżyński: Nie znam daty dziennej, przepraszam.)*

Dobrze, urodziny pamiętamy, rzeczywiście może to jest...

Proszę bardzo, poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić sytuację, która ma miejsce w mieście Korsze w powiecie kętrzyńskim w województwie warmińsko-mazurskim. Dzisiaj to miasto liczy ok. 4 tys. mieszkańców, dawniej był to ważny węzeł kolejowy, funkcjonował w nim zakład produkcji sieci rybackich, pracowało trochę zakładów obsługujących okoliczne rolnictwo, pracujące zresztą na znakomitych glebach. Dzisiaj mamy tam ponad 30-procentowe bezrobocie, uciekają młodzi ludzie i mamy do czynienia ze wszystkimi tego konsekwencjami. W takiej sytuacji każdy, kto zaoferuje tworzenie miejsc pracy, uzyskuje, jak to się czasami mówi, wszelkie wsparcie.

Trzy lata temu w Korszach ulokował się zakład prowadzący zbórkę, segregację i przerób zużytych akumulatorów kwasowo-ołowiowych. W zakładzie zużytych akumulatorów produkowane są tzw. gąski ołowiowe, ponadto podczas procesu technologicznego powstaje wysoce trujący polipropylen, elektrolit, pasta ołowiowa. Na prowadzenie działalności zakład uzyskał stosowne wymagania, zgody i pozwolenia, choć i to wydaje się dziwne, biorąc pod uwagę sąsiedztwo, w jakim się znajduje. Są to intensywnie wykorzystywane rolniczo obszary, działka znajduje się też w odległości 45 m od strefy ochronnej jedyne źródła wody pitnej dla Korsza, ale też z jednej ze stron sąsiaduje z zabudową mieszkaniową, a dzieje się tak, mimo że według Prawa ochrony środowiska, art. 73, zakłady zajmujące się działalnością, która może stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców, nie mogą być lokowane w granicach miast i zwartej zabudowy wsi, w sąsiedztwie pól uprawnych, gdyż stanowią zagrożenie w razie awarii zakładu.

Nie trzeba było długo czekać, aby pojawiły się fatalne skutki tych decyzji. Świadczą o tym: podwyższenie stężenia ołowiu we krwi wielu mieszkańców Korsza, w szczególności dzieci, z których kilkoro zostało skierowanych do szpitala na gruntowne badania i na obserwację; przekroczone dopuszczalne normy ołowiu we krwi u pracowników. Co ciekawe, wyniki badań, które prowadzi zakład, różnią się od tych, które pracownicy wykonują na własny koszt. Oczywiście te, które wykonują pracownicy, są znacznie gorsze. Według relacji mieszkańców pracownicy, u których we krwi przekroczone zostaną dopuszczalne normy, są wysyłani na bezpłatne urlopy, a jeżeli mimo to poziom ołowiu we krwi nie spadnie, są po prostu zwalniani.

Wobec tych sytuacji burmistrz Korsza na koszt samorządu przeprowadził blisko 2 tys. badań poziomu ołowiu we krwi i właśnie o tych badaniach, o wynikach tych badań tutaj mówię. Ale występują też inne



### **Posel Jerzy Szmit**

dolegliwości. Przecież w bliskiej odległości od zakładu znajduje się jedyne czynne ujęcie wody pitnej dla mieszkańców. Ludzie mieszkający blisko zakładu narzekają na smród, chemiczne wyziewy drażniące górne drogi oddechowe oraz hałas. Według mieszkańców do lokalnych cieków wodnych zrzucane są ścieki poprodukcyjne. Mieszkańcy od dawna sygnalizowali uciążliwość i pojawiające się problemy zdrowotne. Niestety organy państwa, uprawnione do kontroli i nadzoru, nie kwapiły się do zareagowania na te wnioski.

Wojewódzki inspektor ochrony środowiska w Olsztynie przeprowadził kontrolę dopiero w czerwcu 2013 r., Państwowa Inspekcja Pracy, mimo wniosków ze strony powiatowego inspektora sanitarnego o złą sytuację pracowników, przez trzy lata nie przeprowadziła żadnej kontroli. Dopiero nagłośnienie sprawy przez media zaskutkowało kontrolą ze strony służby państwowej. Z kolei powiatowy inspektor sanitarny nie dysponował odpowiednimi urządzeniami do kontroli zakładu.

Kiedy instytucje zapowiadały swoje kontrole, zakład zmniejszał lub całkowicie zawieszał produkcję. Ponadto po wydaniu przez powiatowego inspektora sanitarnego decyzji o zamknięciu trzech kluczowych z punktu widzenia funkcjonowania zakładu stanowisk produkcyjnych nawet w asyście policji nie można było tej decyzji wręczyć przedstawicielowi firmy w Korszach.

Mieszkańcy miasta twierdzą, że fabryka nie respektuje postanowień powiatowego inspektora sanitarnego i produkcja jest kontynuowana, szczególnie w nocy. Kierownictwo zakładu zapewnia, że wszystko jest zgodne z prawem. Znamienny jest też sposób traktowania przez przedstawicieli zakładu kontrolerów służb państwowych. Mimo wcześniejszych zapowiedzi musieli oni nieraz po kilka godzin czekać przed bramą zakładu na wpuszczenie i możliwość wykonania swoich czynności kontrolnych. Tak wygląda w praktyce szacunek dla reprezentantów państwa polskiego.

Wysoki Sejmie! 20 stycznia odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta Korsze. W sali gminnego ośrodka kultury zebrało się ok. 300 osób. Wyniki swojej pracy przedstawiła nadzwyczajna komisja powołana do zbadania sytuacji. Przedstawiony protokół opisywał zaskakujące ustalenia dotyczące zagrożeń, jakie powoduje funkcjonowanie zakładu, ale też bezradność służb rządowych i samorządowych wobec trucia mieszkańców. Rada podjęła uchwałę wzywającą organy administracji do skutecznego działania. Mieszkańcy zażądali zamknięcia zakładu.

Wysoki Sejmie! Zwracam się do wszystkich służb, które są za to odpowiedzialne, o wyciągnięcie konsekwencji i zbadanie sytuacji oraz podjęcie działań, które zapobiegą truci mieszkańców Korsz. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Marek Domaracki, Twój Ruch.

### **Posel Marek Domaracki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj minęła rocznica tragedii w Mirosławcu. 6 lat temu, 23 stycznia 2008 r., o godz. 19.07, podczas podchodzenia do lądowania na lotnisku wojskowym 12. Bazy Lotniczej w Mirosławcu miała miejsce katastrofa lotnicza wojskowego samolotu CASA C-295M nr 019. Samolot ten przewoził oficerów Sił Powietrznych uczestniczących w 50. Konferencji Bezpieczeństwa Lotów Lotnictwa Sił Zbrojnych RP na trasie Warszawa-Okęcie – Powidz – Poznań-Krzesiny – Mirosławiec – Świdwin – Kraków-Balice.

Jak wykazało późniejsze śledztwo, podczas podchodzenia do lądowania doszło do nieświadomego doprowadzenia przez załogę do nadmiernego przechylenia samolotu, powodującego postępujący spadek siły nośnej, co doprowadziło w końcowej fazie lotu do gwałtownego zniżania z utratą kierunku i zderzenia samolotu z ziemią. Załoga nie podjęła żadnych działań adekwatnych do zaistniałej sytuacji, gdyż prawdopodobnie do końca nie była świadoma położenia samolotu w przestrzeni.

Samolot CASA C-295M nr 019 zderzył się z ziemią o godz. 19.07 w odległości 1300 m od początku drogi startowej i 320 m z lewej strony od jej osi.

W wyniku uderzenia samolotu w ziemię śmierć na miejscu poniosły wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie samolotu: 4 członków załogi i 16 pasażerów.

Zginęli:

— sierżant Janusz Adamczyk, technik pokładowy, 13. Eskadra Lotnictwa Transportowego, członek załogi,

— generał brygady pilot Andrzej Andrzejewski, dowódca 1. Brygady Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie,

— podpułkownik pilot Zdzisław Cieślak, szef szkolenia, 1. Brygada Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie,

— major Piotr Firlinger, szef sekcji techniki lotniczej, 21. Baza Lotnicza w Świdwinie,

— major pilot Jarosław Haładus, szef sekcji techniki lotniczej, 13. Eskadra Lotnictwa Transportowego, członek załogi,

— major pilot Grzegorz Jułga, dowódca klucza technicznego, 8. Eskadra Lotnictwa Taktycznego,

— podpułkownik Zbigniew Książek, zastępca dowódcy, 22. Baza Lotnicza w Malborku,

— porucznik pilot Robert Kuźma, starszy instruktor, 13. Eskadra Lotnictwa Transportowego, członek załogi,

— pułkownik pilot Dariusz Maciąg, dowódca 21. Bazy Lotniczej w Świdwinie,

**Posel Marek Domaracki**

— major pilot Robert Maj, szef sekcji, 1. Brygada Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie,

— podpułkownik pilot Wojciech Maniewski, dowódca 40. Eskadry Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie,

— podpułkownik Dariusz Pawlak, szef sekcji techniki lotniczej 12. Bazy Lotniczej w Mirosławcu,

— pułkownik pilot Jerzy Piłat, dowódca 12. Bazy Lotniczej w Mirosławcu,

— major Krzysztof Smołucha, specjalista, Oddział Operacyjny A3 Dowództwa Sił Powietrznych,

— porucznik pilot Michał Smoczyński, starszy pilot, 13. Eskadra Lotnictwa Transportowego, członek załogi,

— kapitan Grzegorz Stepianiuk, szef sekcji techniki lotniczej, 40. Eskadra Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie,

— kapitan Karol Szmigiel, dowódca klucza technicznego, 8. Eskadra Lotnictwa Taktycznego,

— major Mirosław Wilczyński, szef sekcji techniki lotniczej, 1. Brygada Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie,

— kapitan pilot Paweł Zdunek, dowódca klucza lotniczego, 8. Eskadra Lotnictwa Taktycznego,

— kapitan pilot Leszek Ziemiński, inspektor bezpieczeństwa lotów, szef sekcji, 40. Eskadra Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie.

Cześć ich pamięci!

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość

**Posel Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym dzisiaj powiedzieć parę słów o szkodliwej ideologii gender, którą ostatnimi czasy karmią nas media w celu wywołania w społeczeństwie coraz większych kontrowersji.

Problem zaczął się od absurdałnego pomysłu wprowadzenia w przedszkolach i szkołach podstawowych edukacji seksualnej, co zresztą było efektem przedstawienia przez Światową Organizację Zdrowia dokumentu, w którym znaleźć można informacje dotyczące sposobu otwierania się dzieci na własną seksualność. Zatem od najmłodszych lat nasze dzieci edukowane będą na tematy transseksualizmu i homoseksualizmu oraz przyjemności płynącej z seksualnego zaspokajania się. Program zachęca do odkrywania własnego ciała za pomocą technik opartych na pseudoedukacyjnych książkach.

Zasadą gender jest uznanie, że płeć jest tworem głównie kulturowym, a w każdym razie nie ma istotnego wpływu na ludzką tożsamość, a więc wynikają

całą z niej różnicę ról społecznych. Absurd tej koncepcji bije w oczy i dowodzi, w jak dziwnych czasach przyszło nam żyć. Nie można przecież wychowywać dzieci bezpłciowo i czekać, aż same sobie wybiorą płeć.

Cały pomysł jest skandaliczny. Niszczy niewinność dzieci, kierując ich zainteresowania na zupełnie odległy tor. Dzieci kolejny raz staną się ofiarą chorej idei dorosłych, zostaną brutalnie wrzucone w świat pełnoletnich, zmieniając swoje dzieciństwo na seksualne zaspokajanie się.

Promowanie dewiacji i transseksualizmu, wbrew szeroko pojmowanej tolerancji, prowadzić będzie w efekcie do zaburzeń tożsamości, depresji i patologii społecznych.

Cały program ma na celu wykształcić człowieka nastawionego na konsumpcjonizm, nie liczącego się z dobrami kulturowymi, bez żadnych ideałów. Dodatkowo będzie skutecznie walczyć z modelem tradycyjnej rodziny, zapobiegając przyrostowi naturalnemu, który w Polsce jest już i tak ujemny.

Trudno tu mówić o jakiegokolwiek pedagogice seksualnej. Można przecież dostarczać informacji adekwatnych do etapu rozwojowego poszczególnych grup uczniów, ale trzeba tę wiedzę przekazywać w kontekście odpowiedzialności za drugiego człowieka, a nie zaspokajania własnych potrzeb, szerzenia patologii i zaburzeń.

Gender godzi nie tylko w wartość rodziny i małżeństwa, ale przede wszystkim sztydzi z wartości wpajanych dzieciom przez rodziców, kpi z natury człowieka, proponuje wypaczony obraz kobiety i mężczyzny, beczelnie wykorzystując do tego dzieci i zasłaniając się tolerancją. Jednakże tolerancja też musi mieć swoje granice.

Wczoraj w Sejmie odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Przeciwdziałania Ateizacji Polski poświęcone zagrożeniom, jakie niesie ideologia gender. Podczas posiedzenia książd prof. Dariusz Oko, wykładowca krakowskiego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, wystąpił z wykładem „Ideologia gender – zagrożenie dla cywilizacji”. Książd Oko podkreślił, że jest to ideologia stricte ateistyczna, wymyślona i wprowadzana do życia publicznego przez wrogów Kościoła. Osobiście zgadzam się w kwestii poruszonych w tej debacie zagrożeń. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Pyzik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tych dniach mija 115. rocznica śmierci Ignacego Domeyki. Pochodził on z rodziny ziemiańskiej Domeyków herbu Dągiel, jego ojciec Hipolit był prezesem sądu ziemskiego.

## Posel Piotr Pyzik

Po jego przedwczesnej śmierci opieką nad całą rodziną Domeyki zajął się jego stryj Ignacy, senior rodu, mieszkający na Zyburtowszczyźnie koło Lidy. Zainteresowanie mineralogią obudził w nim już w latach dzieciństwa właśnie stryj, niegdyś uczeń Abrahama Gottloba Wernera w Akademii Górniczej we Freibergu. W prowadzonej przez pijarów szkole powiatowej w Szczuczynie Lidskim Domeyko pod okiem nauczyciela fizyki i chemii rozwijał zaszczerpione w domu rodzinnym zainteresowania przyrodnicze. W latach 1816–1822 Domeyko studiował na Wydziale Fizyczno-Matematycznym Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie miał możliwość słuchania wykładów chemii u Jędrzeja Śniadeckiego. W 1819 r. wstąpił do Towarzystwa Filomatów, co zaowocowało wyrokiem. Ze względu na jego młody wiek było to tylko odsunięcie na zawsze od służby carskiej i dozór policyjny przez czas nieokreślony. W związku z tym zajął się gospodarowaniem na roli. Robił to przez sześć lat, zajmując się między innymi hodowlą krów rasy czarno-białej, a także koni krwi arabskiej, które sprowadzał ze stadniny Emira Rzewuskiego. Powstanie listopadowe zastało go na Litwie. Po wkroczeniu korpusu generała Chłapowskiego przyłączył się do niego. Po rozbiciu korpusu przez Rosjan wraz z częścią oddziału udał się na emigrację, przekraczając granicę Prus Wschodnich. Na emigracji udał się do Freibergu, aby zwiedzić tamtejsze kopalnie srebra oraz akademię górniczą, słynną ze zbiorów minerałów wspomnianego już wcześniej Abrahama Wernera. Jego zainteresowanie nauką i górnictwem zaowocowało propozycją studiowania w szkole górniczej. Przyjął tę propozycję i do 1837 r. studiował, następnie podjął pracę w Alzacji.

Jego pracowitość, cechy charakteru i przede wszystkim kompetencje zostały bardzo szybko zauważone. Dostał bardzo atrakcyjną i niezwykle egzotyczną, jak na tamte czasy, propozycję pracy. Chodziło mianowicie o ofertę pracy w północnym Chile. Zaproponowano mu bardzo wysoką pensję. Propozycja połączona była ze zwrotem kosztów podróży. Ignacy Domeyko zgodził się natychmiast i udał się do Chile, do którego dotarł w 1837 r., czyli rok później. Ze względu na przemiany społeczne, które miały miejsce na kontynencie w tamtych czasach, była to młoda republika. Podstawą rozwoju Republiki chilijskiej miało stać się górnictwo. Górnictwo w tamtym czasie było na niezwykle prymitywnym poziomie. Domeyko został zatrudniony w celu stworzenia podstaw naukowych dla eksploatacji bogactw mineralnych w Chile. Jego działania zaowocowały wybu-

dowaniem w Coquimbo laboratorium naukowego. Opracował program i zajął się nauczaniem fizyki, chemii, mineralogii i metalurgii, praktycznie stał się ojcem geologii chilijskiej. Równocześnie, widząc opłakany stan szkół chilijskich, opracował program reorganizacji nauczania oparty na wzorach wileńskich.

Ze względu na stale rosnący autorytet moralny powierzono mu stanowisko urzędowego rozjemcy w granicznych sporach górniczych. Najwyżsi dostojnicy państwowi liczyli się z jego zdaniem i zabiegali o jego przyjaźń. Jako syn narodu, który nigdy nie skalał się paraniem takim zawodem, jak handel niewolnikami, zainteresował się losem miejscowych Indian – Araukanów, którzy przez miejscową ludność byli niezwykle brutalnie tępieni. Dzięki niemu problem tych Indian, którzy przetrwali zresztą do dzisiejszych czasów, został zauważony. Wdzięczność narodu chilijskiego dla Domeyki była wielka. Po ustąpieniu Domeyki ze stanowiska rektora uniwersytetu w Santiago w 1883 r. parlament chilijski przyznał mu wysoką dożywotnią rentę nazwaną pensją wdzięczności.

Ignacy Domeyko odwiedził Polskę w 1884 r., była to oczywiście podróż niezwykle sentymentalna. Zmarł 23 stycznia 1889 r., kilka lat po powrocie z podróży. Swoimi zasługami zdobył niezmierną wdzięczność narodu chilijskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Informacje o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie otrzymają państwo posłowie w druku nr 2058\*\*).

Na tym kończymy 59. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 60. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 5, 6 i 7 lutego 2014 r., zostanie paniom i panom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

\*\* ) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 do Sprawozdania Stenograficznego z 59. posiedzenia Sejmu.





## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Oświadczenia poselskie

#### Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie użytkowania wieczystego

Polska jest bodajże jedynym krajem na świecie, w którym funkcjonuje forma prawna użytkowania wieczystego. Czym jest użytkowanie wieczyste, większość obywateli wie, choćby stąd, że pod koniec marca każdego roku trzeba wnieść opłatę za działkę, na której się mieszka. Sytuacja ta jest doskonale widoczna w miastach, gdzie większość gruntów w zabudowie to grunty Skarbu Państwa oddane w użytkowanie wieczyste. Mogłoby się wydawać, że miasta korzystają finansowo z tej formy opłaty.

Niestety dla wielu miast użytkowanie wieczyste jest przysłowiowym gwoździem do trumny. A wszystko z powodu tzw. operatu finansowego, na podstawie którego ustala się stawkę opłaty. Proszę mi teraz wskazać podmiot – osobę lub firmę – który dobrowolnie podniesie wartość nieruchomości (np. wyremontuje starą kamienicę w centrum miasta) o kilka milionów złotych, zwiększając w ten sposób wysokość opłaty za użytkowanie wieczyste gruntu kilkaset razy w porównaniu ze stanem przed remontem. Ile takich podmiotów i kamienic znajdzie się w Polsce? Kilka procent, jakiś marny odsetek. A pozostałe budynki poczekają sobie, aż się rozpadną lub zawalą. Jaka jest korzyść dla miasta? Że straszy pustostanami grozącymi zawaleniem w najbardziej reprezentacyjnych miejscach, takich jak rynek?

Z użytkowaniem wieczystym jest też inny problem, natury administracyjnej, na najwyższym szczeblu. Nie wiadomo do końca, które ministerstwo odpowiada za co i w jakim zakresie. Dodatkowo wykładnia prawa w kwestiach związanych z użytkowaniem wieczystym budzi wiele zastrzeżeń. I tak np. wczoraj Sąd Najwyższy uznał, że użytkownik wieczysty przejmujący grunt na własność na mocy decyzji administracyjnej przejmuje go wraz z hipotekami. Niby logiczne, tylko czy aby na pewno? Gmina Rewal już została obdarowana takim kukułczym jajem. Ile jest jeszcze takich przypadków w Polsce? I gdzie jest prokurator, który sprawdzi, na mocy jakich przepisów można obciążyć hipoteką grunt Skarbu Państwa za zobowiązania skarbowe prywatnego podmiotu? Dziękuję za uwagę.

#### Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chociaż pięć lat temu rząd Donalda Tuska podjął decyzję o rozwoju energii atomowej w Polsce, to do tej pory nie doczekaliśmy się jednoznacznej decyzji w tej sprawie. Energetyką jądrową, jak wówczas przewidywano, miała się zajmować Polska Grupa Energetyczna i w związku z tym w grudniu 2009 r. powołała ona spółkę PGE Energia Jądrowa SA, która, jak to ujęto, miała odpowiadać za realizację linii biznesowej energetyki jądrowej w Grupie Kapitałowej PGE. Natomiast w styczniu 2010 r. powołano kolejną spółkę PGE Energia Jądrowa 1 sp. z o.o., która miała być odpowiedzialna za bezpośrednie przygotowanie procesu inwestycyjnego.

Wspomniane spółki dorobiły się już przynajmniej dwóch afer. Jedną wykryło CBA i skierowało sprawę do prokuratury, druga jak na razie rozeszła się po kościach. W tej pierwszej chodziło o podejrzenie popełnienia przestępstwa przez byłych Zarząd Spółki PGE EJ 1 polegającego na przekazaniu kwoty 11 mln zł do klubu sportowego siatkarek Trefl Sopot w ramach zakupu usługi, która w dokumentach spółki została opisana w sposób następujący: „budowanie i propagowanie pozytywnych emocji związanych ze strategicznymi inwestycjami na obszarze Pomorza, w szczególności związanymi z energetyką jądrową”. Druga afra dotyczy wysokości wynagrodzeń zarządów obu spółek. Jak się okazało, powołany na prezesa obu spółek Aleksander Grad otrzymał wynagrodzenie w wysokości 55 tys. zł miesięcznie. Podobne wynagrodzenia otrzymało jeszcze dwoje wiceprezów obydwu spółek, a ponadto spółki zatrudniały licznych pracowników z bardzo wysokimi wynagrodzeniami.

Wprawdzie w 2013 r. doszło do likwidacji PGE EJ SA, ale środków, które przez 4 lata wydano na jej funkcjonowanie, nikt już nie zwróci. Natomiast jesienią 2012 r. minister skarbu Mikołaj Budzanowski oświadczył, „że priorytetem dla Polski jest poszukiwanie i zwiększenie wydobycia węglowodorów, zaś na decyzję w sprawie programu jądrowego trzeba jeszcze długo poczekać”.

Jak wygląda obecnie sprawa łupków, wszyscy wiedzą. Rzekomo priorytetowa „ustawa łupkowa” jest przygotowywana przez resort środowiska już od kli-

ku lat bez specjalnych efektów, a z poszukiwań gazu łupkowego w Polsce wycofały się dwa wielkie amerykańskie koncerny Exxon Mobil, Marathon Oil i kanadyjski Talisman Energy.

W związku z tym powstaje pytanie: Czy rząd Platformy Obywatelskiej już się zdecydował na czym będziemy budować w naszym kraju bezpieczeństwo energetyczne czy może po prostu nie jest zainteresowany tym tematem?

### **Posel Bogdan Rzońca**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Czy Polska jest krajem dobrze strzeżonym? Czy na skutek całego kompleksu reform wynikających z wejścia do UE i wdrażania wspólnotowego prawa oraz pomysłów na ogólnoeuropejskie bezpieczeństwo, a skończywszy na elementarnym zabezpieczeniu interesów obywateli polskich wewnątrz kraju nie zagubiliśmy czegoś, co może prowadzić np. do utraty korzyści gospodarczych dla naszego państwa lub – co ważniejsze – do utraty bezpieczeństwa obywateli?

Zadaję te pytania w kontekście nowej sytuacji, z jaką mamy do czynienia na południowej granicy państwa polskiego, będącej zarazem wewnętrzną granicą UE, a w szczególności w oparciu o sytuację, w jakiej przyszło działać sanockiej placówce Straży Granicznej (SPSG).

Przeciętny czytelnik nie zdaje sobie bowiem sprawy z tego, że np. przez przejście drogowe w Barwinku w powiecie krośnieńskim w ciągu doby przejeżdża 1200 tirów, że leży ono na głównym szlaku tranzytowym z Grecji, Turcji, Bałkanów do Rosji, Skandynawii, państw bałtyckich czy Ukrainy.

I tak bezpieczeństwa na długości 100 km pasa granicznego ze Słowacją, obejmującego powiat sanocki, brzozowski, krośnieński, jasielski, strzyżowski oraz część powiatu dębickiego, rzeszowskiego i leśkiego, strzeże garstka funkcjonariuszy sanockiej placówki Straży Granicznej, mająca do dyspozycji niezły sprzęt, ale bardzo szczupłe zasoby kadrowe, by sprawdzić, kto i co przewozi przez przejścia graniczne w Barwinku w powiecie krośnieńskim, Ożennej w powiecie jasielskim czy w Radoszycach w powiecie sanockim.

Jeszcze do 1 września 2013 r. w sanockiej PSG pracowało ok. 90 pograniczników, ale po reorganizacji jest tam obecnie 50 osób, co tym bardziej dziwi, ponieważ według „Koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej w latach 2009–2015” SPSG powinna realizować zadania na szlakach komunikacyjnych w pasie 100 km od granicy. Już sam fakt, że funkcjonariusze Straży Granicznej mogą w ciągu doby z tych ponad tysiąca tirów skontrolować 2–5%, budzi niepokój.

Należy zauważyć też (są na to dowody), że na południowej granicy Polski pojawiają się także nowe zagrożenia, takie jak przemyt wyrobów akcyzowych czy kradzionych samochodów na teren UE.

Ponadto pogranicznicy będą mieć jeszcze więcej pracy, bo część zadań z ustawy o cudzoziemcach, któ-

ra wejdzie w życie w maju 2014 r., musi realizować Straż Graniczna, a nie jak dotąd – wojewoda. Chodzi tu o postępowania administracyjne zobowiązujące cudzoziemca do powrotu i związane z tym koszty czy też o cofnięcie zgody na pobyt ze względów humanitarnych oraz cofnięcie zgody na pobyt tolerowany.

Powraca więc pytanie, czy wszystkie działania rządu, służb państwowych mogą przynieść oczekiwany efekt, skoro do wielu zadań Straży Granicznej dopisuje się kolejne, a stan zasobów ludzkich ulega drastycznemu ograniczeniu, zamiast zwiększeniu proporcjonalnie do zadań.

Sadzę, że problem opisany na przykładzie faktycznych zdolności strzeżenia polskiej granicy przez SPSG zasługuje na pogłębioną analizę, tak jak inne kwestie związane z bezpieczeństwem obywateli. Pozostaje więc pytanie: Jak jest strzeżone państwo polskie na pozostałych odcinkach południowej granicy ze Słowacją i Czechami?

### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie ustawy o lasach państwowych

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w trybie przyspieszonym przyjął kontrowersyjną ustawę o lasach z druku nr 2041. Tryb procedowania nad tą ustawą spotkał się z krytyką ugrupowań opozycyjnych oraz środowiska związanego z obroną polskich lasów. W tak ważnej sprawie nie odbyły się konsultacje społeczne. Krajowy Sekretariat Zasobów Naturalnych Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność” 17 stycznia 2014 r. skierował apel do parlamentarzystów, prezydenta RP oraz Rady Ministrów RP.

W tym apelu zwrócono uwagę na „poważne uchybienia wymienionego projektu rządowego wskazujące na konieczność odrzucenia go w pierwszym czytaniu ze względu na jego niezgodność z Konstytucją RP, niedochowanie procedur wymaganych przy stanowieniu prawa z inicjatywy Rady Ministrów oraz destrukcyjny wpływ uregulowań projektu na działalność PGL LP”.

W dalszej części apelu wskazano na „istotne naruszenie Regulaminu pracy Rady Ministrów, na to, że projekt ustawy nie był poprzedzony projektem założeń do ustawy, nie był udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji, nie został poddany konsultacjom społecznym ani uzgodnieniom międzyresortowym”. Zwrócono również uwagę na to, że „ustawa narusza zakaz nakładania danin publicznych na drodze prawnej w ciągu roku, którego daniny mają dotyczyć”. Ponadto proponowane rozwiązania „nie zostały poparte rzetelną analizą o charakterze ekonomicznym, co można ocenić jako formę skrajnej nieodpowiedzialności projektodawcy”. Krajowy sekretariat „Solidarności” wskazał, że roczna wartość zysku Lasów Państwowych



w nadchodzącym czasie kształtować się będzie na poziomie ok. 170 mln zł, zaś przychody ze sprzedaży drewna – na poziomie ok. 7 mld zł. Kwota 2% od 7 mld zł wynosić będzie 140 mln zł. W związku z tym zachodzi obawa, że przy nowych obciążeniach Lasy Państwowe mogą utracić płynność finansową już w 2015 r.

Dlatego zwracam się z pytaniem do premiera Donalda Tuska: Dlaczego nie uwzględniono argumentów przytoczonych przez leśników w apelu przy przyjmowaniu przedmiotowej ustawy?

### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 4 stycznia 2014 r. w wieku 81 lat przegrał walkę z chorobą nowotworową i zmarł w Katowicach, po długiej chorobie, genialny kompozytor i wielki twórca muzyki poważnej – koncertowej i filmowej – Wojciech Kilar. Niewiele jest chyba w Polsce ludzi, którzy nie potrafiliby zaintonować motywu „Pieśni o małym rycerzu” („W stepie szerokim”) z „Przygód pana Michała” lub zanucić poloneza z „Pana Tadeusza”, który aktualnie grany jest na wielu studiówkach.

Kompozytor był ceniony nie tylko kraju, lecz także na całym świecie. Współpracował z wybitnymi reżyserami. Tworzył muzykę zarówno ilustracyjną, jak i symfoniczną. Za swoją twórczość otrzymał medal Papieskiej Rady ds. Kultury Per Artem ad Deum (Przez Sztukę do Boga) oraz nagrodę Totus 2009 przyznaną przez Fundację Konferencji Episkopatu Polski „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Wyróżniono go wówczas za „wytrwałe otwieranie dróg piękna, wiodących ku wierze, nadziei i miłości, dokonywane przez wiele lat i w wielu wymiarach życia”.

Wojciech Kilar był laureatem honorowej Nagrody im. Lecha Kaczyńskiego, którą odebrał w maju 2011 r. w warszawskim kościele św. Krzyża. Podczas uroczystości wręczenia nagrody powiedział: „Odbywa się to w warunkach niezwykłych. Z jednej strony smutek, pamięć o zmarłych. Z drugiej strony nadzieja, związana także z tą nagrodą, że być może będzie ona utrzymywać pamięć o świętej pamięci prezydencie Lechu Kaczyńskim”. Był również kawalerem Orderu Orła Białego.

Za muzykę do „Pianisty” zdobył francuskiego Cezara, a za muzykę do „Drakuli” – nagrodę Stowarzyszenia Kompozytorów Amerykańskich.

Wojciech Kilar nie krył swojej dumy z polskości i patriotyzmu, podkreślał, że esencją polskiego kodu kulturowego są słowa: Bóg, Honor, Ojczyzna.

Kilar nigdy nie ukrywał swojej religijności, odważnie świadczył również o swojej wierze i przywiązaniu do Kościoła katolickiego. Przez wiele lat z okazji swoich kolejnych urodzin przyjeżdżał na Jasną Górę. Podczas mszy świętej w jego intencji gospodarze sanktuarium – ojcowie paulini – często podkreślali, że swoją postawą Kilar „daje przykład wiary –

osobistej, głębokiej, religijnej”. Kompozytor odmawiał brewiarz i uzasadniał żartobliwie, że robi to za kapłanów, na wypadek gdyby oni o tym zapominali. Jego utwory były przepojone wiarą.

Jako mieszkaniec Podkarpacia jestem dumny, że za prezydentury Andrzeja Szlachty, aktualnego posła Prawa i Sprawiedliwości, nadano imię Wojciecha Kilara Zespołowi Szkół Muzycznych nr 2 w Rzeszowie. Wcześniej otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta Rzeszowa.

Profesor Wojciech Kilar przybywał chętnie do Rzeszowa, nazywał go magicznym miejscem. Z okazji 80. urodzin koncertował w Filharmonii Podkarpackiej w 2012 r.

Niech na zawsze pozostanie w naszej pamięci!

### **Posel Jan Ziobro**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Oświadczenie w sprawie obecnej sytuacji na polskiej kolei

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Zwracam się do państwa w sprawie problemów na polskiej kolei, z którymi mamy do czynienia od kilku dni.

W drugiej połowie stycznia w polskim klimacie zazwyczaj trwa zima. Temperatura w tym czasie spada poniżej zera i pada śnieg. Podobne stanowisko prezentuje także znakomita większość meteorologów.

Przeciwnie poglądy zaprezentowała ostatnio pani minister Elżbieta Bieńkowska. Uważa ona, iż zima w styczniu zaskoczyła drogowców i kolejarzy. Dodatkowo pełnym pogardy językiem dodała hasło, które przejdzie zapewne do historii naszej polityki: sorry, ale taki mamy w Polsce klimat.

Sytuacja na kolei wygląda w ostatnich dniach naprawdę źle. Rekordowe opóźnienia pociągów dochodzą nawet do ponad tysiąca minut. Pasażerowie nie są informowani, co się dzieje, w opóźnionych pociągach brakuje ogrzewania oraz ciepłych napojów dla pasażerów. Pasażerowie odczuwają całkowitą bezradność. Działania w spółkach PKP prowadzą do całkowitego odejścia klientów od polskiej kolei. Niestety z roku na rok usługi są na coraz niższym poziomie. Kolej boryka się z coraz większą liczbą problemów.

Zmarzniętym i niepoinformowanym pasażerom przekazujemy, że w wyborach będą mogli odpowiedzieć i podziękować rządowi Donalda Tuska za sytuację na polskiej kolei. Dziękuję za uwagę.

### **Posel Jarosław Żaczek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z niepokojem obserwujemy narastającą falę ataków na wiarę katolicką i światopogląd ukształtowany na jej odwiecznych zasadach. W sposób niezwykle agresywny i prześmiewczy niektóre media, a razem z nimi środowiska lewi-

cowe, atakują hierarchów Kościoła katolickiego i wiernych. Ataki te mają na celu nie tylko podważenie zaufania do Kościoła katolickiego, lecz także wprowadzanie w miejsce jego nauczania nowej ideologii jako jedynie słusznego przejawu nowoczesnych prądów myślowych, przystających ponoć do rzeczywistości społeczno-politycznej XXI wieku.

Propagowanie postaw sprzecznych z naturą, zmiana znaczenia podstawowych definicji zachowań i ról społecznych, próby usuwania krzyży z miejsc publicznych, profanowanie świętych znaków chrześcijaństwa czy też skargi na osoby słuchające w radiu mszy świętej – tak jak miało to miejsce w czasie świąt Bożego Narodzenia w autobusie linii 10 należącym do komunikacji miejskiej w Lublinie – czy też skierowanie do sądu oskarżenia przeciwko 72-letniej kobiecie z Krakowa słuchającej zbyt głośno Radia Maryja i rzekomo zakłócającej spokój sąsiadce o feministyczno-lewicujących poglądach, spełniającej się w roli prezesa Fundacji Nie Tylko Matka Polka, to tylko kilka przykładów, które świadczą o coraz intensywniejszej dyskryminacji, stojącej w sprzeczności z podstawowymi prawami gwarantowanymi Polakom przez konstytucję. A na to nie możemy pozwalać!

W państwie, którego system wybudowano w oparciu o wolę większości, światopogląd tejże większości jest dyskryminowany. Rzeczpospolita Polska jest państwem opierającym się na zasadach demokracji, w którym wiara katolicka była od początku fundamentem państwowości – na niej opierała się i wciąż się opiera nasza cywilizacja i kultura narodowa – oraz odgrywała i odgrywa zasadniczą rolę nie tylko w jego funkcjonowaniu, lecz także przetrwaniu. Kościół katolicki był nośnikiem podstawowych prawd i ostoją patriotyzmu w czasach, gdy sam byt państwowy został wymazany z map Europy, o czym rozhiszczani propagatorzy „nowoczesności” zdają się nie pamiętać lub brakuje im wiedzy. A tę warto zdobyć, zapoznając się z historią Polski.

Przyjmowanie fałszywych ideologii, wprowadzanie ich w życie społeczno-polityczne pociąga za sobą określone, negatywne dla państwa i narodu konsekwencje, które już obserwujemy. Nie możemy pozwa-

lać, by dla zaspokojenia urojonego poczucia naruszenia wolności wyznania szykanowano większość obywateli. Jednostka w tych konkretnych przypadkach nie może egzekwować poszanowania tylko jej praw i wolności, gardząc jednocześnie innymi osobami, którym przysługują dokładnie te same prawa i wolności, wzmocnione jednakże siłą wypływającą z woli większości. Jeżeli inni pasażerowie autobusu nie mieli obiekcji związanych z radiową transmisją mszy świętej w Boże Narodzenie, osoba o odmiennym światopoglądzie religijnym zgodnie z głoszonymi przez siebie poglądami o poszanowaniu wolności winna uszanować wolność większości. Skoro płynące z radio treści były aż tak bolesne dla pasażera, zawsze mógł zmienić środek transportu... Idąc tokiem myślenia pasażera autobusu, należy zakazać ustawiania choinek i wszelkich symboli świątecznych w miejscach publicznych. Skończmy oddychać oparami absurdu!

Opatrznie rozumiane hasła równości, wolności przekonań, niedyskryminacji prowadzą w istocie do narastania bezprawnych działań wobec jednostek, rodzin, grup i społeczności wyznających tradycyjny system wartości opartych na prawie naturalnym. Nie tylko prowadzi to do zburzenia naturalnego porządku świata, lecz także zniekształca system państwa demokratycznego, w którym zaczyna dominować terror mniejszości. Jest to sprzeczne z polską racją stanu.

Stanowczo sprzeciwiamy się zjawiskom patologizacji życia społecznego w naszym kraju przez promowanie ideologii sprzecznych z naturą (gender), dyskryminację katolików, obrażanie ich uczuć przez pseudonaukowe wywody, tzw. prowokacje artystyczne, niemające nic wspólnego ze sztuką, czy też wymuszanie zastosowania kary za słuchanie mszy świętej. Dokąd zamierzają nas doprowadzić Ci, którzy na swoich sztandarach niosą stare hasła znane już z czasów rewolucji bolszewickiej? Oczekujemy, że osoby o odmiennym światopoglądzie, mieniające siebie piewcami zasad wolności, równości i praw człowieka, zaczną stosować je również w swoim postępowaniu. To, co czynili dotychczas, świadczy jedynie o pozostawaniu w sprzeczności z głoszonymi przez siebie hasłami.

## Porządek dzienny

### 59. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 22, 23 i 24 stycznia 2014 r.

**1. Przedstawiony** przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Wincentego Witosa w 140. rocznicę jego urodzin (druk nr 2062).

**2. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2016).

**3. Sprawozdanie** Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, ustawy o Biurze Ochrony Rządu, ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1497, 1975 i 1975-A).

**4. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy o Sądzie Najwyższym (druki nr 1502 i 2032).

**5. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 1639 i 2034).

**6. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (druki nr 1509, 2033 i 2033-A).

**7. Pierwsze** czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o zgromadzeniach (druk nr 2023).

**8. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (druki nr 2000 i 2026).

**9. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy Prawo energetyczne, ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności oraz ustawę o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 1273, 2010 i 2010-A).

**10. Sprawozdanie** Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1881, 2057 i 2057-A).

**11. Pytania** w sprawach bieżących.

**12. Informacja** bieżąca.

**13. Wniosek** o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza (druki nr 2015 i 2018).

**14. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druki nr 1097 i 2043).

**15. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 2014).

**16. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druk nr 2019).

**17. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2014 (druki nr 2045 i 2079).



**18. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (druki nr 2046 i 2059).

**19. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2047 i 2074).

**20. Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie (druki nr 2048 i 2081).

**21. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o lasach (druki nr 2041, 2078 i 2078-A).

**22. Sprawozdanie** Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:

1) senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,

2) poselskim projekcie ustawy o Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej,

3) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw

(druki nr 677, 1099, 1417, 1997 i 1997-A) – trzecie czytanie.

**23. Sprawozdanie** Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zasadach prowadzenia zbiorów publicznych (druki nr 1726, 1989 i 1989-A) – trzecie czytanie.

**24. Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2082).

**25. Przedstawiony** przez prezesa Rady Ministrów dokument: Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk nr 1669) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (druk nr 1801).

**26. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (druki nr 2068 i 2071).

**27. Przedstawiony** przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie wydarzeń na Ukrainie (druk nr 2083).

**Obecni posłowie** według załączonej do protokołu listy obecności